

GŁOSICIEL

www.zakliczyninfo.pl

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

AGROTECH-G Zakliczyn Rynek 6
Szczegóły na ostatniej stronie

1299 0.49

Wszystkie produkty oferujemy w atrakcyjnych cenach. Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu w Zakliczynie, Rynek 6. Tel. 14 66 53 417. E-mail: agrotech-g@wp.pl

ALKOHOLE ŚWIATA

KM-NET PROFESSIONAL

INTERNET+TELEFON już od 59zł/miesiąc

ŚWIATŁOWODOWY 100Mb/s + 150 Minut

SKOK Jaworzno

tel. 14 628 35 13

Pożyczki Konta ROR Lokaty

Ubezpieczenia Navigator 14 665 26 67 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

KARTA DUŻEJ RODZINY -15% Czynne: Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30 Sobota 8:00 - 11:00



Św. Jan Paweł II patronem Zakliczyna

Miasto otrzymało za zgodą Stolicy Apostolskiej patronat Ojca Świętego. Nasze zakliczyńskie obie parafie przyjęły z rąk kard. Stanisława Dziwisza relikwie Papieża-Polaka. W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej na zakliczyńskim Rynku oraz przy pomniku Papieża-Polaka na dziedzińcu kościoła farnego rzesza wiernych była świadkami niezwykłych wydarzeń. Na froncie ratusza ks. bp Andrzej Jez i burmistrz Dawid Chrobak odsłoniли pamiątkową tablicę. Do magistratu spłynęły gratulacje od najważniejszych osób w państwie. **Czytaj na str. 3**



Festiwal Regionów w Gwoźdźcu

Takiej imprezy Gwoździec chyba jeszcze nie widział. W ciągu dwóch dni jawił się jako folklorystyczna stolica regionu. Na deskach plenerowej sceny przy gwoździeckim Domu Strażaka działały się rzeczy niezwy-

czajne. O randze festiwalu świadczą patronaty Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Województwa Małopolskiego oraz obecność reprezentantów wielu instytucji, którzy nie przybyli z pustymi rękami, wszak utytułowany Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” obchodził 20-lecie istnienia.

Czytaj na str. 10



Emanacje na wakacje

2 lipca, koncertem w wykonaniu zespołu kameralnego Filharmonii Berlińskiej „Scharoun Ensemble”, rozpoczęła się 5. już edycja letniego festiwalu EMANACJE organizowanego przez Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. Organizatorzy zapraszają do udziału w 40 (!) różnicowanych koncertach w całej Małopolsce.

Czytaj na str. 24



Rycerze na Melsztynie

25 czerwca br. dziedziniec sławnego ongiś zamku melsztynskiego, dziś o owej świetności przypominający pozostałościami ruin,

zapełnił się ponownie gromadą rycerską, damami, mieszczanami i włościanami. Wszystko za sprawą I Biesiady Rycerskiej zorganizowanej przez Zakliczyńskie Centrum Kultury i Stowarzyszenie „Klucz”.

Czytaj na str. 16



English Camp na Kamieńcu

41 młodych adeptów futbolu pobierało, na kompleksie sportowym Dunajca Zakliczyn, wakacyjną naukę

piłkarskiego rzemiosła. English Football Camp to kurs piłkarsko-językowy zorganizowany przez Mieszka Okońskiego przy współpracy z Akademią Piłkarską Southampton i organizacją Team Spirit Sports Coaching.

Czytaj na str. 30



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem.

Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.



DOM WESELNY JANOWICE

Rezerwacja
Adam Krakowski
606 465 181
<http://www.weselajanowice.pl>

Istnieje możliwość wypożyczenia pojazdów dla Młodej Pary. W naszym asortymencie znajdują się zarówno samochody jak i bryczki. W ofercie mam również pojazdy przeznaczone do rozwożenia gości.

Aby zapewnić gościom dodatkową rozrywkę, istnieje możliwość wypożyczenia atrakcyjnego pakietu pojazdów, którymi można udać się na przejażdżkę po pięknej okolicy. Pakiet ów obejmuje cztery pojazdy, w tym: dwa powozy konne, jeden powóz zaprzężony w kucyki oraz ciuchcie, której rozmiary sprawiają, że może być źródłem rozrywki nie tylko dla najmłodszych... Świetna zabawa gwarantowana!

Oferta Hotelu jest wyjątkowo atrakcyjna ze względu na walory widokowe, piękną okolicę oraz dostęp do innych atrakcji przez nas oferowanych. Zwracamy Państwa uwagę na wysoki standard pokoi. Zapewniamy dyskretną, życzliwą obsługę.

Św. Jan Paweł II patronem Zakliczyna

„Święty Janie Pawle II, strzeż nas wszystkich, ratuj nasze małżeństwa i rodziny i wyproś dla nich uzdrowienie. Niech dzieci w trwałych rodzinach znajdą bezpieczne warunki wrastania. Niech rodziny będą „Bogiem silne”. Wstawiaj się za młodym pokoleniem, aby znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości”.

To fragment Aktu Zawierzenia Miasta Zakliczyna i mieszkańców Ziemi Zakliczyńskiej św. Janowi Pawłowi II przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn.

Te podniosłe chwile miały miejsce w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej na Rynku w Zakliczynie oraz przy pomniku Papieża-Polaka na dziedzińcu zakliczyńskiego kościoła farnego. Rzesza mieszkańców i pielgrzymów spoza gminy oddała się modlitwie i uwielbieniu, wdzięczna za ten nadzwyczajny splendor. Na ręce burmistrza Dawida Chrobaka spłynęły gratulacje od najważniejszych osób w państwie.

Prezydent RP Andrzej Duda, dziękując za zaproszenie, napisał w liście gratulacyjnym: (...) „W tym roku mija 460 lat od nadania Zakliczynowi praw miejskich. Z tej okazji na ręce Pana Burmistrza pragnę złożyć najserdeczniejsze gratulacje i życzenia wszystkim mieszkańcom Miasta oraz Gminy Zakliczyn. Jubileusz ten najuroczystej obchodzą właśnie Państwo, mieszkańcy ziemi zakliczyńskiej. Ale przecież jest to wydarzenie, które może napawać dumą i radością także pozostałych Małopolan oraz wszystkich naszych rodaków. Państwa radość jest też ich radością – albowiem sukcesy wielu pokoleń zakliczynian współtworzą historię sukcesów, zwycięstw i rozwoju całej naszej Ojczyzny. (...) Obchody tego pięknego jubileuszu łączą się dzisiaj z uroczystym nadaniem Miastu Zakliczyn patronatu jego honorowego obywatela, św. Jana Pawła II. Warto zatem przypomnieć stale aktualne wezwanie naszego najwybitniejszego rodaka, który w roku 1979, na krakowskich Błoniach, mówił: „(...) proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością (...), abyście nigdy nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”.

Raz jeszcze gratulując, życzę, aby dzisiejsze uroczystości jubileuszowe i patronalne przyniosły Państwu umocnienie duchowe oraz nowy zapał i motywację do starań o dobro wspólne Państwa społeczności lokalnej oraz całej Rzeczypospolitej”.

Listy gratulacyjne wystosowali również: Premier Beata Szydło,



Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp Andrzej Jez - Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej



W procesji do czterech ołtarzy wzięli udział samorządowcy i parlamentarzyści

Marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin, Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, Wicemarszałek Małopolski Stanisław Sorys, Wicewojewoda Małopolski Józef Gawron, Burmistrz Pelplina (scany w fotoreportażu poniżej).

Eucharystię pod przewodnictwem Biskupa Tarnowskiego ks. Andrzeja Jeża koncelebrował kilkunastu duchownych z całego Dekanatu z ks. Pawłem Mikulskim i o. Tomaszem Kobierskim,



Moment odsłonięcia tablicy przez Biskupa Tarnowskiego i Burmistrza Zakliczyna



Tablica pamiątkowa na froncie ratusza

proboszczami obu zakliczyńskich parafii, które przyjęły relikwie św. Jana Pawła II, ucałowane przez licznych wiernych po wspomnianym Akcie Zawierzenia przez Dawida Chrobaka – Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn. Po Mszy św. (z asystą pocztów sztandarowych, Liturgicznej Służby Ołtarza i zakliczyńskiego chóru nauczycieli i uczniów, z udziałem m. in. posła Włodzimierza Bernackiego i senatora Kazimierza Wiatra oraz delegacji węgierskiego, partnerskiego Jászfényszaru) rzeka uczestników procesji do czterech ołtarzy wypełniła Rynek i ulicę Mickiewi-



Relikwie św. Jana Pawła II otrzymały obie zakliczyńskie parafie



Akt Zawierzenia odczytuje przy pomniku św. Jana Pawła II Burmistrz Zakliczyna

Diecezjalny Koncert Uwielbienia „Bóg bogaty w miłosierdzie”, zrealizowany jako dziękczynienie za patronat św. Jana Pawła II nad miastem obfitował w modlitewne akcenty. Najważniejsze momenty to adoracja Najświętszego Sakramentu, poprzedzona tańcami lednickimi, świadectwa wiary, modlitwa i „Barka” w godzinę śmierci Jana Pawła II, pantomima, a przede wszystkim piękne, energetyczne wykonania pieśni i piosenek Grupy Uwielbienia z towarzyszeniem big-bandu z udziałem „naszego” pianisty Bogusława Wróbla. Całość dobrze nagłośniona, na ekranie wyświetlane teksty, jakże pomocne we wspólnym śpiewie. Nie zabrakło nastrojowych, ale i pełnych entuzjazmu i werwy, wyśpiewanych jak mantra, hymnów pochwalnych ku czci Pana Jezusa i św. Jana Pawła II. Całość subtelnie moderowana przez ks. Artura Ważnego.

To specjalne, wzruszające, przy sporej publice, modlitewne czuwanie podsumowali burmistrz Dawid Chrobak i Monika Kulak - koordynatorka tego niezwykłego przedsięwzięcia, które na długo nam wszystkim zapadnie w pamięci.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Marek Niemiec
FOT. NATALIA MAZGAJ

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30
Dyrektor: Kazimierz Dudzik
e-mail: dyrektor.zck@op.pl

SKŁAD: Marek Niemiec

DRUK:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec



**AKT ZAWIERZENIA MIASTA ZAKLICZYN I MIESZKAŃCÓW ZIEMI
ZAKLICZYŃSKIEJ ŚW. JANOWI PAWŁOWI II
PRZEZ BURMISTRZĄ MIASTA I GMINY ZAKLICZYN**

Święty Janie Pawle, dziękujemy Bogu za Ciebie, za to, że przeszedłeś z Ewangelią na ustach i w sercu przez ziemię, przez Ojczyznę, Kościół i świat. Dziękujemy za Twą świętość, za mądrość i odwagę, za Twoją modlitwę i apostolską gorliwość, za budzący nadzieję Twój uśmiech; za wszystkich, których doprowadziłeś do Chrystusa.

Święty Janie Pawle, dziś w obecności Pasterza naszej diecezji, kapłanów, siostr zakonnych, w obecności władz miasta i gminy Zakliczyn oraz wszystkich tu zgromadzonych zawieramy Ci nasze miasto a także wszystkich, którzy zamieszkują tę zakliczyńską ziemię.

Święty Janie Pawle, w Tobie Bóg ukazał piękno i godność człowieka, stworzonego na Jego obraz i podobieństwo. Naucz nas, jak być człowiekiem dla Boga i drugiego człowieka.

Święty Janie Pawle, w swoich listach do Ojca Jana Góry przekazałeś nam jak bliska była Tobie Ojciec Święty idea duszpasterstwa młodzieży, jak bliska była Tobie Jamna i Ziemia Zakliczyńska. Całym sercem błogosławiłeś i życzyłeś, aby młodzież „wypłynęła na głębie” z wiarą w obecność Chrystusa, którego wybrała na swego Przewodnika w Trzecim Tysiącleciu.

Święty Janie Pawle, wyproś nam ducha chrześcijańskiej gorliwości, ducha odwagi i męstwa w wyznawaniu naszej wiary, aby Chrystus w nas i przez nas wzrastał. Niech Twój przykład modlitwy, różańca i adoracji będzie dla nas wskazówką, zachętą i zobowiązaniem, abyśmy nie zaniedbywali niedzielnej Mszy św., sakramentów świętych i ducha pobożności.

Święty Janie Pawle, strzeż nas wszystkich, ratuj nasze małżeństwa i rodziny i wyproś dla nich uzdrowienie. Niech dzieci w trwałych rodzinach znajdą bezpieczne warunki wzrastania. Niech rodziny będą „Bogiem silne”. Wstawiaj się za młodym pokoleniem, aby znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości.

Święty Janie Pawle, Tobie zawieramy nasze parafie, nasze szkoły, zakłady pracy i biura, ludzi chorych i cierpiących, starców i dzieci; bądź orędownikiem dla nas wszystkich!

Święty Janie Pawle, byłeś nam bliski jako człowiek, jako kapłan i papież, gdy nauczałeś, modliłeś się, cierpiełeś i umierałeś. Tym bardziej pozostaniesz bliski teraz w tych świętych relikwiach, będziesz zawsze naszym Bratem, naszym Kochanym Ojcem Świętym. Tobie się zawieramy. Ufamy w miłosierdzie Bożym i moc Twojej ojcowskiej modlitwy. Amen.

Dawid Chrobak

Dawid Chrobak

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Zakliczyn, dn. 15.VI. 2017 r.



Warszawa, 12 czerwca 2017 r.

**Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Pan
Dawid Chrobak
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Szanowny Panie Burmistrzu,

uprzejmie dziękuję za zaproszenie na uroczystość nadania patronatu św. Jana Pawła II Miastu Zakliczyn i przekazania relikwii św. Jana Pawła II w 460. rocznicę lokacji Miasta Zakliczyn. Nie mogąc wziąć udziału w tym wydarzeniu, tą drogą pragnę pozdrowić uczestników tych wyjątkowych obchodów.

Wszystkim nam - szczególnie w tak podniosłych momentach - towarzyszy świadomość, że historyczna spuścizna stanowi dla naszego społeczeństwa wartość bezcenną i nieprzemijającą, a obecnej rzeczywistości nie wolno nam budować w oderwaniu od duchowego dorobku minionych pokoleń.

Wybór patrona to wyjątkowo ważny moment w dziejach miasta, mający niewątpliwie swoją symboliczną wymowę. W sercach Polaków św. Jan Paweł II zajmuje miejsce szczególne. Nasz wielki rodak wskazywał nam drogę do wolności, uczył pokonywać strach i wątpliwość, budził nadzieję w czasach najtrudniejszych. Pozostaje dla nas wielkim moralnym autorytetem, który tak wiele przecież potrafił zdziałać dla wspólnego dobra. Jego słowa i czyny zmieniły oblicze współczesnego świata. Dziś, być może bardziej niż w przeszłości, staramy się zrozumieć i zachować w pamięci Jego przesłanie wynikające w równym stopniu ze słów kierowanych do nas, jak i z całego Jego życia.

Dlatego ufam, że dla lokalnej społeczności Akt Zawierzenia Miasta i Ziemi Zakliczyńskiej temu wyjątkowemu kapłanowi będzie nie tylko powodem do dumy, lecz także moralnym zobowiązaniem i ważnym punktem odniesienia, a jednocześnie wyrazem wielkiej wdzięczności za duchowe przewodnictwo i za głęboki, ewangeliczny wymiar Jego nauki.

W tym uroczystym i ważnym dla Zakliczyna momencie, chcę życzyć, by wszyscy mieszkańcy miasta – pomni wielowiekowych tradycji, a zarazem połączeni wiarą w duchowe przesłanie swojego przewodnika i opiekuna – czuli się tu dobrze i bezpiecznie. Jestem przy tym głęboko przekonany, że ten wyjątkowy dzień pozostanie na zawsze nie tylko na kartach historii, lecz także zapisze się głęboko w Państwa pamięci i sercach.

Z wyrazami szacunku

Marek Kuchciński
Marek Kuchciński



PREZES RADY MINISTRÓW

Zakliczyn, dnia 15 czerwca 2017 r.

Szanowny Panie Burmistrzu

serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystości związane z ustanowieniem Świętego Jana Pawła II patronem miasta Zakliczyna. Żałuję, że nie dane mi będzie wziąć udziału w tym ważnym wydarzeniu. Wszystkim uczestnikom przesyłam pozdrowienia i zapewniam o mojej pamięci.

Zawierzenie miasta opiece Papieża Polaka, połączone z przekazaniem Jego relikwii Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętego Idziego Opata, to ogromny zaszczyt, ale i szczególne zobowiązanie. Wybrałście Państwo drogę nieustawiania w wysiłkach, by bogactwo słów i napomnień naszego Wielkiego Rodaka pozostawało żywe i przekazywane w działanie. By testament Jego życia był źródłem siły lokalnej społeczności, budulcem jej tożsamości.

Dzisiejsze uroczystości są także okazją do uczczenia 460. rocznicy lokacji miasta. Przez wieki pokolenia Zakliczyńców dawały świadectwo miłości do swej małej ojczyzny. Jestem przekonana, że w swych kronikach zapiszecie Państwo jeszcze niejedną piękną kartę.

Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, życzę, by to ważne i radosne święto wypełniło Wasze serca dumą. By opieka wielkiego patrona owocowała troską o dobro wspólne i godność każdego człowieka. Władzom lokalnym i mieszkańcom Zakliczyna składam życzenia dalszych sukcesów w budowaniu pomyślności tego wyjątkowego miejsca.

Beata Szydło
Beata Szydło

Pan Dawid Chrobak, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Dostojni Goście i Uczestnicy uroczystości nadania patronatu św. Jana Pawła II Miastu Zakliczyn i przekazania relikwii św. Jana Pawła II w 460. rocznicę lokacji



**Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej**

Warszawa, 15 czerwca 2017 roku

Pan
Dawid Chrobak
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn
Uczestnicy i Organizatorzy
uroczystości nadania Miastu Zakliczyn
patronatu św. Jana Pawła II
oraz przekazania relikwii Papieża Polaka
w 460. rocznicę lokacji Miasta

Ekscelencjo Księżo Biskupie!
Czcigodni Ojcowie Franciszkańscy Czcigodni Kapłani!
Szanowni Przedstawiciele Władz Miasta i Gminy Zakliczyn!
Drodzy Mieszkańcy i wszyscy Goście uroczystości!

W tym roku mija 460 lat od nadania Zakliczynowi praw miejskich. Z tej okazji na ręce Pana Burmistrza pragnę złożyć najserdeczniejsze gratulacje i życzenia wszystkim mieszkańcom Miasta oraz Gminy Zakliczyn. Jubileusz ten najuroczystej obchodzą właśnie Państwo, mieszkańcy ziemi zakliczyńskiej. Ale przecież jest to wydarzenie, które może napawać dumą i radością także pozostałych Małopolan oraz wszystkich naszych rodaków. Państwa radość jest też ich radością – albowiem sukcesy wielu pokoleń zakliczyńców współtworzą historię sukcesów, zwycięstw i rozwoju całej naszej Ojczyzny.

Dokonana przez króla Zygmunta II Augusta formalna lokacja miasta otworzyła kolejny rozdział w ponadtyślatniej historii osadnictwa na tej ziemi. Dzięki prawom i przywilejom miejskim Zakliczyn zyskał nowe możliwości dynamicznego rozwoju. W miejscu, w którym do dzisiaj zbiegają się drogi łączące północ z południem oraz zachód ze wschodem, przy wodnym szlaku Dunajca, już od wieków mieszkają i pracują dobrzy gospodarze. Ludzie pracowici, ambitni, rozmówcy w swojej małej ojczyźnie. Wierni wierze i mowie ojców, kultywujący tradycje i zwyczaje tworzące kulturę tego regionu. Słynny zakliczyński rynek jest dowodem rozwijającego się tu rzemiosła, handlu i rolnictwa. Mimo wielu przeciwności losu, działań wojennych, czasowej utraty praw miejskich – z Zakliczynem wiązało i po dziś dzień wiąże swój los wielu patriotów tej ziemi, dumnych z jej historii, kultury i piękna krajobrazu, jednoczących się w patriotyzmie. Towarzyszą im i wspierają ich duchowo ojcowie franciszkańscy reformacji. Od czterech stuleci mają oni swój klasztor także i tu – w miejscowości, z której u progu XVI wieku kasztelan sądecki Zygmunt Tarło wysłał do Stolicy Apostolskiej petycję o zgodę na osiedlenie w Polsce właśnie tej gałęzi zakonu Braci Mniejszych.

Obchody tego pięknego jubileuszu łączą się dzisiaj z uroczystym nadaniem Miastu Zakliczyn patronatu jego honorowego obywatela, św. Jana Pawła II. Warto zatem przypomnieć stale aktualne wezwanie naszego najwybitniejszego rodaka, który w roku 1979, na krakowskich Błoniach, mówił: (...) proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, które nam na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, namiętnością i miłością (...), abyście nigdy nie zgasły się, i nie zniechęcili, abyście nie poddał się sami tym korzeniom, z których wyrastamy. Raz jeszcze gratulując, życzę, aby dzisiejsze uroczystości jubileuszowe i patronalne przyniosły Państwu umocnienie duchowe oraz nowy zapał i motywację do starań o dobro wspólne Państwa społeczności lokalnej oraz całej Rzeczypospolitej. Serdecznie wszystkich Państwa pozdrawiam.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Duda

Nadanie patronatu św. Jana Pawła II Zakliczynowi i dziękczynny Koncert Uwielbienia - diecezjalnymi wydarzeniami

15 czerwca bieżącego roku przeżyaliśmy wyjątkową i także piękną uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, powszechnie zwaną Boże Ciało. Tym bardziej ważną dla mieszkańców Zakliczyna, gdyż od tego dnia formalnie nasze miasto dołączyło do grona tzw. Miast Papieskich. W czasie uroczystej liturgii ks. bp Andrzej Jeż – Ordynariusz Tarnowski odczytał dekret Stolicy Apostolskiej przyznający Patronat Św. Jana Pawła II naszemu miastu. Po mszy świętej wspólnie z Pasterzem naszej diecezji wyruszyliśmy w procesji eucharystycznej ulicami naszego miasta.

W tym roku wyjątkowo zakończenie procesji miało miejsce przy pomniku św. Jana Pawła II na placu przy kościele parafialnym pw. św. Idziego opata, gdzie Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn dokonał uroczystego aktu zawierzenia miasta św. Janowi Pawłowi II, a także uczciliśmy relikwie św. Patrona. Późnym popołudniem ponownie zgromadziliśmy się na zakliczyńskim rynku, aby wspólnie świętować podczas III Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia pt. „Bóg bogaty w miłosierdzie”.

Tegoroczny Koncert Uwielbienia miał wielopłaszczyznowe odniesienie. Uwielbienie w Zakliczynie zostało ponownie podniesione do rangi wydarzenia diecezjalnego i uzyskało Honorowy Patronat ks. bp. Andrzeja Jeża - Ordynariusza Tarnowskiego i Wicepremiera i Ministra



Przed Koncertem Uwielbienia adorowano Jezusa w Najświętszym Sakramencie

Kultury i Dziedzictwa Narodowego – prof. Piotra Glinńskiego.

Koncert rozpoczęły warsztaty tańców lednickich poprowadzone przez Lillę Sztylet i uczniów Szkoły Tańca z Brzeska, w które chętnie włączyli się uczestnicy. Koncert był duchową i muzyczną uczcą dla zgromadzonych. Zakliczyński rynek wypełnił się tą niezwykłą atmosferą już po raz trzeci. Olbrzymia scena, gra radosnych muzyków, dużo wiernych, dało się zauważyć, że rynek stał się miejscem niejako rodzinnego spotkania. Była wspólna modlitwa, wspólne uwielbienie, okrzyki radości, tańce.

Było widać jak zjednoczyliśmy się przy Chrystusie. To także świadectwo życia wielu ludzi przy Bogu, w kochającej się rodzinie. Dla najmłodszych odbyły się warsztaty malowania figurek prowadzone przez lokalnego rękodzielnika – panią Dorotę Stojowską, która zawsze chętnie dzieli się swoim talentem z dziećmi i nie tylko.

Ks. Artur Ważny – Dyrektor Wydziału Nowej Ewangelizacji Kurii Diecezjalnej w Tarnowie – poprowadził piękne uwielbienie przy animacji muzycznej Grupy Uwielbienia z Krakowa. W tym roku ponownie skład grupy zasilili nasz lokalny muzyk, kompozytor i pedagog – Bogusław Wróbel, a także kilku nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej im. Ks. Tischnera w Domosławicach: Łukasz Romański – kierownik zespołu, perkusista i nauczyciel, znany już z wcześniejszych koncertów; Bartosz Dąbrowski, Krzysztof Chlipała i Katarzyna Szklarz.

W skład Grupy Uwielbienia w tym roku wchodziło: Patryk Zakrzewski - instr. perkusyjne, Łukasz Romański - perkusja, Michał Szulc - instr. perkusyjne, Bogusław Wróbel - instr. klawiszowe, Paweł Wszolek - bas, Adam Szarnicki - gitary akustyczna, Ryszard Barszcz - gitara elektryczna, Kuba Chojnacki - tenor sax, Erwin Żebro - trąbka, Bartosz Dąbrowski - trąbka II, Krzysztof Chlipała - sax alt, Katarzyna Gacek-Duda - flety, Łukasz Krusz - I skrzypce, Katarzyna Szklarz - I skrzypce, Sylwia Wójtowicz - II skrzypce, Paulina Grzybek - II skrzypce, Monika Fojcik - altówka, Bożena Kirkov - altówka, Marcin Mączyński - wiolonczela, Dominika Kontny - wiolonczela, Katarzyna Romańska - wokal, Ula Romańska - wokal, Sylwia Kościuszko - wokal, Magda Policha - wokal, Jacek Policha - wokal, Mateusz Jasnos - wokal, Jagoda Huber - wokal, Krzysztof Bigaj - wokal, Katarzyna Śmiałkowska - dyrygent.

W czasie koncertu usłyszeliśmy pieśni, kanony i psalmy z Pisma Świętego. Przy dźwiękach pięknej pieśni „Uciszyć się” kapłan wniósł Pana Jezusa na scenę i rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu słowami z Pisma Świętego, śpiewem a nawet

tańcem. Na koniec tej podniosłej chwili nastąpiło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i wyniesienie Pana Jezusa.

Przyszedł czas na dziękczynienie i radosne uwielbienie śpiewem i tańcem. Następnie po słowie komentarza ks. Artura wolontariusze rozdali uczestnikom koncertu 1350 różańców przygotowanych przez Siostry Bernardynki z Kończysk.

Ok. 21:37 z głośników popłynęła „Barka” – ulubiona pieśń Świętego Jana Pawła II. Wspólny śpiew tej pieśni oazowie zjednoczył wszystkich zebranych zarówno na ziemi,

przygotowania uroczystości nadania patronatu św. Jana Pawła II miastu Zakliczyn i realizacji Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia w Uroczystość Bożego Ciała 15 czerwca bieżącego roku.

Pozwólcie Państwo, że w pierwszej kolejności podziękujemy Dobremu Bogu za piękną pogodę, bez niej nie wszystko nie wyszło by tak wspaniale. A zaraz po Panu Bogu dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli.

Jesteśmy bardzo wdzięczni ks. Arturowi Ważnemu za piękne Słowo i prowadzenie koncertu, Łukaszowi Romańskiemu – kierownikowi muzycznemu oraz wszystkim wspaniałym artystom i muzykom Grupy Uwielbienia z Krakowa.

Szczególne podziękowania kierujemy do firm i osób prywatnych, które wsparły to Boże dzieło finansowo. Bez Państwa wsparcia nie byłaby możliwa jego realizacja, gdyż wydatki związane z przygotowaniem takiego wydarzenia są bardzo duże (wynajem sceny, akustyka, muzycy, aranżacje, telebim, plakaty, banery, billboardy, wynajem toalet, dekoracja sceny, poczęstunek dla gości oraz wykonawców i wiele innych). Koszt realizacji takiego wydarzenia jest wysoki, bo łączna wartość wszystkich wydatków to kwota ponad 60 952,82 zł, z czego dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego to kwota 20 000,00 zł, środki z magistratu i ZCK to kwota blisko 9 900,00 zł. Ofiary ze sprzedaży cegiełek na cele organizacyjne oraz te, które wpłynęły na podane konto parafii i wsparcie gotówkowe od wspólnot, przedsiębiorców i ludzi



Nostalgiczny ks. Artur Ważny



W big-bandzie Bogusław Wróbel na instrumentach klawiszowych

jak i w niebie, bo na pewno Św. Jan Paweł II błogosławił wszystkich z okna w Domu Ojca. Nie mogło też zabraknąć flag i tańca w wykonaniu Diakonii Uwielbienia Flagami oraz uczniów Szkoły Tańca Lillii Sztylet.

Ostatnim punktem programu była bardzo wymowna pantomima ewangelizacyjna przygotowana przez grupę młodzieżową z obu parafii ukazująca w jaki sposób Pan Jezus walczył o każdego człowieka. Na zakończenie pożegnaliśmy się z naszą Niebieską Matką Apelem Jasnogórskim i po błogosławieństwie końcowym każdy powoli zmierzał do domu.

Szanowni Państwo, pragniemy z całego serca podziękować i w ten sposób wyrazić naszą ogromną wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do

dobrej woli wyniosło 19 728,73 zł, pomoc materialna od firm i osób fizycznych wyniosła 11 324,09 zł. Koszty wysokie, ale i hojność ludzka - ogromna.

Cieszy fakt, że tak wiele osób włączyło się w przygotowanie tego wyjątkowego wydarzenia i bliskie ich sercu są słowa Patrona naszego miasta: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Po dużej frekwencji, fantastycznej atmosferze, ogromnej radości i świadectwach uczestników, którzy dzielili się wspaniałymi przeżyciami, widzimy, jak bardzo potrzebne i oczekiwane było takie wydarzenie w życiu naszego społeczeństwa. Wierzmy,



Pantomima ewangelizacyjna zaprezentowana przez grupę młodzieżową z obu zakliczyńskich parafii

że to wydarzenie wpisze się na stałe w kalendarz imprez naszej gminy.

Serdecznie dziękujemy parafianom obu parafii zakliczyńskich oraz wiernym uczęszczającym do Sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei w Jamnej za ofiary złożone poprzez zakup cegiełek w formie filmów DVD oraz za przyniesione ciasta i smakołyki, którymi mogliśmy ugościć przybyłych na to wydarzenie.

Dziękujemy pięknie firmom, instytucjom i osobom prywatnym, które dokonywały przelewów na konto bankowe klasztoru OO. Franciszkanów oraz wpłat gotówkowych. Są to: WOLIMEX Eugeniusz Wojak, ŁAGBUD Wojciech Łazarski, Partner Finanse Sp. z o.o., FHU MAR-POS Marcin Olszewski, FB „SOLID-KULAK” s.c., FBU BETANIA, BRUK-BET Sp. z o.o. Nieciecza, Przedsiębiorstwo Usługowo-Projektowe Zbigniew Pasiecznik, F.H.U. „KIREŚ” Krzysztof Soból, ZAKŁAD FRYZJERSKI Bernadeta Syrowy, DELIKATESY CENTRUM Zakliczyn, Zakład Kamieniarski GRANIT s.c. Andrzej Grzegorzczak, Marek Grzegorzczak, Apteka przy Rondzie, Kantor Wymiany Walut Bożena

Krakowska, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna POKÓJ, pracownicy Delikatesów Centrum, Wspólnota Odnowy w Duchu Św. EFFATHA, DOMOWY KOŚCIÓŁ, OAZA RODZIN oraz MEŻCZYŹNI ŚW. JÓZEFA, którym jesteśmy wdzięczni za włożony trud i kreatywną pracę na rzecz koncertu, zwłaszcza przy budowaniu i rozbiórce podestu.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni firmom, które wsparły nas materialnie przez podarowanie towarów lub usług, są to: Rozlewnia Wód Mineralnych TAM w Słonej, Delikatesy SPAR, Firma VP Reklama i BDB Justyna Daniel, Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie, Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, Delikatesy Cezar, „ŚWIAT CUDÓW” – Borowa, Wypożyczalnia Strojów „ANEX” oraz F.H.U. Łukasz Kijak.

Serdeczne podziękowania kierujemy do pana Zbigniewa Filara – prezesa Tarnowskiej.tv oraz pana Marka Sobola i firmy KM-NET za transmisję i nagranie tego pięknego wydarzenia. Poprzez transmisję online w telewizji Tarnowska.tv i na kanale YouTube wiele osób mogło

się z nami łączyć duchowo, zarówno z kraju jak i z zagranicy.

Podziękowania kierujemy również na ręce dyrektora ZSP w Zakliczynie - pana Mariana Sojaty oraz uczniów Technikum Gastronomicznego wraz z panem Tomaszem Owcą i panem Antonim Sobolem za przygotowanie, transport i podanie posiłków dla gości uczestniczących w uroczystości nadania patronatu św. Jana Pawła II miastu Zakliczyn i wykonawców Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia.

Jesteśmy wdzięczni za pomoc strażakom z OSP Zakliczyn, OSP Charchewice i OSP Filipowice i OSP Wróblowice pod kierownictwem panów: Tomasza Damiana i Łukasza Łacha za zabezpieczenie płyty rynku i terenów przyległych, wsparcie medyczne, koordynowanie prawidłowego parkowania i dobrą współpracę.

Dziękujemy za poświęcony czas i wysiłek pracownikom Zakładu



Koncert Uwielbienia jako dziękczynienie za patronat św. Jana Pawła II

Usług Komunalnych w Zakliczynie z panem kierownikiem Tadeuszem Bukrym na czele oraz Zakliczyńskiemu Centrum Kultury. Swoje podziękowania kierujemy również ku wolontariuszom i Szkolnemu Kołu Wolontariatu przy ZSPiG w Zakli-



Sprawcy ewangelicznego „rabanu”: burmistrz Dawid Chrobak i Monika Kulak w finale koncertu

cznie wraz z opiekunami - paniami: Justyną Iwaniec i Moniką Dudzik oraz panu Rafałowi Łopatce a także Zastępcowi ZHR w Zakliczynie „NIE-

zapominamy też o sprzedawcach i przedsiębiorcach skupionych wokół naszego rynku, dziękujemy za wyrozumiałość i współpracę. Na koniec pięknie dziękujemy Paniom, które pilnowały, aby na stole zawsze było coś pysznego oraz państwu Ewie i Januszowi Olechowskim za użyczenie chłodni samochodowej na przechowanie słodkości i napojów. Jeżeli kogoś pominęliśmy, to dziękujemy podwójnie.

Celem Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia było oddanie chwały Panu Bogu w Trójcy Świętej i Matce Bożej oraz dziękczynienia za patronat św. Jana Pawła II oraz zbudowanie radosnej, rodzinnej atmosfery na rynku, przy dobrej muzyce, wspaniałej zabawie i słodkościach. Cieszymy się, że byli Państwo z nami. W naszej ocenie cel został osiągnięty, resztę pozostawiamy pod ocenę Państwa.

W imieniu organizatorów Pełnomocnik Burmistrza ds. Problemów Alkoholowych w Zakliczynie

Monika Kulak

FOT. STANISŁAW KUSIAK

Kolejny chodnik ze ścieżką rowerową

Urząd Marszałkowski ogłosił wyniki konkursu na wzrost atrakcyjności turystycznej oraz rekreacyjnej miast i gmin. Jednym z wybranych projektów jest napisany wspólnie przez 11 miast i gmin subregionu tarnowskiego, w tym Gminę Zakliczyn.

Obok gminy Zakliczyn, w realizacji tego projektu biorą udział gminy: Tuchów, Plesna, Szczurowa, Ryglice, Borzęcin, Iwkowa, Gromnik, Czchów, Ciężkowice i Miasto Tarnów. W gminie Zakliczyn inwestycja dotyczy wykonania chodnika wraz ze ścieżką rowerową w miejscowości Zakliczyn przy ul. Ruchu Oporu na długości 750 metrów. Wartość inwestycji wyniesie około 800 tys. zł, z czego 543 tys. zł to środki pochodzące z Unii Europejskiej.

To kolejna bardzo ważna infrastrukturalna inwestycja w gminie Zakliczyn, bo podnosząca bezpieczeństwo mieszkańców i turystów odwiedzających gminę.

Przypominamy, że w chwili obecnej są już realizowane przez gminę Zakliczyn trzy inne inwesty-

cje związane z budową chodników m.in. przy drodze wojewódzkiej nr 980 w Faściszowej, gdzie łącznie powstanie ponadkilometrowy chodnik ze ścieżką rowerową. Łączna wartość robót to kwota 1,1 mln zł, z czego 380 tys. zł stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Małopolskiego.

Ponadto powstają również dwie bardzo oczekiwane inwestycje ze względów bezpieczeństwa tj. 350-metrowy chodnik przy drodze wojewódzkiej z Borowej do Paleńnicy. Wartość robót to kwota 320 tys. zł., z czego 165 tys. zł to dofinansowanie z budżetu Województwa Małopolskiego oraz 300-metrowy chodnik ze ścieżką rowerową od Szkoły Podstawowej w Stróżach w kierunku Zdoni. Wartość robót budowlanych to kwota 200 tys. zł. z czego 100 tys. zł to kwota dofinansowania pochodząca z budżetu Powiatu Tarnowskiego. Chodnik w Stróżach to tylko część planowanej w najbliższych latach większej inwestycji, tzn. chodnika ze ścieżką rowerową łączącego Stróżę z Zakliczynem od strony ul. Grabina.

Dawid Drukała
Zastępca Burmistrza

Seniorzy razem od dziesięciu lat

44-osobowa grupa Klubu Seniora wyjechała w dniach 7-8 czerwca br. na ekscytującą wycieczkę do Warszawy.

- Wyjazd doszedł do skutku dzięki panu Burmistrzowi, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni – mówi Janina Bolechała, prezes Klubu. – Zwróciliśmy się z prośbą o dofinansowanie wycieczki, jak to jest w innych gminach, i nie spotkaliśmy się z odmową. Prowadził nas przewodnik Andrzej Wojna. Zwiedziliśmy najpierw franciszkański Niepokalanów i Świątynię Opatrzności Bożej.

Seniorzy mieli bogaty program pobytu. W stolicy zobaczyli jeszcze w pierwszym dniu m. in. Ogrody Wilanowskie, stary cmentarz na Bagrach, „Starówkę” i Zamek Królewski. Nocowali w Niepokalanowie. Na drugi dzień udali się do gmachu Sejmu i Senatu. Byli na Krakowskim Przedmieściu. Spotkali się z posłem Michałem Wojtkiewiczem.

- Jesteśmy bardzo radzi panu Burmistrzowi, że zechciał nam towarzyszyć w stolicy. Zjedliśmy wspólnie obiad. Mieliśmy mnóstwo wrażeń – zachwala pani Janina. - W drodze jechaliśmy prawdziwie „wesołym autobusem”. Humory wszystkim dopisywały. Musimy to powtórzyć w przyszłym roku, bo jest co zwiedzać.



W gmachu parlamentu...

Klubowicze nie poprzestają na dotychczasowych pomysłach. Na zaproszenie dyrekcji Domu Pomocy Społecznej w Tuchowie dali koncert pieśni przy akompaniamencie Tadeusza Malika. Koncert 32-osobowego zespołu w pięknych strojach odbył się w plenerze, w ogrodzie DPS-u i bardzo się pensjonariuszom spodobał. Mają już zaproszenie na kolejny występ.

29 czerwca br. Klub Seniora bawił się wybornie w „Rybiej Wyspie” w Gosprzydowej. Świętowano tu Dzień Ojca. To restauracja i hotel, w którym atrakcją zapewnianą przez szefów kuchni jest możliwość przy-

gotowania dania z ryb złowionych samodzielnie w pobliskim stawie. Blisko 70 osób, które przyjechały autobusem z Zakliczyna, doceniło warunki i menu tej restauracji.

27 lipca br. Klub Seniora będzie obchodził 10-lecie istnienia. Z tego tytułu zaplanowano udział w jubileuszowej Mszy św., a następnie spotkanie towarzyskie albo w ratuszu, albo w świetlicy w Wesołowie.

Na piękny Jubileusz naszym Seniorom gromkie: „Niech żyją nam!”

Marek Niemiec

FOT. ARCH. KLUBU SENIORA

Będą lepsze drogi,
bo spływają pieniądze
od ministra Błaszczaka

Spore pieniądze spływają do Gminy Zakliczyn z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na remonty dróg.

Prawie milion złotych otrzymaliśmy w ostatnich dniach czerwca na poprawę stanu dróg o łącznej długości blisko 3 kilometrów w Kończyskach i Słonej. Rozstrzygnięty został też przetarg na realizację zadań z wcześniejszej promesy – nowe nakładki asfaltowe układane są na drogach Kończyńska-Faściszowa-Słona oraz w Olszowej.

Kolejny rok rekordowe środki otrzymujemy z MSWiA z puli na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. 29 czerwca br. do Urzędu Miejskiego w Zakliczynie dotarła informacja o przyznaniu promesy na kwotę 930 tys. zł na wykonanie w tym roku nakładek asfaltowych o łącznej długości blisko 3 kilometrów. Jest to droga na „Białą Górę” - Kończyńska-Słona (1240 m) i w Słonej - „Czarny Potok - Zbójnik” (1680 m).

Ta spora suma pozwoli na wykonanie konkretnych odcinków tych ważnych szlaków, wyraźnie też zwiększa dotychczasową - i tak pokąsną - pulę dotacji resortowej państwa dla naszego samorządu.

Burmistrz Dawid Chrobak dziękuje Panu Ministrowi Mariuszowi Błaszczakowi, który – przypomnijmy – był w Zakliczynie przy okazji otwarcia posterunku policji, Wojewodzie Małopolskiemu Piotrowi Cwikowi oraz Wicewojewodzie Małopolskiemu Józefowi Gawronowi za okazaną życzliwość i wsparcie.

Dodajmy, że Gmina Zakliczyn otrzymała w maju br. promesę z MSWiA na sumę 160 tys. zł. Wyłoniono już w drodze przetargowej dwóch wykonawców.

Podpisano umowę z przedsiębiorstwami - Trans-Bet Gnojnik i PRDM Jasło - na wykonanie blisko 800 m nakładek asfaltowych na drodze „Kalinówce” - Kończyńska-Faściszowa-Słona (600 m) oraz w Olszowej - tzw. droga „przez wieś” na granicy z gminą Ciężkowice (166 m). W tym roku więc Samorząd Gminy Zakliczyn pozyskał już łącznie blisko 1,1 mln zł środków z budżetu państwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Dzięki temu sukcesywnie nadszarpnięte przez żywioły drogi gminne nabierają wyglądu.

A to jeszcze nie wszystko – spodziewane są w tym roku kolejne dotacje na poprawę stanu naszych dróg.

Marek Niemiec

Bezpłatne porady prawne

Radca prawny
Dawid Chrobak,
Burmistrz Miasta i Gminy
Zakliczyn, udziela bezpłatnych
porad prawnych w Biurze
Poselskim Posła Michała
Wojtkiewicza w Zakliczynie,
Rynek 5, I piętro.
Biuro czynne w każdy
czwartek w godz. 16:00-18:00.

Warsztaty konsultacyjne: są pierwsze wnioski ws. MPZP

Za nami pierwsze spotkanie konsultacyjne nt. planowania przestrzeni miasta. Urząd Miejski w Zakliczynie realizuje projekt pn. „Szkoła świadomego planowania przestrzennego – partnerska współpraca samorządu, projektantów i środowisk społecznych w procesach planistycznych”, w ramach II Osi priorytetowej, Działania 2.19 PO WER 2014-2020. Jak już wyjaśnialiśmy na łamach portalu i w Głosicielu, głównym celem projektu jest przeprowadzenie różnych form konsultacji społecznych na etapie planowania przestrzennego w Zakliczynie. Najważniejszymi działaniami w ramach projektu są warsztaty konsultacyjne i ankieta on-line zamieszczona od 12 czerwca br. na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zakliczynie (www.zakliczyn.pl).

Z przebiegu pierwszego, zamkniętego spotkania konsultacyjnego w ramach „Konsultacji społecznych dla potrzeb projektu Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zakliczyna”, przeprowadzonego 12 czerwca br. w ratuszu, sporządzone zostały wnioski odnotowujące sugestie i oczekiwania wytypowanych liderów i przedstawicieli społeczności miasta. Warsztaty z udziałem projektantki moderowała Anna Hejda - koordynatorka projektu „Szkoła świadomego planowania przestrzennego”.

Podczas warsztatów przedstawiono założenia Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP) Miasta Zakliczyna. Uczestnicy zebrania odnieśli się do wskazanych przez projektantkę stref objętych zmianami. Są to:

centrum miasta – Rynek w Zakliczynie, który jest objęty ścisłą ochroną konserwatorską, o powierzchni ok. 33 hektarów, dlatego występują w tej strefie liczne wyłączenia i ograniczenia w terenie w stosunku do jego przeznaczenia i warunków zabudowy;

tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową o niskiej intensywności lub mogące być pod nią przeznaczone, a więc działki przy ul. 17 Stycznia (na tyłach szkoły) z obsługą komunikacyjną od ul. 17 Stycznia przy istniejącym, wojennym cmentarzu żydowskim w kierunku ul. Ofiar Katynia;



Spotkanie wytypowanych przedstawicieli społeczności miasta

tereny pomiędzy ulicami: Ruchu Oporu, Zieloną, Korczyńskiego i Jagiellońską przewidziano jako tereny zabudowy jednorodzinnej o powierzchni ok. 55 ha;

tereny Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej – obecnie jest to teren o niskim stopniu zagospodarowania (jedna ulokowana, dwie planowane działalności), obejmujący prywatne tereny ujęte w Studium jako tereny z przeznaczeniem pod działalność produkcyjną. Zgodnie z zapisami Studium planowane jest powiększenie ZSAG. Teren jest zlokalizowany w sąsiedztwie istniejącej Strefy i jest już uzbrojony.

Celem konsultacji on-line prowadzonych od 12 czerwca do 10 lipca br. jest:

zebranie opinii, wniosków dotyczących koncepcji projektu MPZP; umożliwienie wyrażenia opinii wszystkim zainteresowanym, w tym nieobecny na spotkaniach konsultacyjnych.

12 czerwca br. w warsztatach wzięły udział 22 osoby. Urząd Miejski reprezentowali burmistrz Dawid Chrobak, Dawid Drukała – zastępca Burmistrza, sekretarz gminy Janusz Krzyżak, Krystyna Krupska - inspektor ds. planowania przestrzennego, budownictwa i ochrony dóbr kultury w Referacie Inwestycji Gminnych, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, insp. UM Katarzyna Rubiś.

Projektanci to Małgorzata Przybysz-Ławnicka – projektantka planu GO GA Projekt, Marcin Rosegnal i Krystian Sitko - projektanci GO GA Projekt. W dyskusji wspomniano się graficzną koncepcją MPZP i komputerową prezentacją.

Zanim uczestnicy przystąpili do dyskusji i składania wniosków, najpierw zadawali pytania i wyjaśniali

wątpliwości. Pytania dotyczyły głównie dwóch zagadnień: proponowanego i istniejącego układu drogowego i terenu Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej.

Maciej Gofron - prezes OSP Zakliczyn - zwrócił uwagę na zbyt małą szerokość ulicy Spółdzielczej i ulicy Zielonej i prosił o wyjaśnienie koncepcji tzw. „ślepych ulic”. Drogi, tam gdzie to możliwe, będą poszerzane - wyjaśniła projektantka planu (po uchwaleniu MPZP będzie też taka

- przy rozbudowie drogi (ul. Zielona) poprawienie parametrów drogi, tam, gdzie są szerokie działki należy zaprojektować mijanki;
- dodanie łącznika od ulicy Zielonej w kierunku południowo-zachodnim;
- zaplanowanie w już istniejących i nowych drogach zatoczek dla przyszłej komunikacji zbiorowej;
- połączenie sięgacza na terenie Strefy od ulicy Grabina przez obszar leśny do części północnej Strefy.

Wnioski dotyczące Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej:

- prezes Spółki dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej w Zakliczynie zgłosił wniosek, aby nie poszerzać Strefy, aby została zachowana szerokość istniejąca (w kierunku lasu);
- postulat umieszczenia na terenie Strefy terenów pod zabudowę mieszkaniową;
- postulat o zaprojektowanie na terenie Strefy pasa zieleni odgraniczającej od zabudowy mieszkaniowej.

Ponadto zgłoszono wnioski dotyczące kwestii poszerzenia cmentarza;



W konsultacjach wzięli udział projektantka planu z asystentami oraz inspektorzy UM

możliwość w przypadku ul. Zielonej). Wiesław Hajduk - prezes Spółki dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej w Zakliczynie zastanawiał się, dlaczego na terenie Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej nie można zaplanować terenów pod budowę mieszkaniową. Projektantka wyjaśniła, że to wynika z zapisów Studium, te tereny są przeznaczone pod działalność gospodarczą. Kolejne pytanie dotyczyło możliwości zaplanowania od strony drogi w tym rejonie pasa zieleni.

Ostatecznie moderatorka uściśliła następujące wnioski płynące z przeprowadzonych warsztatów:

- z uwagi na możliwość prowadzenia akcji ratowniczych z użyciem sprzętu gaśniczego prosba o ograniczenie do minimum liczby ulic ślepych;
- tam, gdzie zaplanowano ulice ślepe postulat, aby zaplanowane zostały zawroćki, na ulicy, która ma szerokość 8 metrów da się wprowadzić zawroćki, ale to bardzo spowalnia akcję gaśniczą;
- zmiana przebiegu ulicy Grabina – zniwelowanie kąta prostego, zaprojektowanie dużego łuku;

zebrani zgodzili się, że trzeba przewidzieć w planie konieczność jego poszerzenia. Jako pomysły na zagospodarowanie terenu przy Orliku zebrani zaproponowali wykonanie infrastruktury wypoczynkowo-rowerowej, parku, miejsca pod imprezy masowe. Jako dodatkowy postulat zgłoszono konieczność poszerzenia terenu oczyszczalni.

Na zakończenie spotkania moderatorka poinformowała zebranych o kolejnych działaniach związanych z konsultacjami projektu Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Miasta Zakliczyna – ankiecie on-line oraz otwartym spotkaniu z mieszkańcami w dniu 17 lipca br., najprawdopodobniej w ratuszu. Celami spotkania konsultacyjnego z mieszkańcami będą:

- przedstawienie koncepcji MPZP Miasta Zakliczyna;
- wyjaśnienie założeń Planu, w tym powiązań z obowiązującym Studium;
- odpowiedź na zgłaszane pytania i wątpliwości;
- zebranie opinii i wniosków mieszkańców.



O założeniach MPZM mówiła projektantka Małgorzata Przybysz-Ławnicka



Pozwolenie na rewitalizację Rynku i wniosek o pieniądze unijne

Jest prawomocne pozwolenie na rewitalizację zakliczyńskiego Rynku. Wydało je Starostwo Powiatowe w Tarnowie. Złożony został wniosek o dofinansowanie projektu ze środków Unii Europejskiej. Ubiegamy się 7,3 mln zł, co stanowi 75 procent ogólnej wartości planowanego zadania.

Samorząd Gminy Zakliczyn spełnił wszystkie warunki, aby pieniądze na odnowę Rynku pozyskać w ramach Osi Priorytetowej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 pn. „Rewitalizacja przestrzeni regionalnej, Działanie 11.2 Odnowa obszarów wiejskich”. RPO pozwala na pozyskanie dotacji

w wysokości 75 proc. ogólnej wartości projektu, tj. w naszym przypadku kwota 7,3 mln zł. Łączny koszt rewitalizacji wynosi ponad 9,8 mln zł. Termin rozstrzygnięcia konkursu upływa w listopadzie br.

- Planujemy także wystąpić o refundację części własnego wkładu do Ministerstwa Rozwoju - twierdzi zastępca Burmistrza Dawid Drukała. - Po uzyskaniu tych dotacji będziemy mogli ogłosić przetarg i przystąpić do pierwszych prac, które przebiegać będą etapowo.

- Rynek po rewitalizacji ma uzyskać nową jakość w odbiorze zarówno dla mieszkańców, jak i tych, którzy odwiedzają Zakliczyn po raz pierwszy. Będzie to nowe oblicze Zakliczyna - handlowej stolicy Pogorza - zapewnia burmistrz

Dawid Chrobak. - Będzie więcej wolnej przestrzeni, dzięki czemu przybędzie m.in. miejsc parkingowych i miejsca do handlu, którego brak widać zwłaszcza w dni targowe. Będzie też specjalnie przygotowane miejsce dla dorożek. Istotne, że udało się zachować przejazd przez środek Rynku oraz przystanek autobusowy.

Trzeba zaznaczyć, że starania o pozyskanie dofinansowania z zewnątrz nie są łatwe i proste. Trzeba spełnić wiele surowych kryteriów, by projekt mógł uzyskać wysoką ilość punktów. Projekt rewitalizacji Rynku przeszedł szereg konsultacji i negocjacji na różnych szczeblach, m.in. z mieszkańcami miasta i konserwatorem zabytków. Nie ma co ukrywać, że w skali całego województwa środków nie ma za wiele. W konkursie na rewitalizację zostało złożonych blisko 200 projektów wartych ponad 600 milionów złotych (508% alokacji przewidzianej w ramach tego konkursu). Natomiast w naszym województwie przeznaczonych do rozdysponowania na to działanie jest zaledwie 118 milionów złotych. Pozostaje tylko czekać na pozytywny finał tych poczynań i otrzymanie odpowiedniej dotacji na realizację tego ambitnego przedsięwzięcia.

Marek Niemiec



Łatwiej o zabudowę wzdłuż rzek w obrębie Parku

W dniu 23 czerwca 2017 r. weszły w życie przepisy uchwały Nr XXXVI/546/17 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 29 maja 2017 r. w sprawie Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego.



Przepisy tego aktu w znacznej mierze ułatwiają i dają możliwość uzyskania przez inwestorów pozytywnej decyzji o warunkach zabudowy dla działek położonych wzdłuż rzek płynących przez teren Parku. Do tej pory na podstawie Rozporządzenia Wojewody Małopolskiego z 2005 roku istniał zakaz budowania nowych obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 m od linii brzegów rzek, jezior i innych zbiorników wodnych, z wyjątkiem obiektów służących turystyce wodnej, gospodarce wodnej lub rybackiej. W praktyce uniemożliwiało to budowę domu mieszkalnego lub budynku gospodarczego w bliskości rzeki Paleśnianka, Olszowianka czy Rudzanka, czyniąc bezwarto-

ściowymi wiele działek leżących na terenie Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego.

Uchwalony w maju 2017 roku przez Sejmik Województwa Małopolskiego akt prawa miejscowego zakazuje budowania nowych obiektów budowlanych w pasie szerokości:

- 100 m od linii brzegów rzeki Biała;
- 30 m od linii brzegów rzeki Dunajec;
- 15 m od linii brzegów rzek: Słonianka, Paleśnianka, Rudzanka, Jastrzębianka i Bieśnianka (Zborowianka);
- 100 m od linii brzegów sztucznego zbiornika wodnego Jezioro Czchowskie;
- z wyjątkiem obiektów służących turystyce wodnej, gospodarce wodnej lub rybackiej;

Powyższe ograniczenia nie dotyczą m.in.:

- odbudowy, rozbudowy, nadbudowy obiektów budowlanych istniejących w dniu wejścia w życie uchwały;
- budowy kładek lub mostów na rzekach Biała, Słonianka, Paleśnianka, Rudzanka, Jastrzębianka i Bieśnianka (Zborowianka) przeznaczonych na cele dojazdu do posesji wraz z towarzyszącą im infrastrukturą;

Liberalizacja powyższych przepisów to efekt licznych wniosków kierowanych przez mieszkańców oraz władz Gminy Zakliczyn do Zarządu Województwa Małopolskiego oraz pozytywnej opinii wyrażonej przez Radę Miejską w Zakliczynie na podstawie uchwały nr XXXII/259/2017 z dnia 11 kwietnia 2017 r. w sprawie uzgodnienia projektu uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego w sprawie Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego.

Janusz Krzyżak
sekretarz gminy

Inwentaryzacja azbestu

Informujemy, że w miesiącach lipiec i sierpień pracownicy firmy WGS84 Sp. z o.o. będą przeprowadzali inwentaryzację azbestu na terenie gminy Zakliczyn.

Osobami upoważnionymi do wykonywania inwentaryzacji są państwo: Agata Kurek, Marcin Sobczak, Michał Walo i Hubert Piętko.

Wykonanie szczegółowej i dokładnej inwentaryzacji jest niezbędne aby gmina Zakliczyn mogła w przyszłości ubiegać się o dofinansowanie na demontaż i bezpieczne składowanie azbestu.

W związku z powyższym zwracamy się z prośbą do wszystkich mieszkańców gminy Zakliczyn o umożliwienie pracownikom firmy WGS84 Sp. z o.o. wejścia na Państwa posesję.

Program współfinansowany ze środków Ministerstwa Rozwoju w ramach realizacji zadania wynikającego z „Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032”.

Szczegółowych informacji udziela:
Barbara Witek
Urząd Miejski w Zakliczynie,
pok. 23
tel. 14-632-64-74



Wnioski o świadczenie 500+ od 1 sierpnia

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie informuje, że wnioski o świadczenie wychowawcze 500+ na okres zasiłkowy 2017/2018 przyjmowane będą od 1 sierpnia 2017 r.

Zgodnie z art. 21 ust. 4 „w przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenie wychowawcze na kolejny okres złoży wniosek wraz z dokumentami do dnia 31 sierpnia, ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz wypłata tego świadczenia przysługująca za miesiąc październik danego roku następuje do dnia 31 października tego roku”.

Natomiast „w przypadku gdy osoba obiegająca się o świadczenie wychowawcze na kolejny okres złoży wniosek wraz z dokumentami w okresie od dnia 1 września do dnia 31 października danego roku, ustale-

nie prawa do świadczenia wychowawczego oraz wypłata świadczenia przysługującego za miesiąc październik następuje do dnia 30 listopada tego roku”.
(gops)



Zakaz kąpiel i połowów na zwirowni Wolimexu

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowo Handlowe „Wolimex” informuje mieszkańców gminy Zakliczyn, iż zbiorniki eksploatacyjne zakładów górniczych należących do PPUH Wolimex Eugeniusz Wojak są zbiornikami zamkniętymi, na których zabroniona jest kąpiel, uprawianie sportów wodnych i łowienie ryb.
(UM)

Zmiana przepisów dotyczących wycinki drzew

17 czerwca 2017 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie przyrody, a wraz z nią zmieniły się przepisy dotyczące wycinki drzew.

Zgłaszanie zamiaru usunięcia drzew

Zapis znówelizowanej ustawy o ochronie przyrody nałożył na osoby fizyczne obowiązek zgłaszania zamiaru usunięcia drzew, których obwód pnia na wysokości 5 cm przekracza:

- a) 80 cm – w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu srebrzystego,
- b) 65 cm – w przypadku kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego,
- c) 50 cm – w przypadku pozostałych gatunków drzew.

Obowiązek zgłaszania zamiaru usunięcia drzew dotyczy nieruchomości stanowiących własność osób fizycznych i usuwanych na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Obowiązek zgłaszania zamiaru usunięcia nie dotyczy krzewów.

Zamiar usunięcia drzewa należy zgłosić do Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, a w przypadku planów usunięcia drzewa z terenu nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków – do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Tarnowie.

Urząd, przyjmując zgłoszenie, zobligowany jest do przeprowadzenia oględzin przeznaczonych do usunięcia drzew w terminie 21 dni od dnia ich zgłoszenia, podczas których winien ustalić gatunek drzew oraz ich obwód na wysokości 5 cm. Z oględzin sporządzony będzie protokół, którego zapis utraci moc po upływie 6 miesięcy od dnia jego sporządzenia (w przypadku nieusunięcia drzew w powyższym terminie konieczne będzie ponowne dokonanie zgłoszenia).

W przypadku uznania zasadności urząd będzie mógł w terminie 14 dni



od oględzin, w drodze decyzji administracyjnej, wnieść sprzeciw co do zamiaru usunięcia zieleni. Usunięcie drzewa może nastąpić, jeżeli organ nie wniósł sprzeciwu w tym terminie.

Jeżeli w terminie 5 lat od dokonania oględzin właściciel nieruchomości wystąpi o wydanie decyzji o pozwolenie na budowę, a budowa ta będzie mieć związek z prowadzeniem działalności gospodarczej i będzie realizowana na części nieruchomości, na której rosły usunięte drzewa będące przedmiotem procedury zgłoszenia, wówczas na właściciela nieruchomości nałożony zostanie obowiązek uiszczenia opłaty za usunięcie drzew.

Usunięcie drzew bez stosownego zgłoszenia lub przed dokonaniem oględzin przez organ, a także w przypadku sprzeciwu organu skutkować będzie naliczeniem administracyjnej kary pieniężnej.

Kiedy wymagane jest zezwolenie na wycinkę

W przypadku wszystkich innych podmiotów, a także osób fizycznych usuwających drzewa w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, obowiązek uzyskania zezwolenia uzależniony jest od obwodu pnia mierzonego na wysokości 130 cm. Zezwolenie na usunięcie drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości wydaje Burmistrz, a w przypadku gdy zezwolenie dotyczy usunięcia drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków – Wojewódzki Konserwator Zabytków, Delegatura w Tarnowie.

Janusz Krzyżak - sekretarz gminy

Konsultacje z mieszkańcami Zakliczyna ws. MPZP

17 lipca br. odbyło się otwarte spotkanie z mieszkańcami miasta ws. projektu Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zakliczyna. Konsultacje prowadzone są w ramach programu „Szkoła Świadomego Planowania Przestrzennego”.

Obok lipcowego spotkania są to spotkania-warsztaty przeprowadzone 12 czerwca w ratuszu oraz ankieta on-line na stronie Urzędu Miejskiego. Otwarte konsultacje społeczne w poniedziałek 17 lipca moderowali konsultanci: Anna Hejda i Cezary Ulański - prezes Centrum Doradztwa Strategicznego w Krakowie. W spotkaniu wzięła udział projektantka Małgorzata Przybysz-Ławnicka wraz z asystentami. Magistrat reprezentowali burmistrz Dawid Chrobak, jego zastępca Dawid Drukała, sekretarz gminy Janusz Krzyżak i inspektor Urzędu Miejskiego Krystyna Krupska. Koordynatorzy akcji konsultacyjnej odnotowali 88 wypeł-



Wnioski z dyskusji zapisywała konsultantka Anna Hejda

z Konserwatorem Zabytków, RDOŚ, Państwową Strażą Pożarną, Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym.

Na przełomie stycznia i lutego 2018 roku nastąpi wyłożenie projektu do publicznego wglądu na okres co najmniej 21 dni. W tym czasie będzie zorganizowana dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami. Po czym nastąpi nie krótszy niż 14-dniowy okres wnoszenia uwag dotyczących projektu planu

w planie uwag zgłoszonych na spotkaniu, które odbyło się 17 lipca br. oraz uwag zgłoszonych na piśmie do Urzędu Miejskiego. Jeżeli będzie taka konieczność, to termin przyjęcia przez Radę Miejską projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wyznaczony na czerwiec 2018 r. zostanie przedłużony. Chciałbym, aby plan miejscowy został wprowadzony w życie przy pełnej akceptacji mieszkańców miasta Zakliczyna - twierdzi burmistrz Dawid Chrobak.

Na koniec zebrania burmistrz Dawid Chrobak poinformował o konieczności zmiany nazwy ul. 17 Stycznia (dzień wkroczenia do Zakliczyna Armii Czerwonej) zgodnie z obligatoryjnym przepisem art. 1, pkt 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów. Nazwy nadawane przez jednostki samorządu terytorialnego nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny ani w inny sposób takiego ustroju propagować. Brak reakcji ze strony samorządu skutkowałby podjęciem stosowanego zarządzenia zastępczego o zmianie nazwy przez wojewodę. Decyzja o nowej nazwie ulicy zostanie podjęta przez Radę Miejską w Zakliczynie.

Na koniec spotkania wódczyni gminy omówił po raz kolejny założenia programu rewitalizacji Rynku, samorząd gminy otrzymał pozwolenie na rewitalizację centrum miasta w czerwcu br. a wniosek o dofinansowanie zadania na kwotę 7,3 mln zł. został złożony do Urzędu Marszałkowskiego. Łączny koszt zadania to kwota 9,8 mln zł.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Geodeta Antoni Musiał wniósł wiele uwag



W ratuszowej sali spore zainteresowanie tematem...

nionych ankiet on-line z konkretnymi wnioskami. Kolejne pojawiły się podczas ratuszowego spotkania. 75% ankietowanych poparła proponowane w projekcie miejscowego planu rozwiązania.

Dyskusja dotyczyła głównie projektowanego układu dróg w proponowanych przez projektantkę strefach. Najwięcej pytań dotyczyło nowego układu szlaków w obrębie ulic Zielonej i Korczyńskiego oraz w pobliżu Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Ponadto pojawił się postulat wyznaczenia strefy pod budownictwo mieszkaniowe przy ul. Sobieskiego i wojewódzkiej drodze nr 975 w kierunku Bieśnika. Kilku rozemocjonowanych właścicieli działek wniosło zastrzeżenia do projektu planu, sprzeciwiając się głównie przedstawionej koncepcji nowych dróg. Wszystkie wnioski moderatorka skrzętnie odnotowywała, zostaną upublicznione po sporządzeniu raportu na portalach samorządowym i ZCK oraz w kolejnym wydaniu Głosiciela.

Jaki jest scenariusz na najbliższe miesiące? Pod koniec lipca br. zostanie sporządzony projekt planu miejscowego dla Zakliczyna po rozpatrzeniu wniosków, które wpłynęły. Po koniec roku 2017 projekt planu zostanie przedstawiony do zaopiniowania Gminnej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej (organu doradczego powołanego zarządzeniem przez burmistrza miasta) oraz inne niezbędne uzgodnienia m.in.



Wizualizacja budynku klubowego ze świetlicą

Dobre wiadomości dla PKS Jedność Paleśnica

Są pieniądze z Ministerstwa Sportu i Turystyki na dofinansowanie budowy świetlicy w Paleśnicy połączonej z zapleczem sportowym dla miejscowego klubu Jedność.

PKS Jedność Paleśnica to obecnie jedyny klub w gminie bez odpowiedniego zaplecza sportowego. Pakamera z dwoma pomieszczeniami bez sanitariatów na miejscowym stadionie uraga obecnie wszelkim standardom. Zarówno Dunajec Zakliczyn, jak i Orzeł Stróże oraz Pogórze Gwoździec dysponują obiektami, w których są szatnie oraz gdzie można pomieścić sprzęt. Dunajec niebawem będzie mógł skorzystać z zaadaptowanych pomieszczeń pod trybuną. Jedność o takim komforcie do tej pory mogła tylko pomarzyć.

Ta sytuacja wkrótce może diametralnie się zmienić z korzyścią dla całej wsi. Burmistrz Dawid Chrobak za punkt honoru postawił sobie doprowadzenie do skutku budowy świetlicy wiejskiej w połączeniu z zapleczem klubowym. Gotowy jest już projekt obiektu (wraz z prawomocnym pozwoleniem na budowę), który powstanie za jedną z bramek boiskowych, z dwoma kondygnacjami - parter z wykorzystaniem na świetlicę, piętro dla klubu, z szatniami, natryskami, pomieszczeniami klubowymi, z wygodnym wyjściem dla zawodników wprost na



Dawid Chrobak podziękował za dotację ministrowi Witoldowi Bańce

plytę boiska. Za udzielone wsparcie burmistrz Dawid Chrobak podziękował osobiście ministrowi Witoldowi Bańce.

- W lutym bieżącego roku złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki o dofinansowanie budowy zaplecza sportowego w Paleśnicy ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej - tłumaczy wiceburmistrz Dawid Drukała. - Dzięki pozytywnej ocenie resortowego Zespołu ds. opiniowania wniosków gmina Zakliczyna otrzymała wsparcie w kwocie 246 tys. złotych. Tak więc istnieje duża szansa, że budowa świetlicy ruszy jeszcze w tym roku. Wartość kosztorysowa zadania to kwota 980 tys. zł.

Marek Niemiec
FOT. ARCH. UM

Dotacje dla OSP Charzewice

OSP Charzewice otrzymała dofinansowanie na realizację zadania pod nazwą: "Zakup odzieży specjalnej w celu wyposażenia OSP w Charzewicach". Zadanie sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, w ramach Programu „Zapobieganie poważnym awariom i likwidacji ich skutków dla środowiska - Bezpieczny Strażak”.

OSP Charzewice otrzymała dotację w wysokości 1460 zł, natomiast całkowity koszt to 3482 zł. Zadanie mogło zostać zrealizowane również dzięki przychylności Burmistrza

Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka, w formie dotacji celowej przekazano bowiem brakującą kwotę 2020 zł.

Realizacja zadania przyczyniła się do osiągnięcia dwóch zamierzonych efektów: ekologicznego - podniesienie bezpieczeństwa strażaków wykonujących działania na rzecz ochrony środowiska rzeczowego - zakupu jednego kompletu odzieży specjalnej w celu wyposażenia OSP w Charzewicach. Wykonanie zadania jest istotne ze względu na bezpieczeństwo osób zaangażowanych w pomoc osobom poszkodowanym. Życzymy naszej jednostce oraz wszystkim OSP wielu sukcesów w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Katarzyna Rubiś, UM



Międzynarodowy Festiwal Kultury Regionów - Gwoździec 2017

Dzień 1

Takiej imprezy Gwoździec chyba jeszcze nie widział. W ciągu dwóch dni jawił się jako folklorystyczna stolica regionu. Na deskach plenerowej sceny przy gwoździeckim Domu Strażaka działy się rzeczy niezwykłe. O randze festiwalu świadczą patronaty Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Województwa Małopolskiego oraz obecność reprezentantów wielu instytucji, którzy nie przybyli z pustymi rękami, wszak utytułowany Zespół Folklorystyczny Gwoździec obchodził 20-lecie istnienia. Za ten twórczy okres dziękowano Opatrzności w miejscowym kościele pw. św. Katarzyny. Mszę św. w intencji Jubilatów odprawił, i homilię wygłosił, ks. proboszcz Rafał Cisowski.

Po nabożeństwie kapela Gwoździec poprowadziła uczestników święta do miejscowej remizy. Tamże na zadaszonej estradzie popłynął strumień (wszak pogoda nie rozpieszczała) powinszowań. Wśród prezentów dla Jubilatów przeważały elementy strojów ludowych, z satysfakcją przyjęte przez kierownictwo, bo tych akcesoriów nigdy nie za wiele, a na scenie trzeba wyglądać. Pokazne dwa pakunki z serdecznymi gratulacjami przekazał na ręce opiekunów ZF Gwoździec wicemarszałek



Śpiewa „Podegrodzie”

ze współpraca tutejszych organizacji pozarządowych jest wzorcowa).

O wyjątkowości tego folklorystycznego, ale i społecznego zjawiska, jakim jest ZF Gwoździec, świadczy pewna miejscowa rodzina, w której z dziesięciorga dzieci... dziewięcioro tańczy lub tańczyło w zespole. W popularyzacji tańca ludowego, nie tylko w gminie Zakliczyn, ogromne zasługi, co też zostało w tym słownym, sobotnim dniu dostrzeżone i docenione, położył choreograf od początku związany z zespołem - charyzmatyczny Janusz Cierlik.

żonkiem) uhonorowali zespół, a pani Agacie, mamie, jak ją tu słuszenie nazywają, wręczyli oryginalny strój z regionu Jás, w którym nazajutrz pięknie się prezentowała. List z gratulacjami od kierownictwa zaprzyjaźnionego Zespołu Pieśni i Tańca Iglice odczytała nasza rodaczka Bogumiła Szerencsés. Gratulacje i upominek na ręce pani kierownik złożyła też Salomea Pletelnicka reprezentująca delegację Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego z Iwano-Frankiwska (dawniej Stanisławów).

Gala przeplatana występami tanecznymi „Gwoździec”, począwszy od najmłodszych i Grupy Śpiewaczej gospodyń, a skończywszy na dorosłej grupie, w której wystąpili byli tancerze zespołu. Doliczono się blisko 20 par, które wystąpiły bez specjalnej próby! Było na co popatrzeć! Po tych radosnych popisach przyszedł czas na okazały tort z racami i pamiątkowe fotografie.

Jednym z punktów programu było przyznanie na sztandar jednostki najmłodszych adeptów miejscowej, prężnej straży pożarnej, którzy uczestniczyli w szkoleniu przystosowawczym. W ceremonii wzięli udział: dh Kazimierz Sady - dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku OSP RP, dh Tomasz Damian - prezes Zarządu Gminnego ZOSP i burmistrz Dawid Chrobak, należący do gwoździeckiej jednostki.

Końcowy akord pierwszego dnia festiwalu to poczęstunek w głównej sali remizy oraz warsztaty z dziedziny muzyki i tańca poprowadzone przez Janusza Cierlika przy akompaniowaniu kapeli docenionej ministerialnym odznaczeniem. O atmosferze święta świadczy fakt, że ostatni uczestnicy jubileuszowej fety udali się do swoich domów równo z pianem kogutów.



Pani Agata w węgierskim anturazie



Wicemarszałek Stanisław Sorys z prezentami

Stanisław Sorys. W gratulacjach nie pozostawali w tyle przedstawiciele Starostwa Powiatowego w osobach przewodniczącego Rady Powiatu Tarnowskiego Pawła Smolenia i radnej Ireny Kusion. Gratulacje złożył także dyrektor nowosądeckiego Sokoła - Antoni Malczak, delegując na uroczystość swoją zastępczynię Małgorzatę Karalus. Równie wzruszona softys wsi Danuta Siepiela wpisała się w ten nastrój, wręczając pani Agacie cenny podarek z krakowskimi czapkami z pawimi piórami.

Gospodarze: burmistrz Dawid Chrobak, kierownik zespołu Agata Nadolnik i dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierz Dudzik, rewanżowali się okolicznościowymi grawerowanymi dyplomami, listami, upominkami i statuetkami w szkło, doceniając też członków zespołu, rodziców i osoby, które przyczyniły się do fenomenu, jakim bez wątpienia jest Zespół Folklorystyczny Gwoździec. Gratulacje od Burmistrza przyjął m.in. prezes OSP Gwoździec i radny Rady Miejskiej Stanisław Nadolnik (nie od dzisiaj wiadomo,

Dzień 2

Słoneczna aura towarzyszyła wydarzeniom drugiego dnia międzynarodowego festiwalu folkloru w Gwoźdźcu. O godzinie 17 burmistrz Dawid Chrobak i Kazimierz Dudzik zachęcali widownię do wypełnienia miejsc naprzeciw estrady i... zaczęło się fantastyczne tańcowanie i śpiewogranie.

Na początku najmłodszy z gospodarzy pokazali dawne zabawy ludowe i tańce w rytm heligonki. Po czym wystąpiły przeszczęśliwe starsze roczniki, wszak to ich Jubileusz, i ich przysłowiowe „pięć minut”.

chętni? Znając siłę perswazji pani Agaty i polot Janusza Cierlika, jest na to szansa.

Po „Podegrodzie” na estradzie równie efektownie zaprezentował się Regionalny Zespół „Lipniczanie” z kapelą, działający od 1975 roku w Lipnicy Wielkiej w powiecie nowotarskim, a zaraz po „Lipniczanach” ponownie poszła w tan młodzież z „Gwoźdźca” ze wspomnianą suitą rzeszowską. Nieopodal wielkim powodzeniem cieszyła się akcja na rzecz ZF Gwoździec - wszystkie „cegiełki” opatrzone cennymi fantami poszły jak woda. Główną nagrodę, rower, wylosowała



Tańczy „Gwoździec”



Kolejna gwiazda folkloru - „Lipniczanie”

Mało tego: dorosła grupa, wbrew wcześniejszym ustaleniom, „zażądała” dodatkowego pokazu, jakby na bis, z tańcami rzeszowskimi, wzbudzając aplauz publiczności. Nasi bohaterowie postarali się, wszak zadowoleni obecnością zespołów o ustalonej renomie i wieloletnim dorobku. „Lipniczanie” i „Podegrodzie”, a zwłaszcza ten ostatni zespół, to znakomite grupy znane w kraju i za granicą. Laureaci wielu festiwali i konkursów.

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Podegrodzie” (z Podegrodzia w powiecie nowosądeckim) powstał w 1937 roku. Na gwoździeckiej scenie pokazał kunszt i wdzięk, widownię szczególnie ujęły tańce nestorów zespołu i potężne głosy solistów przy akompaniowaniu znakomitej kapeli. Ten mariaż młodego pokolenia z sędziwymi seniorami, pamiętającymi przedwojenne czasy i obyczaje, niezwykle spodobał się pani Agacie Nadolnik - kierownik „Gwoźdźca”, która zamarzyła sobie podobne układy taneczne nestorów w swoim zespole. Czy znajdą się

mieszkanka Gwoźdźca, pani Magda Niemiec. Swoją kram ze smakołykami wystawiła reprezentacja Chazewic, zaś przy estradzie można było podziwiać efekt prac w drewnie uczestników warsztatów u pana Stanisława Sochy w Fańcisowej. Nie można również nie wspomnieć o urozmaiconym i smacznym menu gwoździeckich gospodyń.

Po rodzimych artystach przyszła pora na koncert Chóru Miejskiego z partnerskiego Jaszfeniszaru. Wśród śpiewaków małżeństwo Czeplédich. Pani burmistrz okazała się równie efektywna i pewna siebie na scenie, jak i w zarządzaniu miastem. Na zapleczu pani Bogusia Szerencsés i oczekująca na specjalne wejście pani Agata w stroju węgierskim z regionu Jász. Chórowi towarzyszył zespół muzyczny, z gitarami, skrzypcami i wiolonczelą. W repertuarze pieśni z regionu Jász i współczesne piosenki, jak choćby, znany i u nas, szlagier noblisty Boba Dylana „Odpowie ci wiatr”. Po prezentacji nowego wizerunku Agaty Nadolnik w węgierskim anturazie, niespodzianka! Solistka



Burmistrz nie szczędził pochwał pod adresem Jubilata

chóru zaśpiewała nasze pieśni ludowe po polsku, co zrobiło wielkie wrażenie na słuchaczach.

Zbliżała się godzina koncertu zakopiańskiego „Krywania”. Zanim grupa zainstalowała się na estradzie, w pięknym wykonaniu polskich i ukraińskich utworów pokazał się duet ze Stanisławowa. Salomea Pletelnicka z kolegą, reprezentujący Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego z Iwano-Frankiwska, zaśpiewali popularne, ukraińskie piosenki piosenki i ballady ludowe, wciągając do śpiewu publiczność. Po koncercie, niezwykle sympatyczna pani Salomea nie szczędziła pochwał organizatorom festiwalu, jak i burmistrzowi miasta, zarówno za imprezę, jak i za przyjęcie. Delegacja z Ukrainy przekazała w podzięce upominki Dawidowi Chrobakowi i Kazimierzowi Dudzikowi.

Po tych miłych akcentach na estradzie pojawiła się oczekiwana

„- są wielkimi przebojami zespołu „Krywan”, których wykonania lub bisowania na każdym koncercie dopomina się publiczność.

„Przeboje zespołu promują polską kulturę wsi, jej piękno, witalność i prostotę dumnych, twardych ludzi. Ukazują wieś podhalańską i jej życie, z miłościami, zwadami i zmartwieniami, swojskim krajobrazem. Przywiązanie do regionu, wierność tradycji, rodzinie i nacji, honor i uczciwość - to wartości, których zespół z Zakopanego zawsze był orędownikiem” - czytamy na stronie „Krywania”.

Grupa została bardzo ciepło przyjęta przez mieszkańców Gwoźdźca i gości festiwalu. Widownia praw-

szalek Województwa Małopolskiego Stanisław Sorys, Starosta Powiatu Tarnowskiego Roman Łucarz, Burmistrz Dawid Chrobak i Rada Miejska w Zakliczynie, Sołtys Gwoźdźca Danuta Siepiela, Prezes Fundacji „Miejsce Aktywnych Kobiet” (MAK) Ewelina Siepiela, Sklep ART-DECOR - Anna Pach, Sklep „Cichy Kącik” - Dorota Cichy, Firma DANKAN - Michał Kusiak, Firma Macland - Małgorzata i Marek Cieślówie, Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego „Taurus” Pilzno, Drew-Dom Zakliczyn - Kazimierz Świerczek, Zakład Piekarniczy - Henryk Migdał, Piekarnia Filipowice - Mariusz Salamon, KM-NET Zakliczyn - Marek Soból, Hurtownia



Pani Salomea była pod wrażeniem polskiej gościnności

dziwie szalała. Energetyczny koncert góralskiego folku zapadnie im na długo w pamięci. Na pamiątkę pozostaną wspólne fotografie i dedykacje pani Halinki na płytach.

Wód Mineralnych - Fantic, „TAM” Rozlewnia w Słonej - Tadeusz Świerkosz, Maria Świerkosz, Elektroinstal - Antoni Turek, Wioletta i Stanisław Juszkiewiczowie, „Ubojnia zwierząt” Zakliczyn - Antoni Jurkowski, Drogerie Polskie - sklep w Zakliczynie, Restauracja „Victoria” w Olszynie, Restauracja „Rynkowa” Zakliczyn, „Zajazd Małopolska” w Fańcisowej, Firma Handlowa Zakliczyn - Monika Jeleń, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Pokój” Filipowice, Zakład Mięsny Gnojnik - Paweł Wąs, Usługi Remontowo-Budowlane - Albert Michałek, Szkoła Roślin Zawada Lanckorońska - Krzysztof Słowik, Zajazd Porąbka Uszewska - Anna Duch, Zakład Instalacji Sanitarnych Złota - Stanisław Kiełbasa, Firma P.P.U.H. Leszek Szołtur Jurków, Amar s.c. FHU Janicki M. Tkacz S. Jurków, Zakład Fryzjerski - Joanna Rzepa Niedźwiedza, Łodziarnia w Zakliczynie - Monika Osuch, „Bar u Anetki” - Mariusz Osyko Fańcisowa, „Arsen” Stacja Paliw Łoniowa, Hurtownia Almarco w Zakliczynie, Ubojnia Drobiu „Imeks Brzesko”, Artykuły Gospodarstwa Domowego - Stanisław Nowak Zakliczyn, Sklep „Pawik” - Paweł Opiola Zakliczyn, Anonimowi sponsorzy z Brzeska i Zakliczyna, Paweł Kurek, Rodzina Stanisława i Szczepana Dudków, Prywatni mieszkańcy Gwoźdźca, sympatycy Zespołu oraz RODZICE DZIECI NALEŻĄCYCH DO ZESPOŁU, Złoto-Srebro-Zegarki Zakliczyn - Rafał Sobiesiak, Produkcja Baniek - Ludmiła Tekieła Łysa Góra, Road Systems - Jacek Niedojadło Skrzyszów, „Astoria” - Sylwia Mytnik Zakliczyn, Zajazd „Ania” Zakliczyn, Zajazd „Zagłoba” Jurków, Hotel i Gospoda „Tadeusz”, Kąpielisko „Chorwacja” Jurków, Kulak-Sweet - Maria Kulak Bieśnik, Firma „Bruno” Drużków Pusty, Market „Cezar” Zakliczyn, Jolanta i Waldemar Pabianowie, Drewniane figurki - Mariusz Morys, Sklep „Zieleniak” - Łukasz Kosakowski Zakliczyn, BBB Niemiec Tarnów, FHU „Temex” - Stanisław Mielta Zakliczyn.



W imieniu ministra Piotra Glińskiego order wręcza kapeli burmistrz Dawid Chrobak

gwiazda wieczoru. Zespół „Krywan” z Zakopanego wystąpił w składzie: Halina Jawor - śpiew, taniec, Ryszard Jawor „Rezykant” - gitara bass, śpiew, Franciszek Seman - instrumenty klawiszowe, śpiew, Tadeusz Stasik Michalek - skrzypce, śpiew, taniec, Maciek Gruchacz - gitara akustyczna, gitara elektryczna i Kamil Cudzych - perkusja.

„Krywan” z Zakopanego to najpopularniejszy i najbardziej reprezentatywny pośród zespołów folkowych, sławiących muzykę i pieśni Podhala, Orawy i Spisza. To wyjątkowy zespół na polskim rynku estradowym, prekursor muzyki stylizowanej folklorem, bez wątpienia numer jeden w swoim gatunku muzycznym. W 1994 roku powstaje przebój zatytułowany „Szalała, szalała”, utwór znany i lubiany nie tylko w Polsce, ale i za granicą, zaśpiewany na początku i na koniec koncertu w Gwoźdźcu. Piosenki: „Orawa”, „Stary dziód”, „Hej, bystro woda”, „Po dwa”, „Jare zytko”, „Tęskne śpiewanie”, „Góralski rap”, „Sokole, Sokole”, „Idzie woda, idzie”, „Po 4”, „Bez wójtowe pole”, czy też liryczne „Co sie stało, Boze

Na podsumowanie Międzynarodowego Festiwalu Kultury Regionów przyjdzie czas. Z pewnością było to niezwykle udane przedsięwzięcie, sprawnie zrealizowane. Nasi Jubilaci z Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec” mogą czuć się usatysfakcjonowani. To było godne uczczenie i podsumowanie ich 20-letniego, wspaniałego dorobku.

Festiwalowi patronowali:
Stanisław Sorys - Wicemarszałek Województwa Małopolskiego
Dawid Chrobak - Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn
Organizatorzy:
Zakliczyńskie Centrum Kultury, SPiRG „Klucz”, ZF Gwoździec, OSP Gwoździec

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ze środków Województwa Małopolskiego w ramach działalności pożytku publicznego

Za naszym pośrednictwem organizatorzy pragną podziękować sponsorom Festiwalu. Są to: Wicemar-

KRONIKA 20-LECIA ZF GWOŹDZIEC

Zespół Folklorystyczny „Mały Gwoździec” powstał w kwietniu 1997 roku przy Szkole Podstawowej w Gwoźdźcu. Propozycję utworzenia takiego zespołu zaproponował pani dyrektor Agacie Nadolnik szef ówczesnego Centrum Kultury w Zakliczynie pan Marek Niemiec. Młodzież bardzo chętnie uczęszczała na próby, dlatego Centrum Kultury zatrudniło choreografa pana Janusza Cierlika, który do tej pory pracuje z Zespołem. Członkowie Zespołu bardzo szybko uczyli się układów tanecznych z regionu Krakowiaków Wschodnich i już w 1998 roku wzięli udział wraz z kapelą Opatkowiacy w VII Ogólnopolskim Festiwalu „Dziecko w Folklorze” w Baranowie Sandomirskim. W roku 1999 „Mały Gwoździec” brał udział w VIII Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Folklorystycznych „Krakowiak 99”, gdzie zdobył wyróżnienie i dyplom. W wakacje 1999 r. Zespół wyjechał na Węgry do Jászfényszaru na występy, reprezentując gminę Zakliczyn i powiat tarnowski i od tego wyjazdu rozpoczęła się współpraca pomiędzy Zespołami „Igllice” i „Małym Gwoźdźcem”. Dzięki temu nawiązanemu kontaktowi, niebawem została podpisana umowa o partnerstwie między Gminą Zakliczyn a Miastem Jászfényszaru. W 2000 r. na zaproszenie „Gwoźdźca” z wizytą przyjechał Zespół „Igllice”, który zamieszkał w szkole (podobnie jak to było na Węgrzech z kwaterunkiem naszych tancerzy). Współpraca trwa do dziś. Wymiana Zespołów odbywa się co drugi rok. „Mały Gwoździec” wyjeżdża i bierze udział w Jászfényszaru w „Święcie Miasta”, „Święcie Świątla” oraz w festiwalach organizowanych przez „Igllice” w miastach ościennych na Węgrzech.

Swoje umiejętności ZF „Gwoździec” prezentuje od roku 1997 na wszystkich przeglądach i konkursach organizowanych na terenie powiatu tarnowskiego, województwa małopolskiego, a nawet całego kraju i za granicą. Do Zespołu należy 120 członków wraz z Grupą Śpiewaczą, która powstała w 2006 r., z członkami Grup Kołędniczych i Kapelą „Gwoździec” składającą się z sześciu muzyków. Ze względu na wiek tańczących zmieniła się dotychczasowa nazwa, z „Małego Gwoźdźca” zrodził się Zespół Folklorystyczny „Gwoździec”. W swoim repertuarze Zespół posiada osiem programów kołędniczych: „Herody”, „Szczodroki”, „Draby”, „Draby Gwoździeckie”, „Z Gwiazdą”, „Z Rajem”, „Szopka na kiju”, „Szopka lalkowa”. Jedenaście programów obrzędowych, a to: „Wesele”, „Zrękowiny”, „Wyskubek”, „Zapusty”, „Przeprowadziny Panny Młodej do Pana Młodego”, „W Odpust”, „Po Majówce”, „Dzień przed Prymicjami”, „Z Traczką”, „Dożynki”, „Przy drodze”. Zespół tańczy sześć suit: „Krakowską”, „Rzeszowską”, „Pogórzańską”, „Lubelską”, „Górali Żywieckich”, „Z Lajkonikiem”.

ZF „Gwoździec” bierze udział w przeglądach strażackich w Krynicy, Wiśle i Bochni. Grupa Śpiewacza wykonuje tradycyjny wieniec dożynkowy i bierze udział w konkursie na Dożynkach Powiatowych, reprezentując Gminę Zakliczyn i zdobywa wysokie oceny: I miejsce

w 2007, 2009, 2010, 2013 i 2015 r., w pozostałych latach II i III miejsca. Jest to bardzo duże wyróżnienie dla gminy Zakliczyn. Grupa Śpiewacza była zaproszona na Węgry do Jászfényszaru na „Święto Chleba”, gdzie wykonała dla tego partnerskiego miasta wieniec dożynkowy i zawiozła piękny, polski chleb. Gmina Zakliczyn i Powiat Tarnowski byli reprezentowani przez ZF „Gwoździec” w Bułgarii, w Radnevie, gdzie uczestniczył w Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Folklorystycznych i zdobył tam I miejsce. Był to bardzo ciekawy wyjazd, ponieważ młodzież mogła poznać życie w innych państwach w czasie podróży: na Słowacji, w Rumunii i Bułgarii. Udział w międzynarodowych festiwalach uczy naszą młodzież współżycia z zespołami z różnych państw.

„Gwoździec” uczestniczył w „Święcie Dzieci Gór” w Nowym Sączu, gdzie przyjechało sześć zespołów z różnych państw, i tygodniowy, wspólny pobyt przyniósł wiele ciekawych wrażeń. Był nagrodą za zdobycie I miejsca w Łoniowej i I miejsca w Rabce-Zdroju na „Karpackim Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych”.

Zespół po zdobyciu kilkakrotnie pierwszych miejsc w „Przeglądzie Zespołów Regionalnych Kapel Ludowych i Grup Śpiewaczych im. Jędrzeja Cierniaka” w Szczurowej był rekomendowany do udziału w „Małopolskim Konkursie Obrzędów, Obyczajów i Zwyczajów Ludowych” w Łuźnej i tam dwukrotnie zdobył pierwsze miejsce. Jest wysoko oceniany przez komisje konkursowe na przeglądach i już trzykrotnie zdobył nagrody główne. Posiada trzy „Wianki Krakowskie”, a zdobyte nagrody pieniężne są przeznaczane na zakup potrzebnych strojów, butów oraz innych dodatków potrzebnych do występów. Za nagrody organizowane są wycieczki w wakacje i opłacane ubezpieczenie dla wyjeżdżających.

„Grupa Śpiewacza”, która wykonuje najstarsze pieśni wyszukane w muzeach etnograficznych, zdobywa pierwsze miejsce w Szczurowej, Ryglcach oraz reprezentuje Gwoździec i Gminę Zakliczyn w Bukowinie Tatrzańskiej na „Ogólnopolskim Przeglądzie Sabałowe Bajanie”, gdzie zdobyła II miejsce. Grupa Śpiewacza w roku 2016 obchodziła 10-lecie swojej działalności. W tym roku „Mały Gwoździec”, liczący 30 dzieci, zdobył I miejsce na przeglądzie w Łoniowej i został delegowany na festiwal do Rabki-Zdroju.

W tej krótkiej historii działalności ZF „Gwoździec” nie można zapomnieć o osiągnięciach Grup Kołędniczych, w których występują dzieci, młodzież i dorośli, zazwyczaj są to rodzice dzieci należących do Zespołu. Grupy są tak dobrze przygotowane, przedstawiając zapomniane już kołedy i obrzędy, że w każdym roku wygrywają konkursy w Lipnicy Murowanej i są delegowani do Podegrodzia na Ogólnopolski Przegląd „Pastuszkowe Kołędowanie”, a grupa dorosła do Bukowiny Tatrzańskiej na Ogólnopolski Przegląd „Sabałowe Bajania”. Wszystkie zdobyte nagrody i dyplomy są do obejrzenia w remizie OSP Gwoździec w specjalnej gablocie.

**Agata Nadolnik
Kier. ZF Gwoździec**



Jestem dumna z moich dzieci

ROZMOWA Z AGATĄ NADOLNIK – KIEROWNIK ZESPOŁU FOLKLORYSTYCZNEGO „GWOŹDZIEC”

- Pani Agato, czy Pani córki nie są zazdrosne o Pani dzieci? Bo przecież w Zespole nazywają Panią mamą...

- Na pewno nie są zazdrosne, one tak samo posyłają swoje dzieci na zajęcia, a jedna córka, Marta, też ma za sobą występy w „Gwoźdźcu”. Wszystkie moje wnuki tańczą w Zespole, poczynając od „zerówki”. U Marty tańczy Grzesiek, który ma teraz 23 lata, druga Asia kończy 19 lat, tańczy Dawid od Gosi, który uczęszcza do III klasy Gimnazjum, a od Moniki tańczą Arek, który jest w VI klasie, i Mateusz z IV klasy.

- Jakie uczucia Pani towarzyszyły, gdy ujrzała Pani na jubileuszowej scenie 20 par z udziałem dawnych tancerzy?

- Ja to już przeżywałam, gdy odbierałam telefony od „absolwentów” Zespołu, bo wysłaliśmy wszystkim zaproszenia na nasz Jubileusz. Z wielkim wzruszeniem patrzyłam na nich na piątkowej próbie i na naszej scenie podczas Jubileuszu. Sporo z nich pracuje za granicą. Skoro przejechali, to znaczy, że to kochali. Wzruszający widok, gdy na estradzie pojawiły się mamy i ich dzieci, które razem zatańczyły.

- W zespole przeważają miejscowi?

- Raczej tak, choć mamy dzieciaki z pogranicza Gwoźdźca i Niedźwiedzi, a jeden chłopak dojeżdża z Maszkień. Mieliliśmy też dziewczyny z Grabna, bo tam rozpadł się zespół. Nasze dzieci mają wybór w artystycznym kształceniu, albo uczęszczają do Szkoły Muzycznej w Domosławicach, albo my je przygarniamy. Jestem pełna podziwu dla rodziców, bo przez 20 lat zawsze przywozili swoje dzieci na próby własnym transportem, my nie mamy zorganizowanego dowozu, tylko od zawsze było to na barkach rodziców, widać, że zależało im na naszym zespole. Mamy też dorosłych artystów, bo i w Grupie Śpiewaczej pań, w grupach obrzędowych, np. przy weselu, są i starsi. Ten najstarszy - pan Franciszek - bierze udział w obrzędach. Jeden tańczy nawet w zespole. Ma specjalnie uszykowany strój.

- Te jubileuszowe prezenty od notabli w postaci elementów strojów ludowych chyba się przydały?

- Bardzo, bardzo. Na występach, festiwalach, musimy organizować przerwy w występach, bo mamy jeden komplet strojów i grupy muszą się między jednym pokazem a drugim przebierać.

- Czyli przydałyby się drugi komplet?

- Oj, bardzo.

- A proszę powiedzieć coś o tej słynnej rodzinie, w której dziewiątka dzieci tańczyła w zespole...

- U państwa Bożeny i Kazimierza Suchanów z Gwoźdźca dziewięcioro z dziesięciorga dzieci tańczyło lub nadal tańczy. Teraz już nawet ich wnuk jest u nas. Chcieliśmy podziękować tym rodzinom, bo np. u państwa Zielonków tańczyła cała trójka dzieci i oboje rodzice występowali w obrzędach i Grupie Śpiewaczej.



Agata Nadolnik podczas jubileuszowej gali

Wyróżniliśmy też i inne rodziny, w których tańczyły wszystkie dzieci, a nawet rodzice.

- Klimat do folkloru występuje w Gwoźdźcu bezsprzecznie, jest wiele osób i instytucji wspomagających, choćby strażacy, a przecież w miejscowej szkole też odbywały się zajęcia na początku działalności, gdy piastowała Pani funkcję dyrektora.

- Ja jestem szczęśliwa, że przygarnęli nas strażacy. Mamy swobodę, nie ograniczają nas godziny, bo mamy własne klucze, nie ma odpowiedzialności za obiekt i sprzęt szkolny. Jest za to swobodny dostęp w remizie do pomieszczeń i sal.

- Jest i własna garderoba...

- Ech, niby jest ta garderoba, ale potrzeby są o wiele większe, owszem, straż otrzymała grant na to małe pomieszczenie, ale strojów przybywa, i nie jest to miejsce, w którym można się przebierać. Wspólnie z OSP myślimy o zagospodarowaniu strychu remizy, tam byłyby idealne warunki, wspólnie napiszemy wniosek o dotację, może uda się pozyskać środki. Mamy też pomysł na adaptację estrady plenerowej, tu bardzo by się przydały kulisy dla występujących zespołów. Jest na to przestrzeń, będziemy próbować znaleźć mecenasów. Działka należy do straży, więc są możliwości.

- Wystrój sceny na Jubileusz wykonany ze smakiem...

- Największe słowa uznania należą się rodzicom, którzy nie szczędzili sił, żeby to wszystko zagrało. Tak się zmobilizowali, od miesiąca pracowali codziennie. Te wszystkie dekoracje, mniejsze i większe, do wszystkiego kosztowało... Druga sprawa: rękodzieło, te kotyliony, ozdoby, chcieli pokazać, i pokazali, że w Gwoźdźcu jest mnóstwo uzdolnionych artystycznie osób. Nasze panie dzień po dniu umawiały się i przychodziły na czwartą, na piątą po południu, po pracy, by to wszystko w remizie przygotować. Czuwała nad tymi pracami moja córka Monika.

- Cieszy współpraca i strażaków, i pań ze stowarzyszenia „Wioska pod kobiecą ręką”, z MAK-u, Akademii 50+, pani sołtys, takie partnerstwo bardzo ułatwia organizację imprez...

- Dlatego uważam, że udało nam się ten Jubileusz, chyba nie było ludzi niezadowolonych. Akademia dla Aktywnych tak podzieliła zadania pomiędzy sobą, że efekt wyszedł pozytywny. Szefowa Akademii, Marta Łośko, rzetelnie pilnowała całości, poczynając od kuchni, aż po rozlo-

kowanie na scenie. Myślę, że mamy świetnie podołały wyzwaniom. I chwała im za to.

- Proszę powiedzieć, jak pani ocenia działalność naszej kapeli, która otrzymała odznaczenie od Ministra Kultury? Zasłużenie?

- Kapela „Gwoździec” gra u nas ładnych parę lat dzięki Januszowi Cierlikowi. To on ich stworzył. Są do dyspozycji, mimo że akompaniują innym zespołom. Ten order to za całokształt działalności tych muzyków i osiągnięcia na festiwalach. Grają też charytatywnie. Moim marzeniem jest założenie młodzieżowej kapeli. Czy mi się uda? Zobaczymy. Na Mszy św. w intencji Zespołu zagrała taka kapela, bardzo się ucieszyłam, zwłaszcza że młodzi muzycy uczą się w Szkołach Muzycznych w Domosławicach i Tarnowie, a to bardzo dobrze rokuje na przyszłość.

- Ewentualnie zastąpią w przyszłości starszych kolegów?

- Być może, ale obecnie przymerzani są do akompaniamentu zespołowi młodzieżowemu. Trzeba sobie zdać sprawę, że muzykowanie w kapeli jest inne niż gra w orkiestrze. Trzeba czuć ten folklor, grać autentycznie, z ludowym, swojskim zacięciem. To jest specyficzna muzyka. Po tym występie w kościele mam nadzieję, że z tego pieca będzie chleb.

- Jaka czeka przyszłość Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec”?

- Patrzę z optymizmem w przyszłość, podbudowana wydarzeniami Jubileuszu 20-lecia istnienia Zespołu. W Gwoźdźcu jest atmosfera, są ludzie, jest nabór. Corocznie jakieś dziecko czy młodzież dochodzi do grupy. Tak więc następuje naturalna wymiana, bo młodzież wyjeżdża, a trzeba pamiętać o innych formacjach, jak grupy kolędnicze, czy Grupa Śpiewacza.

- Dużą rolę w zachęceniu do udziału w próbach odgrywa osobowość choreografa Janusza Cierlika...

- Ma zdrowe i dobre podejście do dzieci i młodzieży. Umie ich zainteresować i ogarnąć, do tego trzeba umiejętności pedagogicznych. Muszę podkreślić, że Janusz ciągle poszukuje repertuaru. W wolnych chwilach, będąc na urlopie, odwiedza przeróżne archiwa i muzea etnograficzne, gdzie odgrzebuje dawne utwory ludowe czy scenariusze obrzędów. A niektóre zespoły z regionu korzystają z opracowań, stylizowanych układów czy pieśni, Janusz szuka zawsze tych autentycznych. Ważne jest jego doświadczenie i wiedza, no i... poczucie humoru. Korzystamy z porad znanych etnografów, które udzielane nam są na przeglądach czy festiwalach, np. pani etnograf Rapałowa nie szczędzi nam wskazówek, za co jesteśmy wdzięczni.

- A propos przeglądów. Jesteście doceniani i corocznie wyróżniani. Nagrody pieniężne, jakie otrzymujecie, ziarno do ziarnka, są

przeznaczone na potrzeby zespołu?

- Z Rabki np. przywieźliśmy w tym roku 2 tys. zł. Za to w Szczurowej mogło być lepiej, ale występ nasz odbywał się podczas ulewy z piorunami a jury występu nie przerwało, trochę nasi tancerze byli zdeprymowani i przestraszeni. Otrzymaliśmy jedynie wyróżnienie. Staramy się corocznie zorganizować za te uzbierane pieniądze jakąś wycieczkę dla naszych podopiecznych. Opłacamy transport, program, ubezpieczenie, ew. jakieś detale do obrzędów albo dla kołędników. Mamy tu takiego pana, Grzegorza Hebde, który nam robi w drewnie wszystko za darmo, np. ostatnio szynk do obrzędu. Pani Basia Nosek natomiast szyje nam za darmo elementy strojów, my dostarczamy jej jedynie materiał. To jest dla nas wielka pomoc. Na tyle tych pieniędzy wystarczy. Dobrze, że Zakliczyńskie Centrum Kultury nas wspiera. Muszę powiedzieć, że od samego początku, odkąd wspólnie z panem red. Markiem powołaliśmy do życia Zespół Pieśni i Tańca „Mały Gwoździec”, aż po dzień dzisiejszy, nie było problemu z dojazdem na przeglądy, są gratyfikacje dla kapeli, kompletowane są stroje, mamy wsparcie z gminy, powiatu i ZCK od pana dyr. Dudzika.

- Duża tu zasługa dyrektora szkoły i radnej Agaty Nadolnik i jej męża Stanisława – radnego Rady Miejskiej, którzy na przestrzeni lat zdobywali zewnętrzne środki, choćby na stroje czy na wyjazd krajowy, a nawet zagraniczny...

- 15 lat minęło odkąd przeszłam na emeryturę. Ale mam dobre kontakty z uczniami, należę do przeróżnych organizacji pozarządowych, dobrze wspominam też kadencję w Radzie Miejskiej, choć nieraz trzeba było dosłownie walczyć o jakieś środki dla Zespołu. Bardzo sobie cenię współpracę z węgierskim Jászfényszaru. To nie tylko forma zaprezentowania się na scenie, ale sam wyjazd za granicę dla większości naszych dzieci to wielka frajda i motywacja do pracy. Węgry, ale i Bułgaria, dostarczają nam wielu wrażeń. To jest cenna rzecz. Dzieci mogą zobaczyć kulturę czy styl życia w innych krajach. Oglądając np. prowincję w Rumunii doceniają osiągnięcia ustrojowe, jakie dokonały się u nas w Polsce. Zawsze czekamy z niecierpliwością na wyjazd zagraniczny, dzieci oczekują tego i staramy się im to zapewnić. A temu służy partnerska współpraca obu miast Jászfényszaru i Zakliczyna, a tym samym naszych zespołów: „Gwoźdźca” i „Iglie”.

- Czego życzyć Pani Kierownik?

- Nadal tak prężnej współpracy z samorządem, strażą i innymi organizacjami pozarządowymi, a przede wszystkim liczę na podtrzymanie tej więzi z dziećmi i ich rodzicami, którym należą się głębokie ukłony, największy szacunek i podziękowania.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec

FOT. MAREK NIEMIEC



Estradzie w Gwoźdźcu przydałyby się kulisy



Kapela „Gwoździec” z orderem Ministra Kultury

Podczas Międzynarodowego Festiwalu Kultury Regionów - Gwoździec 2017, pod auspicjami Ministra Kultury prof. Piotra Glinńskiego, Kapela Ludowa „Gwoździec” otrzymała honorową odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Order wręczył nestorowi kapeli - Andrzejowi Soi - burmistrz Dawid Chrobak.



Kapela gra w obecnym składzie od jesieni 2010 roku. Tworzą ją następujący muzycy: Andrzej Soja - skrzypce, Ryszard Sroga - klarnet, Aleksander Frankowicz - trąbka, Jakub Cierlik - altówka, Wiesław Brożek i Henryk Wróbel - kontrabas (wymienne).

- Pierwszą kapelę przygrywającą Zespołowi tworzyli muzycy grający obecnie w „Siemiechowianach”. Jak odeszli do Gromnika, to były chude lata - wspomina Janusz Cierlik, choreograf ZF „Gwoździec”. - W latach 2007-2010 w kapeli występowali: Henek Łukasik na basie, Piotr Malisz na klarnecie, Michał Wojtas na trąbce, Boguś Wójcik na skrzypcach i Andrzej Soja na skrzypcach sekund. Kapela Ludowa „Gwoździec” zajmowała I, II i III miejsca na Małopolskim Przeglądzie „Krakowski Wianek” w Szczurowej oraz na Festiwalu Kultury Pogórzańskiej „O Złotą Podkowie Pogorza” w Ryglcach. Na zaproszenie MCK „Sokół” przedstawiała folklor muzyczny Krakowiaków Wschodnich słuchaczom Studium Folklorystycznego w Nowym Sączu. Ten skład od samego początku przygrywa także Zespołowi Ludowemu „Maszkieniczanie”, „Młodzi Grabniane”, Dziecięcemu Zespołowi w Lichwinie, kilka lat akompaniowali „Biskupianom”.

Warto wspomnieć, że podwaliny pod Kapelę Ludową „Gwoździec”, o ustalonej już renomie, kładła kapela „Opatkowiacy”, która w pierwszym roku działalności (1997) Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Mały Gwoździec” brała udział we wszystkich próbach zespołu tanecznego w Szkole Podstawowej w Gwoźdźcu. W kolejnych latach kapelę na ćwiczeniach tancerzy zastąpili akompaniatory, ostatnio Edward Mietła na akordeonie, b. radny Rady Miejskiej w Zakliczynie.

Na Mszy św. w intencji Jubilata w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny zagrała młoda, miejscowa kapela z Gwoźdźca. Panią Agatę Nadolnik ucieszył ten fakt, bo być może ten dziecięcy zespół niebawem zasili muzyczne szeregi ZF „Gwoździec”, by akompaniować zespołowi dziecięcemu, a może i młodzieżowemu.

Wszystkim wspinałym muzykom występującym na przestrzeni lat przy Zespole Folklorystycznym „Gwoździec” należą się gratulacje.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Miła Agato, mili członkowie Zespołu Gwoździec!

Chciałbym złożyć gratulacje z okazji jubileuszu zespołu. Byłym, obecnym i przyszłym członkom zespołu, rodzicom, współpracownikom i nauczycielom artystycznym życzę bogatej w sukcesy, owocnej pracy, spędzenia mile razem czasu.

Jako kierownik zespołu, wiem, jak wiele pracy, radości, walki, cierpliwości, nadziei, cierpienia, sukcesów, rozczarowania, doświadczenia i wytrwałości stoi za minionymi latami. Pokolenia wyrosły na przestrzeni lat, a dzieci stały się bogate we wspaniałe przeżycia.

Wspomnienia te pozostaną w nich i nikt im tego nie odbierze. Odwieczny to fakt, że oprócz zdrowia, dziecko jest naszym, najcenniejszym skarbem, a dzieci tańczące w zespole tańca ludowego poprzez kulturę, muzykę ludową i taniec ludowy, posiada takie możliwości i wiedzę, które zaprocentują w każdej dziedzinie życia.

Cieszę się, że Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” i Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Iglice” pielęgnują przez długie lata nieprzerwaną



przyjaźń, która łączy w sobie zamiłowanie do kultury, muzyki ludowej i tańca ludowego i ani odległość, ani trudności językowe, nie stanowią dla niej bariery.

Z serdecznością i szacunkiem myślę o Zespole i bardzo żałuję, że nie możemy świętować razem,

ale mam nadzieję, że wkrótce dwa zespoły znowu będą mogły się spotkać i wspólnie raz jeszcze świętować z tej wielkiej okazji.

Z serdecznością: w imieniu tancerzy Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego „Iglice”

Szilárd Péter

DOŻYNYKI GMINY ZAKLICZYN W STRÓŻACH 2017

13 sierpnia (niedziela), początek godz. 13:00

Kompleks Sportowy przy Szkole Podstawowej w Stróżach

Starostowie Dożynek 2017

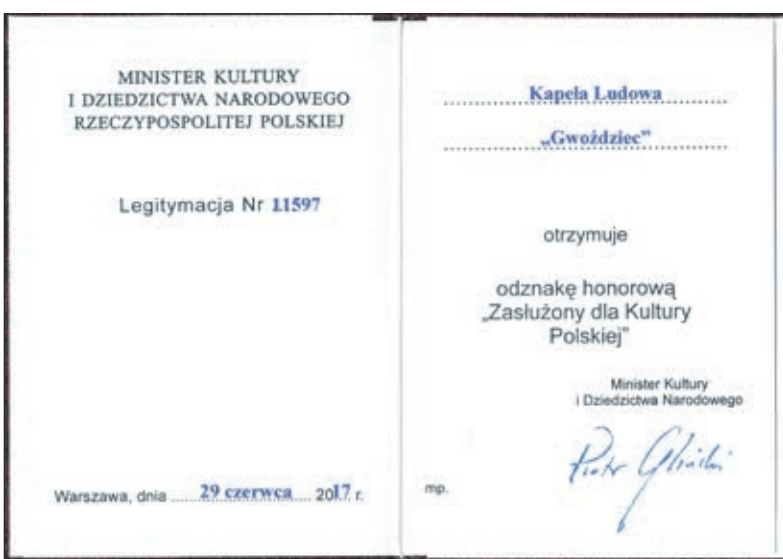
Program Dożynek:

- 12:30 - Przybycie Grup Wieńcowych na parking przy kościele w Stróżach
- 13:00 - **Uroczysta Msza Święta Dziękczynna w kościele pw. św. Jerzego**
- 14:00 - Przejście Korowodu Dożynkowego na kompleks sportowy przy Szkole Podstawowej w Stróżach, który poprowadzi Strażacka Orkiestra Dęta z Filipowic
- 14:10 - Występ Strażackiej Orkiestry Dętej z Filipowic
- 14:40 - **Oficjalne otwarcie Dożynek, przywitanie gości i przekazanie Burmistrzowi Miasta i Gminy Zakliczyn chleba dożynkowego przez Starostów Dożynek**
- 15:20 - Przegląd Grup Wieńcowych
- 18:00 - Wręczenie nagród loterii fantowej oraz podziękowań za udział w Dożynkach
- 18:30 - Muzyczny recital Julki Bagińskiej - lokalnej gwiazdy estrady
- 18:45 - **Hit wieczoru - KABARET KOPYDŁÓW**
- 20:30 - Pokaz sztucznych ogni
- 21:00 - Festyn ludowy, do tańca przygrywać będzie Zespół O'Men z Łącka

Przez cały czas trwania imprezy: Grupa Imprimeam z Brzeska organizuje wiele atrakcji dla dzieci, „dmuchawce, latawce, wiatr”, kucyki Pana Lupy, malowanie twarzy i inne zabawy. Będzie można wykonać sobie niezapomnianą fotografię przy okazjonalnej foto-ścianie

Organizatorzy:
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, Stowarzyszenie Kolo Gospodyń „Pod Bocianim Gniazdem” w Stróżach

przy współpracy z ZCK





Zmiany w zakliczyńskim klasztorze



o. Nataniel Marchwiany

W zgromadzeniu Ojców Franciszkanów w Zakliczynie zaszły zmiany. Zarząd Prowincji Zakonnej dokonał korekt personalnych. Dotychczasowego proboszcza kościoła pw. MB Anielskiej i gwardiana klasztoru, przybywającego tu od lipca 2011 roku, o. Tomasza Kobierskiego, zastąpił na tych stanowiskach o. Nataniel Marchwiany.

Nowy proboszcz jest magistrem teologii. Wcześniej pracował w Warszawie. Jako proboszcz odpowiedzialny jest za wszystkie

sprawy duchowo-materialne, jest przewodniczącym Rady Parafialnej i odpowiedzialnym za grupy parafialne. O. Tomasz Kobierski został skierowany do pracy duszpasterskiej w Pilicy, gdzie będzie pełnił obowiązki magistra postulatu i wikariusza klasztoru.

O. Gerard Kołatek - dotychczasowy wikariusz i wicemagister nowicjatu oraz katecheta w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie udał się do Warszawy. O. Gerarda w funkcji katechety w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie zastąpił o. Szymon Wierzbak, wicemagister nowicjatu. Wcześniej pracował w Wieliczce.

Wikariuszem zakliczyńskiej parafii został o. Wacław Bujak, który wcześniej posługiwał w Pilicy, natomiast br. Antoni Wojtal będzie w Zakliczynie nowym zakrystianem. Pochodzi z parafii pw. św. Michała Archanioła w Złotej. Wcześniej pracował w Krakowie.

4 lipca na uroczystej Mszy św. pożegnano o. Tomasza i o. Gerarda. Rada Parafialna, grupy parafialne, Liturgiczna Służba Ołtarza oraz burmistrz Dawid Chrobak podziękowali odchodzącym ojcom za ofiarną służbę, przekazując na ich ręce bukiety kwiatów i upominki, życząc wielu łask, sił i zdrowia na nowych placówkach.

Marek Niemiec



o. Tomasz Kobierski



Geneza wiejskiej „Solidarności”

W ratuszu eksponowana była wystawa rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej pn. „Strajki Ustrzycko-Rzeszowskie, grudzień 1980 – luty 1981”. W ciągu miesiąca młodzież naszych szkół i dorośli mieszkańcy miasta zapoznawali się z genezą powstania „zielonej” Solidarności. Rejestrację NSZZ RI Solidarność poprzedziły strajki chłopskie i okupacje urzędów oraz negocjacje, by wymusić na ówczesnych władzach komunistycznych ustępstwa i rejestrację Związku, jako uprawnionego przedstawiciela społeczności wsi i rodzinnych gospodarstw.

O tych trudnych momentach opowiadał Władysław Żabiński, sygnatariusz porozumień, który spotkał się w ratuszu z uczniami szkół w naszej gminie. Honorowy Obywatel Gminy Zakliczyn, internowany w stanie wojennym, pokazał autentyczne dokumenty z tego okresu, wydawnictwa i fotografie. Mówił o zasadach

konspiracji, wsparciu Kościoła, metodach walki z propagandą reżimu, i doprowadzeniu do podpisania Porozumień Ustrzycko-Rzeszowskich. Świadkiem tych wydarzeń był śp. Stanisław Chrobak z Paleśnicy, późniejszy senator i wójt gminy Zakliczyn, ojciec obecnego Burmistrza Zakliczyna, Dawida Chrobaka, który zaprosił na spotkanie w Sali im. Spytka Jordana b. posła na Sejm RP z pobliskiego Sukmania.

Na wystawie można było obejrzeć fotografie i dokumenty z tzw. dekady gierkowskiej opisujące sytuację w kraju i powstanie pierwszych struktur „Solidarności”. Następnie przebieg protestu w Ustrzykach, strajk okupacyjny w budynku WRZZ w Rzeszowie. Ponadto zdjęcia z rozmów z komisją rządową, przedruki z prasy reżimowej, działania wobec strajkujących na podstawie doniesień agentów Służby Bezpieczeństwa. W końcowej części ekspozycji przedstawiono okoliczności rejestracji NSZZ RI „Solidarność” i legalizację Związku.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Od Jarmarku do Familiady

Tradycja gdańskiego Jarmarku liczy ponad 750 lat, odkąd został on ustanowiony bullą papieską Aleksandra IV w 1260 roku na wniosek dominikanów. Stąd wywodzi się jego nazwa.

Na Jamnej dominikański jarmark urządzono drugi raz z rzędu. O. Andrzej Chlewicki, honorowy obywatel gminy Zakliczyn, wraz z wolontariuszami pod wodzą burmistrza Dawida Chrobaka i Roberta Ogórka, zakasali rękawy i zachęceniu sukcesem pierwszej edycji wzięli się ostro do pracy. W niedzielę 18 czerwca przyszedł ten właściwy moment.

Jarmark rozpoczął się Eucharystią w pobliskim kościele pw. MB Niezawodnej Nadziei, to rzecz święta, po czym udano się do Domu Św. Jacka u podnóża sanktuarium, by bawić się na pikniku i penetrować

kramy z przeróżnymi akcesoriami. Czego tam nie było: piękne koronki z Bobowej (na miejscu dziergane), krzyże i światki dłubane na poczekaniu, miód i starocie, produkty z aloesu, wydawnictwa, dewocjonalia, drewniane lampiony, cukierki odpustowe i... chińskie zabawki (taki trend wśród milusińskich, niestety). A propos dzieci, to furorę zrobiły paintball oraz osiodłane kucyki. Z pokazem pierwszej pomocy przyjechali strażacy z Gwoźdźca, zaś do zabawy i tańca na łące zachęcała Lilla Sztylet i Grupa Imprimeam w scenografii z baniek mydlanych, a na deser koncert na ludową nutę Moniki Florek na skrzypcach (obecnie z Łomnicy, niegdyś z Zakliczyna) ze śpiewającą i grającą folklorystyczną dzieciarnią z „Pyrógów Łomnickich”, gościnnie tu przebywającą, oklaskiwaną m. in. przez mamę pani Moniki. Jarmark doglądał wszędobylski o. Andrzej. Burmistrz D. Chro-

bak z zastępcą D. Drukałą bawili ze swoimi rodzinami.

To coś dla ducha. A dla ciała? Oczywiście na pierwszym planie grochówka Starosty z chlebem Burmistrza, na ruszt rzucono jamneńskie kiełbaski, swoją ofertę kulinarną prezentowała na miejscu pobliska Chatka Włóczykija Adama Gancarka i organizacje pozarządowe częstujące ciastem i nieodłączną pajdą chleba ze smalczykiem z ogórkiem kiszonym. Do popicia orzeźwiający kwas chlebowy.

Mimo wątpliwej przedpołudniowej aury do Jamnej przybyło sporo miłośników tego urokliwego miejsca. Impreza stanowiła przygrywkę do równie atrakcyjnej Familiady, która odbyła się na wzgórzu jamneńskim tydzień później.

Jarmark Dominikański w Jamnej pod patronatem Starosty Tarnowskiego i Burmistrza Zakliczyna.

Marek Niemiec

FOT. MACIEJ TURCZAK



Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.

Gminna delegacja na uroczystościach w Gruszowie



Wśród uczestników uroczystości córka kpt. „Salwy”

SalwaNiespełna rok temu w Rudzie Kameralnej odsłonięto pomnik kapitana Jana Dubaniowskiego ps. „Salwa”. Zapoczątkowana wtedy akcja przywracania należnego miejsca w historii Żołnierzom Niezłomnym z oddziału „Żandarmeria” miała kolejną odsłonę ostatniej niedzieli w Gruszowie. To tutaj, 6 stycznia 1927 roku, urodził się Józef Mika ps. „Wrzos”, „Leszek”, „Szarotka”. Ten młody człowiek wszedł w skład sformowanego w połowie 1945 oddziału Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem Jana Dubaniowskiego „Salwy” działającego na granicy powiatów myślenickiego i bocheńskiego.

Początkowo był dowódcą plutonu egzekucyjnego, następnie objął dowództwo nad jednym z pododdziałów i został formalnym zastępcą „Salwy”. We wrześniu 1947 stanął na czele nowo formowanego oddziału, kontynuując niejako działalność zabitego „Salwy”. Oddział był nieuchwytny do października 1950 roku. Wtedy UB wykorzystało swojego agenta, wprowadzając go do grupy jako przedstawiciela rządu w Londynie. Agent doprowadził w październiku 1950 do aresztowania Miki. Sądzony był przez Wojewódzki Sąd Rejonowy w Krakowie.

Akt oskarżenia obejmował ponad 40 punktów, na czele z głównym zarzutem, że „w zamiarze zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego po zorganizowaniu bandy (...) był jej członkiem i faktycznym dowódcą”. Po



Gminna delegacja w Gruszowie

szybkim procesie wyrokiem z dnia 12 maja 1951 roku został skazany na karę śmierci. Stracony w Więzieniu Montelupich w Krakowie 25 czerwca 1951 roku.

Dla upamiętnienia jego ostatniej drogi, w niedzielę 25 czerwca w Gruszowie odbyły się okolicznościowe uroczystości, prowadzone przez

Krzysztofa Perkmana ze Związku Żołnierzy NSZ Małopolska. Na zaproszenie organizatorów z terenu naszej gminy do Gruszowa udały się delegacje: Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach pod opieką p. Lucyny Migdy, Szkoły Podstawowej w Zakliczynie z p. Krystyną Sienkiewicz-Witek oraz delegacja Rudy Kameralnej.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą o godzinie 11 w tutejszym przepięknym XVI-wiecznym kościele pw. Rozesłania Świętych Apostołów, po czym rzesza zaproszonych gości, delegacje i mieszkańcy Gruszowa i okolic udali się pod miejsce, w którym stanął pamiątkowy krzyż wykonany przez mieszkańca Rudy Kameralnej - p. Andrzeja Różowskiego (wykonawcę także pomnika „Salwy” w Rudzie Kameralnej). Tam po poświęceniu Krzyża, uczestniczyliśmy w Apelu Poległych. Poprowadził go dowódca Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Żandarmeria” p. Kamil Olesiński. Po apelu nastąpiły przemówienia

zaproszonych gości, m.in. Wójta Gminy Raciechowice i przedstawiciela Instytutu Pamięci Narodowej oddział Kraków. List od Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka odczytała radna p. Ewa Nijak. Następnie delegacje, w tym dwie ze szkół z naszej gminy, złożyły kwiaty, po czym udano się na miejscowy cmentarz, gdzie na grobie Franciszka Miki ps. „Stalowy” również złożono kwiaty i zapalono znicze. Tak zakończyła się oficjalna część uroczystości. Po niej zaproszeni goście udali się do miejscowej remizy na pyszny poczęstunek przygotowany przez państwa Martę i Marka Wojaśów.

Cieszy postawą młodzieży naszych szkół, która pomimo rozpoczętych wakacji chętnie udała się do odległego, było nie było, Gruszowa, aby wraz z IPN, historykami, córką kpt. Jana Dubaniowskiego „Salwy”, Grupami Rekonstrukcji Historycznych, ZŻ NSZ Okręgu Małopolska wziąć udział w tym wydarzeniu. Cieszy tym bardziej, że były to jedyne delegacje szkół... Pod tym względem nasza gmina świeci przykładem!

Tekst i fot. Maciej Turczak



Małopolska zaprezentowała się na zakliczyńskim Rynku

Małopolska świętowała z Zakliczynem



10 czerwca, w sobotę, obchodziliśmy w Zakliczynie Święto Małopolski, ustanowione przez Województwo Małopolskie w celu budowania małopolskiej wspólnoty i umacniania tworzących ją więzów oraz promocji waleń regionu.

To była też dobra okazja, aby wspólnie z Małopolską obchodzić 460. rocznicę lokacji Zakliczyna. Święto Małopolski w tym roku obchodzone jest po raz dziewiąty. Przypomnę, że 23 lutego 2009 roku Sejmik Województwa Małopolskiego przyjął Deklarację w sprawie ustanowienia dnia 10 czerwca Świętem Małopolski. W uzasadnieniu czytamy, że 10 czerwca, to jest data szczególna dla wielu mieszkańców województwa, ponieważ tego dnia w 1979 roku dobiegła końca I pielgrzymka papieża Jana Pawła II do ojczyzny, zakończona mszą na krakowskich Błoniach. Pielgrzymka, która obudziła w Polakach nadzieję na odzyskanie wolności.

Od godziny 11 przed ratuszem czynne było stoisko Województwa Małopolskiego i Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Można było podejść, odpowiedzieć na pytania związane z małopolską kulturą, historią i atrakcjami turystycznymi Małopolski – w zamian każdy otrzymał miły upominek; korale małopolskie, podkoszulki, albumy kulinarne i turystyczne, do wyboru. W tym samym czasie w Sali im. W.S. Jordana chętni



Warsztaty w ratuszu

dowiedzieli się, jak założyć firmę, i z jakich skorzystać środków. Wiele osób skusiło się na zrobienie sobie tzw. bilansu kariery, w czym pomogły sympatyczne pracownice WUP Kraków i Urzędu Marszałkowskiego.

Po południu w ratuszu odbył się I Wielki Test Wiedzy o Zakliczynie. Autorem 50 pytań zawartych w Teście był niżej podpisany. W teście wzięło udział 6 zespołów oraz poza konkursem burmistrz Dawid Chrobak z synem Miłoszem. Z sześciu zespołów najlepiej wypadła drużyna rodzinna Janusza Flakowicza i drużyna uczniowska z ZSP im. J. Piłsudskiego w Zakliczynie z kapitanem Sylwią Morys. Obie drużyny w nagrodę udadzą się pod koniec czerwca na weekendowy wyjazd turystyczny w małopolskie góry – nagroda ufundowana została przez Zakliczyńskie Centrum Kultury. Jako że 10 czerwca mieliśmy Małopolski Dzień Uczenia się, można napisać, że daliśmy mieszkańcom i gościom Zakliczyna doskonałą możliwość pogłębienia, w formie zabawy, wiedzy o naszym regionie.

Kazimierz Dudzik
FOT. MAREK NIEMIEC



Laureaci i organizatorzy po ogłoszeniu wyników



Na grobie Franciszka Miki ps. „Stalowy” złożono kwiaty i zapalono znicze



Rycerze powrócili na Melsztyn

25 czerwca br. dziedziniec sławnego ongiś zamku melsztyńskiego, dziś o owej świetności przypominający pozostałościami, zappełnił się ponownie gromadą rycerską, damami, mieszczanami i włościanami. Wszystko za sprawą I Biesiady Rycerskiej zorganizowanej przez Zakliczyńskie Centrum Kultury i Stowarzyszenie „Klucz” w inauguracyjnym projekcie Centrum i działającego przy ZCK Stowarzyszenia, który to projekt został dofinansowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka w ramach działalności pożytku publicznego, a sam Burmistrz nad wydarzeniem objął patronat.



Włodarze i mieszczanie u stóp melsztyńskiej baszty



Charzewice zadbały o rycerskie jadlo

Do organizacji wydarzenia włączyli się: sołtys Melsztyna Józef Franczyk wraz ze swoją mobilną ekipą oraz oddziały Stowarzyszenia „Klucz”: Grupa Regionalna Charzewice pod wodzą prezesa Teresy Świerczek, która przygotowała smakowitości na stoisku pod niebieskim namiotem ZCK (przesmaczny bigos, ciasta i napoje) i wianki oraz Grupa Regionalna

Gwoździec pod wodzą Agaty Nadolnik, która swego czasu tradycję puszczania wianków wznowiła i zupełnie spory zestaw wianków na zamek przyniosła. Wspierali nas także strażacy z OSP Charzewice i Faliszewice. Pogoda sprzyjała widzom melsztyńskiego widowiska, ale wymieniona wcześniej przeze mnie ekipa i pracownicy Zakliczyńskiego Centrum Kul-

tury od wczesnych godzin popołudniowych i grubo po zakończeniu imprezy pracowała w pocie czoła. Teresa Nadolnik wraz z bratem Grzegorzem (rodzonym, a nie bratem Grzegorzem spod wzgórza zamkowego) i Stanisław Kusiak, Maria Chruściel i Edyta Ramian. Każdy wiedział co ma robić i robili to profesjonalnie.

Nie byłoby magii melsztyńskiej bez Tadeusza Rybowicza i jego syna Dominika – nad programem imprezy pracowaliśmy od ponad miesiąca. To dzięki Tadeuszowi mogliśmy podziwiać i brać udział w potyczkach rycerskich, zabawach, przymierzać stroje z epoki, wysłuchać opowieści o zwyczajach panujących w XI i XV wieku, a potem pójść w orszaku z naszymi Słowiankami do Dunajca. Ci z XI wieku, to fajni, młodzi ludzie z Drużyny Wojów „Czarny Sokół” z Dębicy, ci od Rybowicza, to Najemny Poczet Herbu Gryf z Kasztelanii Szymbark. Niebieskooki rzemieślnik z akcesoriami stosownymi i mennicą, to Waldemar Zep herbu Szegora.

Przybyli na tę rycerską i historyczną biesiadę mieszkańcy Melsztyna, Zakliczyna i okolicznych osad, ale też przedstawiciele innych grodów, jak choćby Tarnowa, Brzeska czy nawet Tymbarku. Co szczególnie cieszy, sporo pojawiło się dzieci i młodzieży. Wszyscy zaci i mimo trudności z dojazdem, życzliwi organizatorom. Goście i grupy rycerskie zgodnie postulowali, by tę Biesiadę oznaczyć jako pierwszą i kontynuować w przyszłości – oba stany zapewniają, że na ich obecność liczyć możemy, jak na Zawiszy słowie. Pisać można by było jeszcze i tym, którzy nie byli w Melsztynie w ową historyczną niedzielę, opowiadać. Nikt tak nie opowie i nie posiada talentu pokazać tego wydarzenia, jak Stanisław Kusiak. Niechże opowiadają jego piękne zdjęcia, a ja raz jeszcze wszystkim wymienionym i nie wymienionym z nazwiska, zacnym uczestnikom Biesiady dziękuję i... do zobaczenia za rok.

Kazimierz Dudzik
FOT. STANISŁAW KUSIAK



Potyczki i pokaz oręża stanowiły największą atrakcję

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



Wianki nad Dunajcem



DOMOSŁAWICE 29
32-860 CZCHÓW

GABINET DENTYSTYCZNY

Kontrakt z NFZ

Leczenie prywatne

Godziny otwarcia:

poniedziałek - od 14:00 do 18:00

wtorek - od 8:00 do 12:00

środa - od 14:00 do 18:00

Zapraszamy!

Rejestracja telefoniczna: 602-378-777



TEL. 602 378 777



W hołdzie Maryi - pielgrzymka do Tuchowa

Już po raz trzeci pielgrzymi udali się do Bazyliki pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie, by uczestniczyć w Wielkim Opuście Tuchowskim. Zabrali ze sobą intencje osób, które nie mogły pójść pielgrzymim szlakiem.

W sobotę 8 lipca wyruszyli spod franciszkańskiego klasztoru kwadrans przed piątą rano, idąc szlakiem przez Siemiechów i Lichwin. Po drodze kilka chwil odpoczynku i spotkanie z posłem Michałem Wojtkiewiczem



Mszę św. dla pielgrzymów odprawili o. Bonawentura, o. Grzegorz i o. Tomasz

przy jego domu. W grupie burmistrz Dawid Chrobak, w Tuchowie oczekiwała na męża i tatę rodzina wło-

darza gminy, podobnie jak i innych uczestników, którzy nie zdecydowali się powrócić wynajętym autokarem.

Pielgrzymkę, podobnie jak i wcześniejsze edycje, zorganizował i prowadził o. Tomasz Michalik. Towarzyszyli mu bracia zakonni, o. Grzegorz Chomiuk - magister nowicjatu, i br. Józef Domagała w ascekuracji pielgrzymki oraz dwaj nowicjusze. Pobożnej marszrucie towarzyszyły śpiew i modlitwa. Na miejscu w Tuchowie grupę powitał o. Bonawentura Nosek, kapelan kończyskich Bernardynek, wszyscy ci wspomniani



Po wejściu do sanktuarium pielgrzymi na kolanach okrzyki ołtarz z cudownym wizerunkiem



Na trasie Pielgrzymki...

kapłani odprawili Mszę św. na dziedzińcu tuchowskiego sanktuarium. Eucharystię, w strugach deszczu, wzbogaciła pieśń przy akompaniamentie gitary Oazy Rodzin.

- Dziękujemy wszystkim uczestnikom III PIESZEJ FRANCISZKAŃSKIEJ PIELGRZYMKI DO TUCHOWA za wspólną modlitwę i świadectwo wiary. W sposób szczególny dziękujemy grupie animującej śpiew i grupie porządkowej. Tego

roku na pielgrzymi szlak liczący 26 km, wiodący przez malownicze zakątki trzech gmin (Zakliczyn, Pleśna, Tuchów) wyruszyło 300 pątników. Niech Maryja zanieśnie wszystkie Wasze radości i smutki, bóle i cierpienia, troski dnia codziennego przed oblicze miłosiernego Boga - napisał na internetowej stronie klasztoru o. Tomasz Michalik - organizator i przewodnik pielgrzymki.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Przemoc to niemoc

Gmina Zakliczyn i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie realizują projekt „Przemoc to niemoc” dofinansowany z Programu Ochrony „Wspieranie jednostek Samorządu Terytorialnego w Tworzeniu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie”, edycja 2017.

Łączna kwota przeznaczona na realizację projektu to 12.500 zł, z czego 10.000 zł stanowi dofinansowanie z programu, a 2.500 zł stanowi wkład własny Gminy Zakliczyn.

Głównym celem projektu jest podniesienie świadomości społecznej na temat zjawiska przemocy w rodzinie.

W projekcie zaplanowano następujące działania:

- Szkolenie dla rodziców uczniów szkół podstawowych, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej na terenie gminy Zakliczyn,
- Konferencja na temat przemocy,
- Spotkania informacyjne dla młodzieży i warsztaty dla uczniów ZSP w Zakliczynie,

- Spektakl teatralny dla uczniów szkół podstawowych,
- Konkurs plastyczny ph. „Przemoc to niemoc”.

Okres realizacji projektu to: czerwiec 2017 do grudnia 2017 roku.

Współpracę przy realizacji projektu zadeklarowali:

- GOPS w Zakliczynie
- Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Zakliczynie
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie
- Krakowski Ośrodek Terapii, Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
- Wydział Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie

Biuro projektu:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. J. Malczewskiego 15
32-840 Zakliczyn
tel. 14-665-22-75
Czynne od poniedziałku do piątku od godz. 7:30 do 15:30

Teresa Motak
koordynator projektu

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak
Starosta Tarnowski Roman Łucarz
oraz Rektor Kościoła Akademickiego O. Andrzej Chlewicki OP

**zapraszają 14 i 15 sierpnia 2017 r.
do Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego
w Jamnej na**

Odpust Jamneński 15. Święto Pojednania



Program uroczystości:

14 sierpnia (poniedziałek)

- 15:00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15:30 - Misterium - Radosny Pogrzeb Matki Bożej
- 19:00 - Msza święta
- 20:00 - Sympozjum „Dziedzictwo O. Jana Góry”, w Wieczerniku poprowadzi dr hab. O. Nikodem Brzózy

15 sierpnia (wtorek)

- 10:15 - Uroczystość patriotyczna przy pomniku upamiętniającym poległych partyzantów AK i mieszkańców Jamnej (plac przykościelny):
 - Hymn Państwowy - Strażacka Orkiestra Dęta „Filipowice”
 - wystąpienia: Burmistrza Dawida Chrobaka i Starosty Romana Łuczarsa
 - wystąpienia zaproszonych gości
 - modlitwa za poległych
 - złożenie kwiatów pod pomnikiem
 - odsłonięcie w Kościele Rektoratnym tablicy pamiątkowej śp. O. Jana Góry oraz z okazji 25. rocznicy przybycia Ojców Dominikanów na Jamną

- 11:00 - Msza święta polowa w intencji poległych (msza odpustowa)
- 12:10 - Poświęcenie Jamneńskiego Ogrodu Różańcowego im. Ojca Pio
- 12:40 - Polonez na łące i inne atrakcje
- 13:00 - Koncert jubileuszowy Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec”
- 15:00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15:30 - Misterium Jacka Kowalskiego „O Zaśnięciu Najświętszej Maryi Panny”

Jamna

**25.
rocznica
przybycia
Ojców
Dominikanów
na Jamną**





Rodzinna zabawa z „Rajtkiem”



Dzieci ucieszyła obecność pana Burmistrza...

W Stróżach urządzono Święto Rodziny. Wiele atrakcji zaplanowano w plenerze, jednakże kiepska aura wymusiła na organizatorach przeniesienie zabawy do sali sportowej szkoły.

Na parkiecie popisywały się przed-szkolaki i starsze roczniki, zapowiadane przez panią dyrektor Elżbietę Malawską-Pajor. Na widowni rodzice, opiekunowie, mieszkańcy okolicznych wiosek i władze gminy: burmistrz Dawid Chrobak i jego zastępca Dawid Drukała z rodziną. Gościom z magistratu towarzyszyli radni miejscy: Paulina Siemińska i Maciej Kra-



...jak i pojawienie się przed szkołą „Rajtką”

kowski oraz sołtysi Woli i Stróż: Józef i Antoni Teperowie.

W programie święta m. in. loteria fantowa, malowanie buzi, występy artystyczne z miejscową gwiazdą - Julką Bagińską, paleśnicką gimnazjalistką, laureatką „Zaczarowanej Piosenki” - krakowskiego festiwalu organizowanego przez Annę Dymną, która zaśpiewała kilka utworów, niektóre w towarzystwie koleżanek i kolegów.

Organizatorzy, zabezpieczając się przed fatalną aurą, zapewnili uczestnikom plenerową atrakcję, sprowadzając „Rajtkę” - autobus z mobilnym placem zabaw wewnątrz pojazdu.

Imprezę zabezpieczali miejscowi strażacy. Częstowano ciastem i smakołykami z różna. Radosny piknik rodzinny ku czci mamy, taty, dzieci, babci i dziadzia to świetny pomysł na początek wakacji i podsumowanie roku szkolnego.

A już w sierpniu Stróże zapraszają na Dożynki Gminy Zakliczyn. To kolejne po jubileuszu OSP Stróże wielkie wydarzenie w tej wsi.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Tak się bawi Roztoka!

Niewiele trzeba, żeby zorganizować dobrą zabawę. Wystarczy lider i życzliwi mecenasi, by impreza wypaliła, jak to się stało w sobotni wieczór 15 lipca. Czy to zdopingowani 607. rocznicą zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem czy inną motywacją, wszak na centralnym placu w Roztoce było gwarnie, wesoło i hucznie, a jedną z atrakcji był pokaz fajerwerków.

To nie pierwsza taka misja sołtysa wsi Tomasza Owczarka, by zintegrować roztoczańską społeczność. Mając wsparcie w miejscowych dobroczyńcach, m.in. z firmy Olszański, po raz kolejny zwołał mieszkańców na wspólną biesiadę. Zabezpieczywszy się przed słońcem namiotami od państwa Sobolów (którzy należeli do czołowych sponsorów i... tancerzy), zatrudnił DJ-a, by nikt się nie nudził. Prowadzący potańcówkę pod gołym niebem od początku przyjmo-



Do tańca zachęcał DJ Mati



Korowody, tańce, śpiewy i fajerwerki – atrakcje wieczoru w Roztoce

wał specjalne muzyczne dedykacje, od sąsiada dla sąsiada, od chłopaka dla dziewczyny, słowem miał pełne ręce roboty, ale i polot i urozmaicony repertuar, tak w sam raz pod nogę. Wśród biesiadników burmistrz Dawid Chrobak z rodziną, dopiero co po turnieju siatkówki w Paleśnicy, gdzie występował na parkiecie w drużynie samorządowców.

Sołtys Tomek podzielił wcześniej zadania, jedni pilnowali różną, inni zadbali o wystrój i oświetlenie, jeszcze inni pitrasili w domu smakołyki, by na stołach niczego nie brakowało. Impreza zaczęła się korowodem-pociągami do znanej melodii z repertuaru Ryszarda Rynkowskiego. Od samego początku imprezy, gdzieś od 19, radośnie balowano na asfaltowej płycie boiska Tarnovii.

A propos: żal patrzeć na oszpeczone budynki klubowe i teren

okoliczny, poddany co prawda liftingowi, bo i powstał tu i mały plac zabaw, ale żeby poczynić w tym reprezentacyjnym dla wioski miejscu konkretne zmiany, co jest bołączką Tomasza Owczarka, trzeba by dojść do porozumienia z Zarządem tarnowskiego klubu, a nie jest to perspektywa nawet najbliższych miesięcy, bowiem związana jest z fatalną sytuacją ekonomiczną Tarnovii. Być może uda się samorządowi gminy odkupić czy przejąć ten teren, zupełnie przez klub nie wykorzystywany? Czas pokaże. Gra warta świeczki, bo centrum wsi przy Szpitalu św. Elżbiety może nabrać prawdziwego blasku i może stanowić wizytówkę nie tylko wsi, ale i gminy. Czego życzyć rzutkim gospodarzom z Roztoki i jego włodarzowi.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Widowiskowe zawody strażackie w Paleśnicy

24 czerwca br. na stadionie PKS Jedność Paleśnica, w godzinach popołudniowych, przy pięknej pogodzie, OSP Filipowice i OSP Stróże zorganizowały, przy, rzecz oczywista, pomocy gospodarzy obiektu, gminne zawody sportowo-pożarnicze.

Tę piękną, widowiskową i profesjonalnie przeprowadzoną imprezę oglądali: burmistrz Dawid Chrobak, przewodnicząca Rady Miejskiej Anna Moj, sekretarz gminy Janusz Krzyżak, kilkoro radnych Rady Miejskiej, inspektor UM w Zakliczynie ds. obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego Jolanta Budyn, dyrektor miejscowej szkoły Agnieszka

Pomikło, sołtys Paleśnicy Jolanta Słezak-Różycka oraz niezbyt liczna publiczność, w większości składająca się z rodzin strażackich kibicujących swoim.

Szkoda, że oglądających było zdecydowanie mniej niż uczestników zawodów, bo było naprawdę na co popatrzeć. Rozpoczęły zawody drużyny młodzieżowe. W przypadku MDP z Zakliczyna to jest nawet określenie dużo na wyrost, bo należałoby mówić raczej o dziecięcej drużynie pożarniczej. Trzeba było widzieć, jak dzieciaki radziły sobie nie tylko z torem przeszkód, ale jak sprawnie spinały węże strażackie i poruszały się żwawo w mundurkach bojowych. Za takie „młodzieży chowanie” wielki szacunek dla naszych OSP. Od pew-

nego czasu w OSP coraz bardziej „rozpychają się kobiety” – taki znak czasu. Kobieta drużyna z Gwoźdźca była na zawodach bezkonkurencyjna. No dobrze, ktoś powie, ale przecież nie miały konkurencyjnej z innych OSP. Pewnie już niedługo to się zmieni, bo gdyby przyszło do głowy kobietom rywalizować w gronie męskim, no to kto wie, czy jakaś męska drużyna miałaby problem z wygraną.

Rzecz oczywista, że najsilniej obsadzona była konkurencja męska. W tym gronie, spośród wszystkich OSP w gminie Zakliczyn, zabrakło jedynie OSP Melsztyn i OSP Wola Stróska. Rywalizacja była pasjonująca i zakończyła się zwycięstwem OSP Zakliczyn, przed Gwoźdźcem



Efektowny tor przeszkód spodobał się widzom

i Charzewicami. Trzecie miejsce jest pewnym zaskoczeniem, bo w typowaniach jednostek na podium jako faworytów upatrywano OSP Filipowice. Pewnie by się tak stało, ale drużyna Józefa Wojtas miał gonić uciekające sekundy, jał rozwiązywać węzeł gordyjski, w tym przypadku niezwiązany kunsztownie z legendarnego dereniowego lyka, ale przypadkowo z węzła strażackiego. Wojtasowi ostatecznie węzeł udało się rozwiązać, ale podium umknęło w siną dal.

Teraz słów kilka o strażackich VIP-ach, którzy imprezę „nakręcili”. Obok składu sędziowskiego, który przyjechał z PSP Tarnów, honory pełnili: prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP Tomasz Damian, komendant gminny Łukasz Łach, konferansjerkę poprowadził Michał Wojtas, sekretariatem zajmowała Małgorzata

Kornaś, sprawami organizacyjnymi zawodów kierował Józef Wojtas, a wspierał go dyskretnie Antoni Teper. Zawody sędziowała ekipa z PSP Tarnów pod wodzą ogniomistrza Damiana Armatysa. Nagrody fundowali sponsorzy, w tym zacięni biznesmeni i przyjaciele strażaków: Wojciech Łazarski i Józef Świdorski, także burmistrz Dawid Chrobak, sam zresztą strażak-ochotnik. Burmistrz, także Prezes i Komendant, medale, dyplomy, puchary i nowiutkie węże strażackie na finał rozdali uczestnikom według zasług i kolejności w zawodach.

A oto końcowe wyniki gminnych zawodów sportowo-pożarniczych - Paleśnica 2017

Kategoria: MDP – mieszana (najmłodsi)

1. OSP Zakliczyn
Kategoria: MDP – dziewczęca

1. OSP Zakliczyn
Kategoria: MDP – męska

1. OSP Gwoździec
2. OSP Zakliczyn
Kategoria: drużyny kobiece

1. OSP Gwoździec
Kategoria: Seniorzy

1. OSP Zakliczyn
2. OSP Gwoździec
3. OSP Charzewice

4-7. OSP Stróże, OSP Filipowice, OSP Wróblowice, OSP Faliszewice

Kazimierz Dudzik
FOT. EWA KŁOCEK



Strażacka brać z organizatorami i sponsorami zawodów



NITUS

**ROZWIĄZANIA DOPASOWANE
DO TWOICH POTRZEB**

BRAMY
garażowe i przemysłowe

OKNA
aluminiowe i PCV

DRZWI
aluminiowe i PCV

ROLETY
zewewnętrzne i wewnętrzne



Zapoznaj się z ofertą na www.nitus.pl

Drużków Pusty 9



14 684 50 07





Wymiana polsko-niemiecka: „Sehr schöne Woche”

W dniach od 6 do 13 czerwca br. mieliśmy zaszczyt gościć w naszej szkole i w naszych rodzinach uczniów ze szkoły w Bad Segeberg w Niemczech. Był to niezwykle miły i ciekawy tydzień.

Goście przyjechali do Zakliczyna z lotniska w Balicach we wtorkowe popołudnie. Pełni obaw i nieco zestresowani powitaliśmy naszych nowych przyjaciół. Na szczęście wszyscy okazali się bardzo sympatyczni i od razu nawiązaliśmy kontakt. Wieczorem tego dnia mieliśmy czas na wspólną rozmowę i zakwaterowanie kolegów z Niemiec w naszych domach.

Drugiego dnia nasi goście zostali oficjalnie powitani przez dyrektora naszej szkoły pana Mariana Sojata. Natomiast pani pedagog Joanna Dobrzańska poprowadziła z nami zabawy integracyjne. Potem pod czujnym okiem pani Agaty Bojdo i uczniów klasy I TG w szkolnej pracowni gastronomicznej przygotowaliśmy niemiecko-polskie specjały na konkurs kulinarny. Powstały m.in.



przewodniczką po krakowskich zabytkach była pani Anna Luna-Świerczek. Oczywiście nie mogło zabraknąć czasu wolnego na zakupy, który to spędziliśmy w Galerii Krakowskiej. Wszyscy byli bardzo zadowoleni i stwierdzili, że Kraków to niezwykle duże i piękne miasto.

Czwartego dnia już o 7.30 wyruszyliśmy do Krościenka, gdzie czekała

Wieczorem udało nam się spotkać i wspólnie oglądać mecz Polska – Rumunia.

Następnego dnia, czyli w niedzielę, mieliśmy okazję pokazać gościom nasze kościoły. Pomimo różnicy wyznania okazało się, że Niemcy są bardzo ciekawi, jak wygląda Msza Święta w kościele katolickim i chętnie wzięli w niej udział, pomimo że było to już o 7:00 rano. O godz. 8:30 wyjechaliśmy z zakliczyńskiego rynku do Rytra. Tam zobaczyliśmy ruiny średniowiecznego zamku i mogliśmy spożyć śniadanie na świeżym powietrzu i w niezwykłym plenerze. Następnie odwiedziliśmy ogrody sensoryczne w Muszynie i zabytkową cerkiew w Powroźniku. Po pysznym obiedzie mogliśmy w wolnym czasie spokojnie pospacerować deptakiem w Krynicy. Był czas na wizytę w pijalni wód mineralnych, zakup pamiątek i odpoczynek w malowniczym parku.

Przedostatni dzień spędziliśmy w szkole. Rano odbyły się zajęcia z języka angielskiego poprowadzone kolejno przez panie: Katarzynę Papugę, Arletę Zwolińską oraz Monikę Mrzygłód. Potem mieliśmy okazję do bardzo ciekawej dyskusji i podsumowania całej wymiany. Naszym tłumaczem była pani Anna Wróbel. Po czasie na rozmowę naszedł czas na obiad przygotowany przez uczniów naszej szkoły. Popołudnie i wieczór spędziliśmy we wspólnym gronie, chcąc jak najlepiej wykorzystać kończący się czas wymiany.

Ostatniego dnia o godz. 11:30 spotkaliśmy się na rynku w Zakliczynie. Ze łzami w oczach żegnaliśmy naszych przyjaciół. Choć spędziliśmy razem tylko tydzień, to bardzo się zżyliśmy i rozstanie oka-

zało się niezwykle trudne. Jedynym pocieszeniem była myśl, że już we wrześniu znów się spotkamy. Jednak tym razem to my będziemy gośćmi w Niemczech.

Ten wspaniały tydzień na pewno zostanie na zawsze w naszej pamięci. Obie strony były zachwycone: Niemcy - polską gościnnością i kuchnią oraz atrakcjami zorganizowanymi przez nauczycieli, Polacy - możliwością poznania nowych, wspaniałych ludzi i podszlifowania języka angielskiego. Bardzo dziękujemy naszym

Emilia Nadolnik, Urszula Ćwikła, Paweł Krzemień, Adriana Cetera, Marlena Mielec, Natalia Pawłowska, Piotr Bardon, Bartosz Pater, Dawid Sikoń, Wiktoria Ludwa.

Natalia Pawłowska
(ucz. kl. I LO)

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim rodzinom, które gościły uczniów z Niemiec. Bardzo dziękujemy wszystkim nauczycielom i pracownikom ZSP za pomoc w organizacji wymiany polsko-niemieckiej.



nauczycielom – pani Sylwii Brach i panu Mirosławowi Śledziowi - za przygotowanie całego planu wymiany i trud jaki włożyli, aby wszystko się udało.

Uczniowie ZSP w Zakliczynie, którzy brali udział w wymianie polsko-niemieckiej: Izabela Matras,

Realizacja wymiany była możliwa dzięki środkom finansowym otrzymanym z organizacji Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży w Warszawie.

Sylwia Brach, Mirosław Śledź
organizatorzy wymiany
FOT. ARCH. ZSP



pyszne muffinki, zapiekanka z makaronem i boczkiem czy nietypowy deser z rabarbaru. Zwycięską potrawą okazały się nuggetsy przyrządzone przez Ulę, Adę, Celinę i Laure. Każdy miał okazję spróbować tych pyszności na wspólnym obiedzie w szkolnej auli. Kolejną atrakcją tego dnia były pokazy fryzjerskie w salonie pani Magdaleny Świdarskiej.

Czwartek, trzeci dzień wymiany, spędziliśmy w Krakowie. Rano zwiedziliśmy fabrykę Schindlera – nowoczesne i bardzo ciekawe muzeum. Następnie, spacerując brzegiem Wisły, dotarliśmy na dziedziniec Zamku Królewskiego na Wawelu, potem na Rynek Główny. Naszą

nas wyczerpująca górską wędrówka. Naszym przewodnikiem został pan Mariusz Lasota. Pomimo trudu i zmęczenia udało nam się zdobyć Trzy Korony. Widok jaki roztaczał się ze szczytu sprawił, że całkiem zapomnieliśmy o trudach wędrówki. Wszyscy byli oczarowani pięknem polskich gór.

Sobota była naszym „Familientag” – dniem z rodziną. Każdy miał zaplanować ten dzień we własnym zakresie. Niektórzy udali się do Rabki czy Skamieniałego Miasteczka w Ciężkowicach. Inni pokazali co najciekawsze w najbliższej okolicy – kościołek i jego otoczenie na Jamnej czy ruiny zamku w Melsztynie.



22 czerwca w hali sportowej Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego i pożegnania klas trzecich Gimnazjum im. bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie.

W tytule nazwałem to wydarzenie galą finałową, bo w istocie tak to wyglądało. Pod względem organizacyjnym i programowym to była profesjonalnie zrealizowana gala. Były wystąpienia gości i gratulacje dla dyrektora, grona pedagogicznego, pracowników Zespołu, najlepszych

Gimnazjalna gala finałowa

uczniów w dziedzinie nauki, również w dziedzinie społecznej i kilku jeszcze kategoriach.

Na gali podsumowany został przez prezesa PTG „Sokół – Świat Pracy” Andrzej Olejnik Przegląd Filmów Patriotycznych, który został zdominowany przez zakliczyńską młodzież. Było pożegnanie nie tylko tegorocznych absolwentów Gimnazjum, ale też tego typu szkoły. Pożegnań było więcej; żegna się Irena Kusion, która od września będzie dyrektorką szkoły w Filipowicach, ojciec Tomasz Kobierski – gwardian klasztoru Franciszkanów w Zakliczynie, który

odchodzi do Pilicy, panie udające się na zasłużoną emeryturę - Ewa Puławska-Łazarz i Stanisława Musiał, i wszyscy żegnamy gimnazjum, które odchodzi do historii po raz wtóry. Zakliczyńska szkoła ma bardzo duży potencjał i osiągnięcia, które wykorzystuje znakomicie, zresztą podczas Gali było to widać. Tymczasem rozpoczęły się wakacje. Zatem życzę wszystkim wypoczywającym sporo słońca, dobrego i bezpiecznego wypoczynku oraz powrotu we wrześniu do zajęć z nową energią.

Kazimierz Dudzik
FOT. MAREK NIEMIEC

Gimnazjum przechodzi do historii

9 czerwca, w dniu święta patrona bł. Krystyna Wojciecha Gondka, zakliczyńskie gimnazjum żegnało się ze swoim współczesnym, 18-letnim żywotem. Uroczystość rozpoczęła się o 8:15 w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej przy klasztorze Franciszkanów. Była młodzież, grono pedagogiczne z dyrekcją i Honorowy Obywatel Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman. Msza święta w intencji uczniów i nauczycieli, koncelebrowana, pod przewodnictwem proboszcza i zarazem gwardiana, ojca Tomasza Kobierskiego.

Potem słowo podziękowania od dyrektora Józefa Gwiżdża dla wszystkich burmistrzów pełniących tę funkcję podczas działalności gimnazjum, dla jednostek organizacyjnych Gminy, w tym dla Zakliczyńskiego Centrum Kultury, i dla wspólnoty klasztornej duchowo nie tylko poprzez patrona związanej z gimnazjum.

Po mszy świętej w dwóch grupach gimnazjaliści udali się do Sali im. W.S. Jordana w ratuszu, aby wziąć udział w programie artystycznym. W sali pojawił się burmistrz Dawid Chrobak. Najpierw było przypomnienie sylwetki patrona, bł. Krystyna Gondka, potem efekt projektu edukacyjnego „Śladami Jana Pawła II” realizowanego przez młodzież gimnazjalną w ostatnim czasie. Na finał występ



Słowo dyr. Józefa Gwiżdża

artystyczny zdolnej, zakliczyńskiej młodzieży przygotowanej przez Bogusława Wróbla (instrumenty klawiszowe) i gościnnie wzmocnionej przez Dawida Dubajkę (vokal) oraz Stanisława Kusiaka (perkusja) i Grzegorza Wąsika (gitara basowa). Zespół wokalny to frontmenki; Aleksandra Kurek i Magdalena Bil oraz Kacper Nagel, Maja Świdorska, Maria Kusiak, Katarzyna Krzyżak, Emilia Majewska, Marcelina Zapart, Joanna Zielonka. Konferansjerkę poprowadzili: Kamil Jaszczur, Zuzanna Kusek i Mikołaj Kulak. Oświetlenie sceniczne to dzieło Jakuba Pliszki. Na finał pierwszej części głos zabrał burmistrz Dawid Chrobak i dyrektor ZCK.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik



Nabożeństwo w kościele pw. MB Anielskiej



Pan dyrektor w towarzystwie prowadzących



Ratuszowy koncert szkolnej młodzieży wspomaganej przez nie mniej utalentowanego Dawida Dubajkę

Wizyta w parlamencie i kancelarii pani premier

21 czerwca br. roku uczniowie Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie z inicjatywy Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn pana Dawida Chrobaka mieli możliwość zwiedzenia stolicy Polski - Warszawy, a przede wszystkim Sejmu RP i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W gronie 54 uczestników wyjazdu znaleźli się wolontariusze ze Szkolnego Koła Wolontariatu, członkowie Samorządów Uczniowskich i SKKT „Compass”, chorąży i asysta Poczty Sztandarowych, członkowie zespołu „Ballada”, harcerze oraz najlepsi uczniowie z naszej Szkoły.

Program wycieczki był bardzo bogaty. Na początku zwiedziliśmy Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Po dokładnej kontroli przewodnik oprowadził nas po miejscu pracy



pani Premier Beaty Szydło, opowiedział także o jej powinnościach oraz zasadach funkcjonowania kancelarii. Zwiedziliśmy, najciekawsze pod względem architektonicznym,

pomieszczenia kancelarii tj. Salę Obrazową, Salę im. Tadeusza Mazowieckiego, Salę im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz przeszklony hol połączony z reprezentacyjnymi salami: Okrągłego Stołu, Recepcyjną i Zegarową. Wszystko było dla nas ogromnie ciekawe. Uczniowie mogli zasiąść na miejscach, które na co dzień służą zarówno pani premier, jak i jej gościom.

Następnym punktem naszej wycieczki był Sejm RP. Podczas wizyty w Sejmie towarzyszyła nam pani przewodnik oraz poseł pan Michał Wojtkiewicz. Na początku zwiedziliśmy najważniejszą salę w tym budynku - Salę Plenarną. Z galerii mieliśmy zaszczyt obserwować posiedzenie

Sejmu. We Wszelchnicy Sejmowej przekazano nam informację o długiej historii polskiego parlamentaryzmu i jego obecnych zadaniach. Zapoznaliśmy się z całym obiektem, zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia. Ostatnim punktem zwiedzania była Sala Kolumnowa. Podczas wizyty w Sejmie nasi uczniowie mieli okazję spotkać się i porozmawiać z posłami: prof. Włodzimierzem Bernackim oraz Wiesławem Krajewskim.

W czasie pobytu w stolicy odwiedziliśmy Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie przyglądaliśmy się uroczystej zmianie warty. Przeszliśmy obok Pałacu Prezydenckiego, pod Pomnikiem Małego Powstańca zapaliliśmy znicz i minutą ciszy uczciliśmy ofiary II wojny światowej. Podziwialiśmy

urokliwe Stare Miasto z Zamkiem Królewskim, Kolumną Zygmunta oraz warszawską Syrenką. Z oddali przyglądaliśmy się majestatycznemu Stadionowi Narodowemu. Wspomnienia tej wyprawy jeszcze długo będą w naszej pamięci, a zdjęcia przypomną nam jak wiele miejsc mogliśmy zobaczyć, zwiedzić i poznać.

Chcielibyśmy złożyć podziękowania Burmistrzowi Miasta i Gminy Zakliczyn panu Dawidowi Chrobakowi za zorganizowanie i sfinansowanie wycieczki, w trakcie której mogliśmy wziąć udział w praktycznej lekcji parlamentaryzmu oraz zwiedzić wiele ciekawych miejsc Warszawy!

Uczniowie i nauczyciele ZSPiG w Zakliczynie

FOT. ARCH. SZKOŁY



Spotkanie w parlamencie z posłem Michałem Wojtkiewiczem



Pod pomnikiem Małego Powstańca...



Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych, w „Wiosce pod kobiecą ręką” można było się rozgrzać i podziwiać iście interesujący i napięty program artystyczny, w którym mogliśmy zobaczyć różnorodne kabarety o tematyce kobiecej m.in. „Rozmowę z mężem” w wykonaniu naszej niezawodnej Halinki Machel-Gaury, kobiety o złotym sercu, nie bojącej się żadnego wyzwania, kobiety o wielu twarzach, potrafiącej zmieniać swój strój podczas występów wielokrotnie wcielając się w coraz to zabawniejsze role i zachwycając swoim kunsztem teatralnym niejednego widza.

Kolejną odsłoną tematycznie nawiązującą do kobiet było wystąpienie niezawodnego dyrektora Zakliczyńskiego Centrum Kultury, który na naszej scenie wcielił się w rolę górala na zakupach, opowiadając, jak to „cudownie” jest chodzić z kobietą na zakupy. Ubaw niezmiernie, publiczność śmiała się do rozpuku. Z naszych informacji wynika, iż był to debiut sceniczny naszej gwiazdy - Kazimierza Dudzika - w takiej roli.



Obieranie ziemniaków na czas

Na wyróżnienie zasługują również pozostali aktorzy wcielający się w coraz to nowsze role nawiązujące tematycznie do tegorocznego hasła festynu „Oblicza kobiet” a byli to: Artur Szumlański, Ewelina Siepiela i Małgorzata Nowak, którzy zaprezentowali się w skeczach „Taniec”, „Kwiaty”, „Trudne sprawy – poszukiwani strażak”. Garstka osób rozbawiła swoją grą obecną na festynie publiczność.

Ponadto na scenie organizowaliśmy liczne konkursy z ciekawymi nagrodami, a strażacy z OSP Gwoździec wraz z młodymi kandydatami do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej wspólnie przedstawili nam kilka scenariuszy różnych wypadków oraz sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach. Poza sceną zaś funkcjonował grill z licznymi przekąskami oraz ruszyła sprzedaż cegiełek, z której dochód zostanie przeznaczony na zakup nowej zastawy stołowej dla

Oblicza kobiet w Gwoźdźcu



Impreza „W wiosce pod kobiecą ręką”, więc i na scenie panie górą

OSP Gwoździec. Dodatkowo odwiedzili nas panowie z Agroturystyki „U Lupy” z Rudy Kameralnej, którzy udostępnili naszym gościom pistolety do paintballu do strzelów do celu.

Ogłoszone również zostały wyniki pierwszej w Gwoźdźcu gry terenowej zorganizowanej przez ATA „Styr” Janusza Flakowicza, w której udział wzięło 5 drużyn, każda z nich została uhonorowana nagrodą rzeczową w postaci gier bądź książek przekazanych przez Patrona Honorowego – Powiat Tarnowski.

Nie zapominając również o naszych korzeniach, podczas tegorocznego festynu z inicjatywy pani Sołtys Danuty Siepieli uhonorowani zostali najstarsi mieszkańcy naszej miejscowości oraz małżeństwa z najdłuższym stażem małżeńskim. Są to Perły Gwoźdźca: Józefa Bilińska, Kazimiera Łośko, Katarzyna Niemiec, Rozalia Średniawa. Jubileusze małżeństw: Zofia i Franciszek Smółkowie, Irena i Mieczysław Mazgajowie.

Na zakończenie części artystycznej przedstawiony został pokaz Zumby którą można z powodzeniem ćwiczyć w każdy czwartek w remizie OSP Gwoździec o godzinie 18:30. Podczas tańców dziewcząt na scenie wszyscy panowie bacznie obserwowali przebieg wydarzeń. Zumba była idealnym wstępem do rozpoczynającej się wieczorem zabawy tanecznej prowadzonej przez utalentowane i niezawodne muzycznie rodzeństwo - Piotra i Paulinę Nadolników.

Organizatorzy V Festynu Tematycznego „Oblicza Kobiet” chcieliby serdecznie podziękować Patronowi Honorowemu – Powiatowi Tarnowskiemu za ufundowanie nagród rzeczowych dla laureatów gry terenowej oraz odważnych osób biorących udział w naszych konkursach. Chcemy również podziękować

w nasz coroczny festyn, dziękujemy również wszystkim zaproszonym gościom oraz publiczności, dzięki której wiemy, że nasza praca sprawia przyjemność nie tylko nam, ale jest również ważnym aspektem dla naszej społeczności, gdyż chociaż raz w roku łączy nas wszystkich podczas jednego fantastycznego wydarzenia Festynu Tematycznego.

Animatorki Gwoźdźca Woski pod Kobiecą Ręką oraz Zarząd Fundacji MAK – Miejsca Aktywnych Kobiet

„Gwoźdźcoki” najlepiej orientują się w terenie

W grze terenowej „Młodzieńcze inspiracje”, która przeprowadzona została 17 czerwca br. w Gwoźdźcu, wzięło udział pięć młodzieżowych



Góralski stand-up Kazimierza Dudzika



Laureaci gry terenowej na przekór aurze

i Synowie, Sklep „Cichy Kącik” Gwoździec, Kwiaciarnia „Esterka” z Wojnicza, Tropic Bar Mariusz Osysko Faściszowa.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za całokształt pracy włożony

drużyn. Pomimo padającego deszczu, zablokowanych i śliskich ścieżek młodzież z „Wioski z charakterem” wykazała hart ducha, decydując się na pokonanie blisko czterokilometrowej trasy w górzystym, zale-



Dzieci się nie nudziły

sionym terenie. Zwycięzcy, poza umiejętnościami orientowania się w terenie, celnego strzelania z łuku, musieli też wykazać się dobrym przygotowaniem kondycyjnym. Gratulacje dla wszystkich, którzy podjęli wyzwanie. Wyniki gry terenowej są następujące:

I miejsce drużyna „Gwoźdźcoki” – Grzegorz Mielec i Hubert Mrzygłód

II miejsce drużyna „PudiPudi” – Gabriela Suchan i Kamila Chuchrowska

III miejsce drużyna „Zwycięscy” – Norbert Juszkiewicz i Arkadiusz Siepiela

IV miejsce drużyna „Dymiaraczki” – Aleksandra Kurek i Joanna Zielonka

V miejsce drużyna „Mistrzowie” – Krzysztof Siemaszko i Mateusz Macheta

Wszystkie drużyny otrzymały nagrody zasponsorowane przez Patrona Honorowego V Festynu Tematycznego w Gwoźdźcu - Powiat Tarnowski oraz Fundację MAK – Miejsca Aktywnych Kobiet i Agencję Turystyki Aktywnej STYR z Zakliczyna.

Gwoździec i okoliczne zalesione wzgórza oferują chętnym do aktywnego wypoczynku świetne warunki. Gęsta sieć leśnych ścieżek, widokowe polany i takie atrakcje w pobliżu jak: grodzisko w Zawadzie Lanckorońskiej, ruiny zamku Melsztyn czy „pomniki” w Czarnym Lesie dają możliwość uprawiania nordic walking, turystyki rowerowej czy biegów na orientację. Dla krajoznawców jest też wiele innych ciekawostek, dla wędkarzy pobliski Dunajec, dla grzybiarzy raj.

Janusz Flakowicz



„Królewna Śnieżka” dla mamy i taty

Dzień Mamy i Taty

22 czerwca w Zakliczyńskim Centrum Kultury odbyło się uroczyste zakończenie roku połączone z Dniem Mamy i Taty. Z tej okazji dzieci przedstawiły bajkę „Królewna Śnieżka”, zaśpiewały piosenki dla rodziców, a także dla kolegów kończących już przedszkole.

Dzieci obdarowały rodziców samodzielnie wykonanymi prezentami. Każdy przedszkolak otrzymał

drobny upominek oraz dyplom, a dzieci, które opuszczają przedszkolne mury dodatkowo pamiątkowe zdjęcia.

Składamy serdecznie podziękowania: dyr. Zakliczyńskiego Centrum Kultury p. Kazimierzowi Dudzikowi za udostępnienie sali, dyrektor Przedszkola p. Lucynie Gondek, Radzie Rodziców za pomoc w organizacji, p. Tadeuszowi Malikowi za oprawę muzyczną.

Katarzyna Pałucka

7 czerwca br. młodzież - 53 osoby z gminy Zakliczyn - uczestniczyła po raz drugi w edukacyjno-wychowawczej i jednocześnie bardzo atrakcyjnej wycieczce do Warszawy. Wycieczka była formą wyróżnienia uczniów i docenienia szkół z gminy Zakliczyn w rozwijaniu poczucia przynależności do społeczności lokalnej, regionalnej oraz narodowej w wychowywaniu młodzieży do świadomego, aktywnego przeżywania świąt narodowych i lokalnych, opieki nad miejscami pamięci narodowej.



W tym roku program wycieczki obejmował zwiedzanie gmachu Sejmu z salą posiedzeń, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Grobu Nieznanego Żołnierza, Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, obejrzenie tablicy pamiątkowej ku czci prezydenta Lecha Kaczyńskiego na Pałacu Prezydenckim, spacer po warszawskiej Starówce, tj. Plac Zamkowy, kolumna Zygmunta, rynek, słynny pomnik Syrenki i pomnik Małego Powstańca, na koniec spacer Ogrodem Saskim i podziwianie sławnej Wielkiej Fontanny z 1855 r. zaprojektowanej przez Henryka Marconiego.

Pierwszym punktem programu wycieczki była wizyta w budynku Sejmu i Senatu. Zwiedzanie z panią przewodnik rozpoczęliśmy od zapoznania się z makietą kompleksu budynków Sejmu i Senatu w gmachu Senatu, następnie udaliśmy się do Sali Posiedzeń, z galerii młodzież mogła posłuchać i obserwować toczące się obrady Sejmu. Niewątpliwie dla większości uczniów ogromnym przeżyciem było uczestniczenie na

żywo w obradach Sejmu i przysłuchiwanie się wypowiedziom posłów. Na galerii sejmowej dołączył do nas poseł Michał Wojtkiewicz z naszego regionu, który zaopiekował się naszą grupą, kontynuując dalsze oprowadzanie po Sejmie. Pan poseł doskonale spełnił się w roli przewodnika. Młodzież uzyskała ciekawe informacje na temat pracy i obowiązków posłów. Zapoznaliśmy się również z pracą naszego posła Michała Wojtkiewicza. Była również okazja zobaczyć z bliska znanych parlamentarzystów. W trakcie wizyty wykonaliśmy wspólne pamiątkowe zdjęcia.

Kolejnym miejscem był gmach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Podczas zwiedzania Kancelarii młodzież i opiekunowie zobaczyli najważniejsze pomieszczenia w budynku. Trasa zwiedzania wiodła przez hol główny, na przekłonej podłodze można było zobaczyć zachowane zabytkowe schody wejściowe do gmachu z początku XX wieku. Zwiedziliśmy: Salę Obrazową – miejsce oficjalnych ceremonii z udziałem zagranicznych gości premiera, Salę Okrągłego Stołu, Salę Zegarową i Recepcyjną, w których odbywają się spotkania premiera z oficjalnymi delegacjami krajowymi i zagranicznymi, Salę im. Tadeusza Mazowieckiego z pięknym zabytko-



wym świetlikiem, Salę im. A. Frycza-Modrzewskiego, gdzie w każdy wtorek odbywa się posiedzenie Rady Ministrów, Salę im. Anny Walentynowicz - legendy Solidarności, działaczki opozycji demokratycznej i Sierpnia '80, na zakończenie udaliśmy się do Sali Kolumnowej, w której organizowane są różnego rodzaju konferencje i uroczystości, tam czekała nas wyjątkowa niespodzianka, spotkanie z panem Rafałem Bochenkiem, podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i rzecznikiem prasowym rządu pani premier Beaty Szydło. Oczywiście, obowiązkowo wykonaliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia.

Na placu marszałka Józefa Piłsudskiego, pod Pomnikiem - Grobem Nieznanego Żołnierza uczniowskie delegacje szkół złożyły wiązanek kwiatów i zapalono znicze pod Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pozytywnie zmęczeni, wytrwale udaliśmy się pod Pałac Prezydencki na chwilę zadumy zatrzymaliśmy się przy tablicy pamiątkowej ku czci prezydenta Lecha Kaczyńskiego. O wydarzeniu katastrofy polskiego samolotu rządowego w Smoleńsku, w której zginęło w 96 osób, w tym gronie Prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, opowiedział pan Dawid Chrobak.

Spacerkiem Krakowskim Przedmieściem przeszliśmy się na Stare Miasto, najbardziej wytrwali, a byli nimi naj-

chaliśmy z Zakliczyna bardzo wcześnie i wróciliśmy bardzo późno, pozytywnie zmęczeni i MEGA zadowoleni, bo „środkowy” dzień tygodnia należał do bardzo udanych!

Grupa serdecznie dziękuje Posłowi na Sejm panu Michałowi Wojtkiewiczowi za zorganizowanie zwiedzenia Sejmu RP, natomiast Burmistrzowi Miasta i Gminy Zakliczyn panu Dawidowi Chrobakowi za szczególną opiekę nad każdym uczestnikiem wycieczki i pomoc w organizacji wyjazdu do Warszawy. Była to kolejna przedwakacyjna wycieczka do Warszawy z wiedzy obywatelskiej dla wyjątkowej młodzieży z gminy Zakliczyn.

Podziękowania opiekunom - państwu: Władysławie Kobylarczyk i Magdalenie Dudzie z ZS-P Paleśnica, p. Halinie Tobole - dyrektor ZSPiP Gwoździec, p. Iwonie Gurgul - dyrektor ZSPiP Filipowice i p. Łukaszu Majewskiemu - SP Stróże.

Zorganizowana wycieczka była w całości finansowana przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn pana Dawida Chrobaka, który wielokrotnie wspiera naszą młodzież z gminy Zakliczyn wieloma inicjatywami.

Wycieczkę w formie NAGRODY uważam po raz kolejny za bardzo udaną.

OGROMNE podziękowania składam Panu Burmistrzowi. Dołożył Pan wszelkich starań, by wizyta w Sejmie i w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów była wyjątkowa i szczególna. Panowała w grupie miła, życzliwa i wesoła atmosfera do końca trwania wspólnego pobytu w stolicy, mimo zmęczenia.

Maria Soska
Opiekun grupy wyjazdowej
ZSP Zakliczyn



młodsi uczestnicy wycieczki, udali się pod Pomnik Małego Powstańca, na rynek, pod Pomnik Syrenki, mniej wytrwali odpoczywali u stóp Zygmunta III Wazy na Placu Zamkowym. Stamtąd udaliśmy się do autokaru, który czekał na nas na parkingu przy Ogrodzie Saskim, w którym na koniec młodzież podziwiała Wielką Fontannę z 1855 r. zaprojektowaną przez Henryka Marconiego. Wyje-



Popisali się wiedzą, w nagrodę pojechali w góry



W dniach od 27 do 29 czerwca br. grupa tych, którzy najlepiej rozwiązali I Wielki Test Wiedzy o Zakliczynie organizowany przez Zakliczyńskie Centrum Kultury i Stowarzyszenie Klucz w dniu 10 czerwca 2017 roku, w nagrodę, z Agencją Turystyki Aktywnej Styr Janusza Flakowicza, wędrowała po górskich szlakach.

Przypomnę, że projekt Testu został wpisany do tegorocznego, ramowego programu „Małopolskiego Dnia Uczenia Się” realizowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy i Województwo Małopolskie w dniu imienin Małopolski, w tym roku również w Zakliczynie.

Organizator wyjazdu zadbał o to, żeby uczestnicy się nie nudzili

i jednocześnie aktywnie się „zresetowali”, regenerując nadwyrężone przygotowaniami do Testu szare komórki. W programie znalazły się piesze wędrówki pomiędzy Rohaczkimi Stawami i Dolinie Kościeliskiej, namiastka górskiej wspinaczki granią Ostrego Rohacza (2088 m n.p.m.), przejście skalistego Wąwozu Kraków wraz z jaskinią Smocza Jama, rowerowa przejażdżka Drogą Pienińską oraz rafting Pienińskim Przełomem Dunajca. Po wyczerpującej, pieszej trasie w słowackich Tatrach Zachodnich była możliwość relaksu w Chochołowskich Termach, noclegi w dość spartańskich, aczkolwiek tradycyjnych „górskich pokojach” oraz regionalne dania w górskich karczmach. Dwa długie czerwcowe dni dały możliwość uprawiania różnorodnych i atrak-

cyjnych form turystycznej aktywności. Wyjazd ten udowodnił też, że Małopolska to doskonałe miejsce do aktywnego spędzania czasu wolnego dla wszystkich, niezależnie od wieku, posiadanego sprzętu i doświadczenia turystycznego, ale pod warunkiem, że swoje bezpieczeństwo i organizację uprawiania „kwalifikowanych” form turystyki powierza się specjalistycznym firmom i ludziom, którzy posiadają uprawnienia i przede wszystkim doświadczenie w tej dziedzinie. Warto brać udział w edukacyjnych projektach Zakliczyńskiego Centrum Kultury realizowanych z partnerami instytucji i wygrywać takie nagrody.

Kazimierz Dudzik,
Janusz Flakowicz
FOT. JANUSZ FLAKOWICZ



5. Międzynarodowy Festiwal Muzyki EMANACJE 2017

2 LIPCA – 3 WRZEŚNIA 2017

...emanacje...

Inauguracja:
2 lipca 2017, 19:00,
Sala koncertowa Europejskiego
Centrum Muzyki Krzysztofa Pen-
dereckiego, Lusławice
Scharoun Ensemble der Berliner
Philharmoniker
Finał:
3 września 2017, 19:00
Sala koncertowa Europejskiego
Centrum Muzyki Krzysztofa Pen-
dereckiego, Lusławice
Polska Orkiestra Młodzieżowa
LYO
Adrián Varela – dyrygent



Scharoun Ensemble Berlin

2 lipca, koncertem w wyko-
naniu zespołu kameralne-
go Filharmonii Berlińskiej
„Scharoun Ensemble”, rozpo-
częła się 5. już edycja letniego
festiwalu EMANACJE organi-
zowanego przez Europejskie
Centrum Muzyki Krzysztofa
Pendereckiego.

Tradycyjnie zapraszamy do udziału w 40 (!) zróżnicowanych koncertach, odbywających się w starannie dobranych i niezwykle atrakcyjnych lokalizacjach na terenie Małopolski. Program festiwalu to propozycja muzyczno-architektonicznej podróży. Wyznaczony przez kolejne wydarzenia szlak prowadzi przez miejsca niezwykle, czasem popularne, czasem zapomniane, ale z pewnością warte odwiedzenia. Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach i Szymbarku, liczne zabytki sakralne i małopolskie zamki w Niepołomicach, Nowym Wiśni-

czu, Suchoj Beskidzkiej, Dębnie, Dwór I. J. Paderewskiego w Kąsnej Dolnej, Willa Karola Szymanowskiego „Atma” w Zakopanem - to tylko część licznych pereł polskiej kultury i architektury na festiwalowej mapie. Sercem Emanacji jest niezmiennie CENTRUM w Lusławicach, gdzie odbywają się największe wydarzenia i koncerty symfoniczne i skąd artyści wyruszają na festiwalowy szlak.

W miesiącach letnich festiwalowe wydarzenia odbywają się w każdy weekend oferując małopolskiej publiczności i gościom regionu bogatą ofertę muzyczną w wykonaniu najlepszych muzyków młodego pokolenia oraz ich mistrzów. Repertuar koncertów obejmuje recitale solowe, koncerty kameralne, jak również muzykę symfoniczną, chóralską i jazz. Wykonawcami są znakomite zespoły, dyrygenci, soliści i kameraliści – laureaci polskich i międzynarodowych konkursów, wschodzące

gwiazdy młodego pokolenia oraz ich mentorzy.

Na tegorocznym festiwalu wystąpią m.in.: zespół kameralny Filharmonii Berlińskiej Scharoun Ensemble, pianista Krystian Tkaczewski, jedyny polski zwycięzca słynnego Premia Paganini w Genui – Mariusz Patyra, czy znakomici kameraliści z Korei Południowej – Opus Ensemble. Jazz reprezentować będą Mateusz Smoczyński i Audiofeeling Trio Pawła Kaczmarczyka oraz Atom String Quartet. Szczególnie mocno reprezentowane będzie młode pokolenie utalentowanych – i już utytułowanych – muzyków: usłyszmy Dorukhana Doruka z Turcji (zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Wiolonczelowego im. W. Lutosławskiego), Łukasza Dyczko (zwycięzca konkursu Eurowizji dla młodych muzyków), Pawła Trojaka (zdobywcę laurów na Konkursie im. Ady Sari) oraz wielu innych młodych muzyków będących krajową i międzynarodową elitą instrumentalistyki i wokalistyki w swoich przedziałach wiekowych.

Festiwalowe Centrum – czyli Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach - przez cały czas trwania festiwalu będzie tętniło życiem. Obecność mistrzów – znakomitych artystów pedagogów stworzy liczne okazje do spotkań z młodymi adeptami sztuki podczas kursów i warsztatów mistrzowskich. W Lusławicach odbędzie się prestiżowa Międzynarodowa Akademia Chóralska Lübeck, po raz drugi w historii organizowana poza rodzinną Lubeką – po ubiegłej edycji odbywającej się w Brazylii, najlepsi pedagodzy wokalni i studenci z wszystkich kontynentów pojawiają się w Lusławicach, gdzie usłyszmy ich podczas trzech zróżnicowanych repertuarowo koncertów. Warsztaty Ensemble Opus & Korean Young Artists zaowocują pięcioma koncertami kameralnymi w Tarnowie, Krakowie, Kąsnej Dolnej i dwukrotnie w Lusławicach. We współpracy z Fundacją Young Arts Emanacje ugoszczą pedagogów i studentów Young Arts Masterclass podczas koncertów w Gorlicach oraz na rynku w Krośnie, już po raz drugi przekraczając granice Małopolski. Zwieńczeniem warsztatów

orkiestrowych Polskiej Orkiestry Młodzieżowej LYO będzie wspólny koncert z wirtuozem skrzypiec – Mariuszem Patyrą pod dyktando Adriana Vareli. Podczas tegorocznych Emanacji, tradycyjnie już, będziemy także świadkami kolejnego prawykonania światowego – w wykonaniu duetu Łukasz Długosz/Marcin Zdunik po raz pierwszy zabrzmiał nowy utwór Jerzego Bauera – Akwarela dla dwóch. To oczywiście tylko wybrane atrakcje tegorocznych Emanacji, zachęamy do zapoznania się z pełnym harmonogramem wydarzeń!

Warto dodać, iż wstęp na wszystkie wydarzenia festiwalu EMANACJE jest bezpłatny – obowiązuje jedynie internetowa rezerwacja miejsc, dostępna na stronie Festiwalu – www.emanacje.pl.

40 koncertów, 20 lokalizacji, ponad 300 artystów i kilkadziesiąt godzin muzyki w znakomitym wydaniu w najpiękniejszych zakątkach naszego regionu. Zapraszamy!

5. Międzynarodowy Festiwal Muzyki EMANACJE

2 lipca – 3 września 2017
www.emanacje.pl
40 wydarzeń!

2 VII, Lusławice, niedziela, 19:00
Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Scharoun Ensemble Berlin
2 VII, Gorlice, niedziela, 19:30
Dwór Karwacjanów / Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów
Koncert mistrzowski pedagogów
Young Arts Masterclass
7 VII, Nowy Wiśnicz, piątek, 19:00
Zamek Kmitów i Lubomirskich
Koncert studentów i pedagogów
Letniej Akademii Muzyki Scharoun Ensemble Berlin
8 VII, Lusławice, sobota, 19:00
Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Koncert studentów i pedagogów
Letniej Akademii Muzyki Scharoun Ensemble Berlin
9 VII, Lusławice, niedziela, 12:00
Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Koncert studentów i pedagogów
Letniej Akademii Muzyki Scharoun Ensemble Berlin

9 VII, Krosno, niedziela, 20:00

Scena plenerowa na Rynku
Young Arts Orchestra, Sebastian Perłowski

15 VII, Lusławice, sobota, 19:00

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Mateusz Smoczyński & Audiofeeling Trio

16 VII, Lusławice, niedziela, 11:00

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Margreet Honig - sopran, Lucia Duchonová - mezzosopran, Marcel Boone - baryton

16 VII, Tuchów, niedziela, 17:00

Bazylika Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

Michał Kocot – recital organowy

19 VII, Lusławice, środa, 19:00

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Międzynarodowa Akademia Chóralska, Celso Antunes

21 VII, Sucha Beskidzka, piątek, 18:00

Zamek Suski
Łukasz Długosz - flet, Marcin Zdunik - wiolonczela

22 VII, Tyniec, sobota, 16:00

Opactwo Benedyktynów, Sala Petrus

Łukasz Długosz - flet, Marcin Zdunik - wiolonczela

22 VII, Tarnów, sobota, 19:00

Sala Lustrzana
Sara Dragan - skrzypce, Wiktor Szymajda - fortepian

23 VII, Zakopane, niedziela, 18:00

Muzeum K. Szymanowskiego w Willi Atma – Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie

Sara Dragan - skrzypce, Wiktor Szymajda - fortepian

26 VII, Lusławice, środa, 19:00

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Międzynarodowa Akademia Chóralska, Rolf Beck, Eric Stoklossa, Akademia Orkiestrowa Sinfonietta Cracovii

29 VII, Szymbark, sobota, 18:00

Kasztel / Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów
Adrianna Mętel - flet, Adrian Nowak - harfa

30 VII, Niepołomice, niedziela, 18:00

Zamek Królewski
Adrianna Mętel - flet, Amelia Tokarska - harfa

30 VII, Lusławice, niedziela, 19:00

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Waldemar Gromolak - gitara, Dominik Zabłocki - fortepian

4 VIII, Lusławice, piątek, 19:00

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Marek Napiórkowski - gitara, Artur Lesicki - gitara

5 VIII, Nowy Wiśnicz, sobota, 19:00

Zamek Kmitów i Lubomirskich
Santander Wind Quintet

5 VIII, Dębno, sobota, 16:00

Zamek / Oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie

Julian Paprocki - klarnet, Maciej Piszek - fortepian

6 VIII, Lipnica Murowana, niedziela, 17:00

Kościół św. Leonarda
Santander Wind Quintet



10 VIII, Lusławice, czwartek, 19:00
Europejskie Centrum Muzyki
Krzysztofa Pendereckiego
Krystian Tkaczewski i uczestnicy Międzynarodowych Kursów Pianistycznych

10 VIII, Tarnów, czwartek, 19:00
Sala Lustrzana
Opus Ensemble & Korean Young Artists

11 VIII, Kraków, piątek, 20:00
Kościół Bożego Ciała
Opus Ensemble & Korean Young Artists

12 VIII, Lusławice, sobota, 19:00
Europejskie Centrum Muzyki
Krzysztofa Pendereckiego
Opus Ensemble & Korean Young Artists

13 VIII, Kąsna Dolna, niedziela, 18:00
Dworek I.J. Paderewskiego / Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej
Opus Ensemble & Korean Young Artists

14 VIII, Lusławice, poniedziałek, 19:00
Europejskie Centrum Muzyki
Krzysztofa Pendereckiego
Opus Ensemble & Korean Young Artists

18 VIII, Stary Sącz, piątek, 19:00
Sokół/CKiS im. Ady Sari
Paweł Trojak - baryton, Marta Mołodyńska-Wheeler - fortepian

19 VIII, Biecz, sobota, 19:00
Kościół Św. Anny
Paweł Trojak - baryton, Marta Mołodyńska-Wheeler - fortepian

19 VIII, Lusławice, sobota, 19:00
Europejskie Centrum Muzyki
Krzysztofa Pendereckiego
Atom String Quartet

19 VIII, Gorlice, sobota, 18:00
Dwór Karwacjanów/Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów
Łukasz Dyczko – saksofon, Agnieszka Kopacka-Aleksandrowicz – fortepian

20 VIII, Oświęcim, niedziela, 18:00
Zamek
Łukasz Dyczko – saksofon, Agnieszka Kopacka-Aleksandrowicz – fortepian

25 VIII, Nowy Sącz, piątek, 19:00
MCK Sokół
Duo Accosphere

26 VIII, Szymbark, sobota, 18:00
Kasztel / Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów
Duo Accosphere

26 VIII, Lusławice, sobota, 19:00
Europejskie Centrum Muzyki
Krzysztofa Pendereckiego
Slovak Sinfonietta, Paweł Przytock, Wojciech Niedziółka

26 VIII, Kraków, sobota, 19:00
Centrum Kultury Żydowskiej
Hanna Pozorska – skrzypce, Andrzej Siarkiewicz – fortepian
Krzysztof Michalski – wiolonczela, Grzegorz Mania – fortepian

27 VIII, Nowy Wiśnicz, niedziela, 19:00
Zamek Kmitów i Lubomirskich
Dorukhan Doruk – wiolonczela, Gülrü Ensari – fortepian

27 VIII, Zakopane, niedziela, 18:00
Muzeum K. Szymanowskiego w Willi Atma – Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie
Hanna Pozorska – skrzypce, Andrzej Siarkiewicz – fortepian
Krzysztof Michalski – wiolonczela, Grzegorz Mania – fortepian

3 IX, Lusławice, niedziela, 19:00
Europejskie Centrum Muzyki
Krzysztofa Pendereckiego
Polska Orkiestra Młodzieżowa LYO, Adrián Varela, Mariusz Patyra
Wojciech Wąsowicz, ECMKP

Tam, gdzie się kończy ziemia...

Sędzianka Renata Michalczyk kilkakrotnie odwiedziła 10-milionową Portugalię, która ujęła ją swoim niepowtarzalnym urokiem. Sфотографowała stolicę, m. in. stary cmentarz Prazers i rozklekotany żółty tramwaj w Lizbonie, stare Porto, Algarve, Maderę, Faro, Sintre - krainę zamków i pałaców, Kaplicę Kości w Evorze, suknię ślubną z korka dębowego w Azulejos, procesję i pątników w Fatimie, ale i inne małe, urokliwe, nadmorskie wsie i miasteczka, gdzie wydawałoby się czas się zatrzymał.

- Portugalia to kraj, o którym przed wiekami i przed wielkimi odkryciami geograficznymi mówiono, że leży „tam, gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna”. To



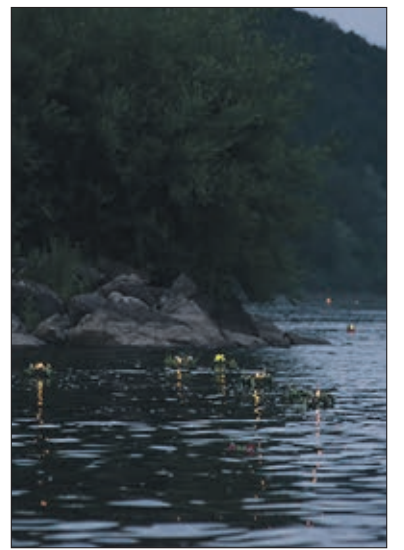
kraj, który mnie zafascynował swoją różnorodnością kulturową, swoimi smakami, zapachami i dźwiękami muzyki fado - mówi autorka wielu wystaw indywidualnych i zbiorowych, w kraju i za granicą. - PORTUGALIA NIEOBIEKTYWNE jest moją emocjonalną, fotograficzną opowieścią o wyjątkowym miejscu. To zapis kilku podróży do niewielkiej Portugalii. Chociaż jest to mały kraj, to jednak zadziwia ogromną ilością atrakcji.

Renata Michalczyk w 2013 roku otrzymała „Srebrne Jabłko Sąddeckie” za działalność fotograficzną. Ostatnie osiągnięcie to zdobycie brązowego medalu w konkursie „Spring Fotosalon Bardaf 2017” na Słowacji.

Należy do Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP) z siedzibą w Paryżu oraz Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego.

Podczas wernisażu w Galerii Poddasze ZCK równie ujmująco opowiadała o swoich wrażeniach z pobytu na Półwyspie Iberyjskim, jak zostało to odzwierciedlone na jej znakomitych fotografiach. Dorośli uczestnicy inauguracji wakacyjnej wystawy, która potrwa do 20 sierpnia br., mieli okazję podziwiać dzieła artystki przy lampce, jakże by inaczej, portugalskiego wina. Wystawa czynna na poddaszu ratusza w dni powszednie w godzinach od 8 do 20.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Anna Karecka

*W dolinie Dunajca
Tu w kotlinie wstaje mgła
Ponad wodą Dunajca się niesie
Przez wikliny przecieka i gra
Nokturn o sennym lesie*

*Z baszt Melsztyna przeciętych na pół
Wiatr unosi wstążkę błękitną
Która wiąże w złocistość pól
I w pagórków zieloną mglistość*

*Tu z ratusza hejnał odleciał
Niczym gołąb w ciszę poranka
Na Florianie zawiał wśród lip
Znikł w podcieniach i firankach*

*Bocian wróci na niebo i już
Łąka ruszy do tańca do barw
Tylko tu kamienisty jest bruk
Nad Dunajca wodą co wciąż gra*

**ZAKLICZYN, SIERPIEŃ 1993
(Z ARCHIWUM CZESŁAWA ŁOPATKI)
FOT. STANISŁAW KUSIAK**

Warsztaty rzeźbiarskie w Fańcisławowej

Stanisław Socha, uznany artysta ludowy z Fańcisławowej, uczy kanonów sztuki ośmiu adeptów rzeźby w drewnie (zważywszy na ograniczoną przestrzeń ilość osób została ograniczona, a chętnych było więcej). Zajęcia organizuje Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn „Klucz”, które skutecznie aplikowało o wsparcie finansowe przedsięwzięcia do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Projekt o nazwie „Uczucia zapisane na drewnie” uzyskał dotację z MKiD z programu „Kultura ludowa i tradycja 2017 – Mistrz tradycji”. Celem projektu, nadzorowanego przez koordynatorkę z ramienia Stowarzyszenia „Klucz” Marię Chruściel, jest podtrzymanie tradycji, zachowanie kunsztu rzeźbiarstwa, jako dobrej praktyki w małych lokalnych środowiskach wiejskich, ożywienie i zaszczepienie jak największej ilości osób do tego rodzaju rękodzieła artystycznego.

Zajęcia potrwają do końca roku. Co piątek, od 17, w warsztatach pana Stanisława słychać stuk młotków, a nawet warkot piły motorowej, bo i to mechaniczne narzędzie świetnie nadaje się do modelowania lipowego klocka. Powstają tu szyldy z nazwami przysiółków w Fańcisławowej, które zostaną przekazane sołectwu. Będą zdobić wioskę. Grupa prezentowała swoje osiągnięcia podczas jubileuszu



Z tego lipowego kawałka wylania się „ludzka postać”...

ZF Gwoździec, było na co popatrzeć, a przecież tym zajęciem parają się amatorzy. Talentów jak widać nie brakuje. To dobry prognostyk, bowiem



Starostwo Powiatowe zamówiło u pana Stanisława na Powiatowe Dożynki 40 takich rzeźb

w licznej rodzinie Stanisława Sochy jedynie syn połąkował rzeźbiarskiego bakcyła. Pan Stanisław nie może nachwalić się rzetelności w pozyskaniu wiedzy swoich podopiecznych, wyróżnia mieszkańca Fańcisławowej, Kazimierza Świerczka, i trudno się dziwić, wszak pan Kazimierz „robi w drewnie”, prowadząc własny sklep tej branży. Być może w jego asortymencie pojawiają się do sprzedaży jego świątki, rzeźby i płaskorzeźby albo inne „chłopki” do płotów?

Jedna pani przyjeżdża z odległych Łukanowic, bardzo sobie chwali zajęcia, nie może się nawet na chwilę oderwać, tak jest zaafekowana pracą z dłem. Pan Gołąb, a jakże, wyrzeźbił gołąbka. Pani Martynowa będzie miała piękny szyld zdobiący swoje gospodarstwo agroturystyczne. Zawzięcie pracuje pan... na wózku inwalidzkim, jest tutaj z córeczką,

która sama też rzeźbi, spod ich ręki powstają lipowe cacka. Ktoś rzeźbi sporych rozmiarów płaskorzeźbę Czarnej Madonny; widać wyraźnie dwie kreski na Jej obliczu. Wokół cisza, klimat, czyste powietrze i widoki, słowem: idealne miejsce na artystyczną twórczość. A drewna tu nie brakuje, gospodarz zgromadził stertę lipowych pni i gałęzi, niektóre, rosochate, już przypominają jakieś sylwetki, wystarczy poruszyć wyobraźnię.

Warunki u pana Stanisława są w sam raz na prowadzenie nauki rzemiosła i wypoczynek. W latach 90. ubiegłego wieku w jego domu mieszkali i pracowali twórczo polsko-włoskie małżeństwo z Italii, uczestniczące w Międzynarodowym Interdyscyplinarnym Plenerze Artystycznym „Powrót do źródeł”, organizowanym przez ówczesne Centrum Kultury w Zakliczynie i Biuro Polonijne Adsum z Bielska-Białej. Z pewnością to nie ostatnie takie warsztaty, bowiem potencjał tego miejsca jest wart ustawicznego wykorzystania, zwłaszcza że towarzyszy mu życzliwość i uczynność rodziny Stanisława Sochy. Warto wspomnieć, że gospodarstwo pana Stanisława leży na „Szlaku Tradycyjnego Rzemiosła” i corocznie jest odwiedzane, nie tylko w porze wakacyjnej, przez turystów nawet z odległych zakątków kraju.

Artystyczne przedsięwzięcie w Fańcisławowej dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Paweł Glugla

Jeszcze o XIX-wiecznym Zakliczynie i okolicy...

Zakliczyn, a także jego bliższe i dalsze okolice obfitowały w dawnych wiekach w rozmaite zdarzenia. Do annałów przeszło powiedzenie: „Spiesz, jak szewc z Zakliczyna”.

Tłumaczono to w ten sposób, że Zakliczyn leży nad Dunajcem, w województwie krakowskim, powiecie czchowskim. Szewcy tutejsi, których dawniej była znaczna liczba, roznosili swoje wyroby po jarmarkach odległych o kilka mil. Zmuszeni byli więc iść szybkim krokiem, czyli „dobrze nogi zbierać”¹.

Dziewiętnastowieczna prasa przynosi nam szereg interesujących informacji oraz nowinek, między innymi o przypadkach zachorowań na cholerę na zakliczyńskim terenie. Oto garść tychże „newsów” w oryginalnym brzmieniu.

Z Zakliczyna nad Dunajcem

Smutne dochodzą nas wieści o temtejszym Towarzystwie zaliczkowym. Dnia 15. b.m. [listopada 1886 r.] odbyło się tam posiedzenie Rady nadzorczej, na którym obradowano nad pokryciem znacznego, a powstałego przez niezbadaną dotąd malwersację. Niedobór ten, jak szkonto Lwowskiego Tow. Zaliczkowego wykazało, wynosi 4174 złr. i 80 kilka centów. Niedobór postanowiono pokryć funduszem żelaznym 1700 złr. i 22% z udziału członków. Uchwała ta ma być przedłożona do zatwierdzenia walnemu zebraniu, które w grudniu będzie zwołane. Ta wiadomość bardzo przykre zrobiła wrażenie na włościanach, którzy nie szczędzili zarządowi gorzkich przymówek. Cios to dla Towarzystwa bardzo wielki, tembardziej, że kaucję, którą żądała Rada nadzorcza od Dyrekcji (Br. Gostkowski – marszałek Brzeskiej rady powiatowej, Wincenty Stoy – burmistrz i kasjer kłucza Melsztyńskiego i Mieczysław Gostkowski sekretarz) zagwarantowana była nie gotówką, ale honorem. Sekretarz tego Towarzystwa jest już od kilku miesięcy uwolniony od obowiązków².

Z Zakliczyna 25 listopada [1886 r.]

W kronice „Pogoni” z dn. 20 listopada br. [1886] znalazł miejsce artykuł zatytułowany „Z Zakliczyna”, donoszący o powstałym



niedoborze w tutejszej kasie zaliczkowej, którą to wiadomość do właściwych rozmiarów sprowadzić czują się obowiązani.

W artykule tym podane liczby polegają na niedokładnej informacji, co by nietylko mogło szkodzić przyniesie instytucji, ale nadto ktoś nieświadomy rzeczy mógłby na podstawie tego artykułu podać w wątpliwość dobrą sławę Rady zawiadowczej, a w szczególności dyrektora hr. Floryana Gostkowskiego, używającego w naszej okolicy zasłużonego poważania.

Sprawdzony niedobór wynosi 3149 złr. 41 ct. nie zaś jak tam podano 4174 złr. 80 ct. a byłby jeszcze o złr. 1100 mniejszym gdyby w bilans z 1 października br. wpisano do aktywów całą sumę zaległych procentów. Nie robiono jednak tego z powodu, że tak znaczne zaległości są anomalią, wynikającą z nieterminowości. Zaległości te jednak są pewne.

Niedobór pokryje się funduszem rezerwowym, który wynosi nie 1700 ale 1798 złr. 75 cnt. - i 12% a nie 22% od udziałów członków, z czego okazuje się, że Towarzystwu nie grozi bynajmniej niebezpieczeństwo.

Jak powstał niedobór - wykaże śledztwo sądowe; na razie sprawdzono nadużycie w tym kierunku że osoba nieuprawniona pobierała od stron wpłaty, które oczywiście nie wpływały do kasy, Towarzystwo zaś oszczędzając łatwowieczne strony, przyjęło te kwoty na rachunek strat, zamiast je powtórnie ściągać, do czego miało wszelkie prawo.

Zarzuty ze strony włościan, o których tam wspomniano, jeżeli miały miejsce, to wobec tego faktu, przyzna każdy, nie miały podstawy. Rada zawiadowcza bowiem, a nie kto inny, wykryła niedobór, wykazała przy pomocy dyrekcji wysokość niedoboru, co wobec równoczesnego zniknięcia głównych ksiąg kasowych, nie małym było zadaniem.

Według brzmienia Statutu Towarzystwa, do złożenia kaucji był tylko kasjer obowiązany, a ponieważ urząd ten spoczywał w rękach kasjera skarbowego, z 40-letnią służbą, pełniącego od lat siedmiu obowiązki swoje w Towarzystwie bez kaucji, rada zawiadowcza polegając na jego wypróbowanej uczciwości i zdolności, zwolniła go na razie od kaucji tem więcej, że nie miała innej odpo-

wiedniejszej osobistości zwłaszcza, że w razie zażądania kaucji byłby tenże urząd złożył.

Floryan hr. Gostkowski jako prezes rady powiatowej Brzeskiej, podjął w celach humanitarnych założenie Towarzystwa, mieszkając zaś na wsi i mając rozliczne zajęcia przyjął charakter dyrektora w tym celu, aby swym wpływem i stosunkami na zewnątrz Towarzystwo wspierać, zastrzegł się jednak wyraźnie nie w biurze pracować, a tem samem odpowiadać w razie danym nie może, który to warunek wyborcy przyjęli; statut zaś zwalniał go od kaucji.

Najwymowniej jednak przemawia za brakiem wszelkiej winy dyrektora, z powodu niedoboru, okoliczność ta, że gdy niedawno chciał rezygnować, rada zawiadowcza uprosiła go, by dalej pozostał.

Adam Tabaczyński
prezes Rady zawiadowczej
Towarzystwa zaliczkowego
w Zakliczynie³.

Kółko rolnicze zbiorowe w Zakliczynie

Otrzymał pismo następujące: W telegramach Kurjera Lwowskiego czytamy, że delegat kółka zakliczyńskiego zakomunikował fakt, że gdy włościanie tamtejsi zaoferowali pewnemu bankowi 1500 korcy owsa do kupna, dyrekcja odmówiła, lecz gdy zapłacono faktorowi uznała owies za dobry.

Nowa Reforma znowu powiada, że bank ten nie chciał przyjąć zgłoszonego owsa.

Otóż pierwsze i drugie doniesienie nienależycie jest rozumiane albo też mylnie zestawione. O ile sobie przypominamy, delegat kółka zakliczyńskiego wyjaśniając podanie wniosku kółka zakliczyńskiego co do pozbywania zboża w mniejszych ilościach przez włościan przytoczył takt, że tutejsi włościanie a członkowie „Kółka” zgłosili się do tutejszego zarządu z prośbą, by im ułatwiono pozbycie owsa w przybliżonej liczbie 1500 korcy. Sprawę tę na jednym z posiedzeń „Kółka” omawiano a jeden z większych posiadaczy przytaczał fakt, że w banku nie sprzedamy owsa, albowiem tu trzeba faktorów, jak to stało się przy sprzedaży koni-
czu jego ojca, gdzie dyrekcja nie chciała go kupić, a gdy zapłacił faktorem, konic kupiono - dalej w swoich wywodach twierdził, że bank daleko niższe daje ceny,

bywają na targach po małych miasteczkach. Odradzał więc zarządowi, aby się do banku nie udawał o pozbycie owsa - postawił wniosek, który wszyscy członkowie podpisali i polecili delegatowi „Kółka”, aby ten na walnym zgromadzeniu w Krakowie oddano pod obrady celem obmyślenia środków, ułatwiających pozbywanie zboża w jesieni włościanom, aby tym sposobem uchronić ich od oszukiwania przy sprzedaży tak co do ceny, jak i wagi.

Uniżony sługa Tażbierski¹.

Z Wróblowic

Zakliczyn 17 lutego [1894 r.]

(List oryginalny Głosu Narodu)

Zaczynamy się ruszać, myśleć o sobie, pracować. Donoszę Wam ztąd, o fakcie bardzo pociesającym, o którym powinnyby się dowiedzieć koła jak najszerzej. Właściciel Wróblowic, majątności leżącej w pobliżu Zakliczyna, p. Adam Tabaczyński, obywatel dzielny i gorliwy, zaczął u siebie wyrabiać doskonale drożdże prasowane, które pod względem dobroci nie tylko mogą współzawodniczyć z wiedeńskimi, Mautnera, lecz je nawet przewyższają, a są od niemieckich tańsze i swoje, polskie. O ile słyszałem drożdże te znajdują się już w licznych sklepach: w Krakowie, w Bochni, Tarnowie i Rzeszowie, a publiczność powinna ich sama żądać, aby kupcy nie podsuwali, towaru obcego. Biermy się za ręce, łączmy się, lepszą przyszłość sobie wywalczymy!⁴.

Z Filipowic

Sąd Boży

Jak to Bóg często-gęsto ukarze zbrodniarza, choć go sąd ludzki ominie, pokazuje się z tego przytrafunku jaki się stał temi dniami:

Niejaki Franciszek Kajdas włościanin z Filipowic, był oskarżony o podpalenie sąsiada. No i stanął w sądzie, i długa sprawa z nim była, i choć wszyscy wiedzieli, że on podpalił, ale że nie było prawnych dowodów, sąd trzymając się prawa, uwolnił go, i wypuścił na wolność. Wraca on tedy z więzienia, kontent, że się przed sądem ludzkim obronił. A tu miły Boże, cóż to sąd ludzki przeciw Bożemu! To też idąc do domu, czy się upił, czy jako zaniemógł, dosyć że go znaleziono zmarzniętego nieżywego w Krzeszowicach.

Widać że już teraz sam Pan Jezus wydaje sądy na podpalaczy w naszym kraju, która to zbrodnia, teraz tak często się przytrafia, że już i sądy krajowe zaostriżyły do tego stopnia karę na podpalaczy, że w tych dniach w sądzie krakowskim, wydała się znowu ta zbrodnia na jednego włościanina, to choć to zrobił po pijanemu, a został przecież na lat 20 ciężkiego więzienia skazany; a według sądu doraźnego, mógł by być i na śmierć zostać skazany. Pamiętajcież o tem dobrze ludzie kochani, i niechaj starsi młodszym to rozpowiadają, aby wszyscy o tem wiedzieli, i bali się jeżeli już nie Boskich, to ludzkich sądów⁵.

Cholera w Lusławicach i nie tylko

Choroby nagminne

Pogoń tarnowska podaje wiadomość, że w części powiatu brzeskiego panuje od niejakiego czasu bardzo silna pomiędzy ludem wiejskim czerwotka (dysenterja). Wystąpiła najprzód nagminnie w Rudzie kameralnej, w ubogiej górskiej wiosce pod Czchowie, obecnie rozszerzyła się po sąsiednich wioskach, Filipowicach i Borowy, a nawet przeszła na drugą stronę Dunajca, aż do Rostoki.

Należałoby koniecznie zarządzić jakąś energiczniejszą dla tych biedaków pomoc, bo ludzie mrą dość licznie, a opieki lekarskiej bardzo często zupełnie nie mają.

Korespondent Pogoni donosi również, że w Lusławicach wielkich skonstatował dr. Kluczyński pomiędzy służbą dworską pierwszy w tych stronach wypadek choleryczny⁶.

¹ „Kurier Lwowski”, R. 5:1887, nr 252, s.6.

² Zob. Przysłowia i wyrażenia od miast i wsi zebrał Tymoteusz Lipiński, Warszawa 1852.

³ Kronika miejscowa i zamiejscowa, „Pogoń”, R. 6:1886, nr 24, s. 5.

⁴ Korespondencje, „Unia”, R. 5:1886, nr 24, s. 5.

⁵ „Głos Narodu”, R. 2:1894, nr 41, s. 2.

⁶ Rozmaite przytrafunki, „Nowiny ze Świata”, R. 5:1867, nr 7, s. 7-8.

⁷ Kronika, „Kurier Lwowski”, R. 10:1892, nr 236, s. 4.

Grafiki: Hanna Milewska,
Zakliczyn 1952



Paweł Glugla

Zakliczyńskie 1832 roku w opisach Seweryna Goszczyńskiego

W dawnych wiekach Zakliczyn i jego okolice były interesującymi obiektami geograficznymi dla niejednego turysty oraz pisarza. Nierzadko opisywali oni to, co pozostało im w pamięci z lat dziecięcych, młodości. Takim też był Seweryn Goszczyński. Spisał on swoje wrażenia z podróży w Tatry. Przejeżdżał wzdłuż Dunajca przez zakliczyńskie piękne tereny i to właśnie one urzekły go do tego stopnia, że swoje subiektywne spostrzeżenia, będące de facto obiektywizmem, przelał na papier. Powstało dzieło *Dziennik podróży do Tatrów*. Warto sięgnąć po tę cenną książkę i wczytać się w opisy Goszczyńskiego.

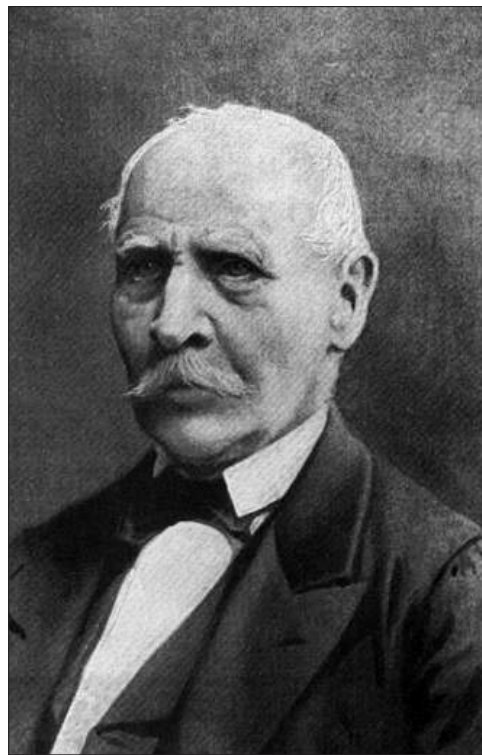
Kim był ów Seweryn Goszczyński?

O Sewerynie Goszczyńskim

Seweryn Goszczyński urodził się 4 listopada 1801 r. w Ilnicach koło Humania, zmarł natomiast 25 lutego 1876 r. we Lwowie. Był polskim działaczem społecznym, rewolucjonistą, a także pisarzem i poetą polskiego romantyzmu. Zasłynął jako autor wierszy patriotycznych oraz jeden z czołowych członków grona mesjanistycznego Andrzeja Towiańskiego. Współcześnie jest znany zwłaszcza dzięki powieści poetyckiej *Zamek kaniowski* oraz powieści gotyckiej *Król zamczyska*. Obok Antoniego Malczewskiego i Józefa Bohdana Zaleskiego zaliczany jest do „szkoły ukraińskiej” polskiego romantyzmu.

Seweryn Goszczyński jest jednym z tych twórców rodzimego romantyzmu, na których niezatarte piętno wywarł charakter kultury małej ojczyzny. Poeta dorastał na Ukrainie i w Galicji, gdzie dość wcześnie skończywszy edukację – opuścił szkołę humanistyczną w piątej klasie – przebywał do dwudziestego ósmego roku życia, zdobywając wiedzę w sposób nieregularny, wsłuchując się niejednokrotnie w opowieści ludzi starszych, poznając nie tylko wyższą kulturę, zawartą w literaturze, ale i ludową kulturę lokalną. Znaczną część jego dorobku pisarskiego, z *Zamkiem kaniowskim* na czele, dotyczy mniej lub bardziej bezpośrednio ziem, które poznał jako dziecko i człowiek młody, ich historii, kultury i sytuacji mieszkańców. O ile w przypadku Mickiewicza elementy kultury ludowej Wileńszczyzny były tylko motywem wzbogacającym poetykę romantyczną poprzez możliwość wplatania w romantyczny obraz świata sposobu jego pojmowania i interpretowania dalekiego od światowego, wielkomięskiego, ale ludowego, zaściankowego, czasem jeszcze pogańskiego, u Goszczyńskiego jest odwrotnie. To nurt romantyczny ze swym irracjonalizmem, rewolucjonizmem i szacunkiem dla dorobku kultur narodowych, dał twórcy możliwość ujęcia spraw Ukrainy, Galicji i ziem sąsiednich – również Karpat z Tatrami w ramy poetyki romantycznej.

Twórczość Goszczyńskiego zalicza się do tak zwanej szkoły ukraińskiej. Silne są w niej echa przywiązania do ziemi i kultury Ukrainy. Jednak owa mała ojczyzna, która tak silny wpływ wywarła na twórczość i postawę autora „Zamku kaniowskiego”, sięga poza dzikie pola, obejmuje całą Galicję. Był pierwszym, który w literaturze polskiej opisał Gorce, zwiedził je podczas gościnnego pobytu na dworze Leona Tetmajera (krewnego Kazimierza) w Łopusznej. Goszczyński był także jednym z pierwszych, którzy do literatury polskiej wprowadzili motywy tatrzańskie (*Dziennik podróży do Tatrów*, *Oda. Powieść tatrzańska* z czasów Bolesława Chrobrego). Był opiekunem w czasie górskich wypraw młodego poety Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Legenda głosi, że w czasie jednej z nich miał uratować przyszłego poetę-dekadenta, a wtedy kilkuletniego chłopca, przed upadkiem w przepaść. Tetmajer wspomina to ocalenie w opowiadaniu *Stara książka i stara pieśń* (jednym z opowiadań cyklu *Na skalnym Podhalu*), pisząc: „Kiedy miałem lat dziewięć, złapał mnie lecącego w Strążyskach z uboczy od wyschłego koryta potoku, gdzie



byłbym się na nic rozbił; on mię potem do poezji pchnął”. Przerwa-Tetmajer zaznacza też istotną rolę Goszczyńskiego jako tego, który odnalazł go dla poezji.

Z „Podróży do Tatrów”

Podróżując do Tatr, Seweryn Goszczyński przejeżdżał również przez zakliczyńskie tereny. Stał w jego *Dzienniku podróży do Tatrów* znalazły się opisy i wrażenia z tychże terenów. Warto uzmysłowić sobie, że obecnie do Tatr zajedziemy kilkadziesiąt razy szybciej, niż dwa wieki temu. Za Goszczyńskiego podróż taka trwała kilka dni. Zacytujmy więc samego Goszczyńskiego:

Lusławice - Zakliczyn
28 Kwietnia 1832.

Puszczam się na koniec ku Tatrom. Za dni dwa ujrzę je z bliska, będę już jakby między niemi. Wielka to dla mnie radość!

Pożegnanie w Mikołajowicach [koło Tarnowa] było długie, wyjechaliśmy późno; nadto ciągle deszcz pada, drogi rozmokły; niedaleko dziś zajedziemy. Ale trzeba raz wyjechać, - wyjeżdżamy. Przebywamy Wojnicz, okrażamy Panińską górę, przewożymy się u jej stóp przez Dunajec, mijamy wieś Janowice, jesteśmy w Lusławicach. Tu zatrzymam przynajmniej uwagę.

Lusławice

Lusławice, wioska dziś niewielka, miała być znaczną osadą przed laty. Święcki w opisie starożytnej Polski powiada, że miejsce to było jakiś czas stolicą Aryanów i liczyło do trzystu rodzin Aryanów. Aryanie mieli tu swoje szkoły i drukarnię. W Lusławicach umarł i pogrzebiony jest sławny Socyn, twórca sekty Socynianów. Dotąd lud miejscowy pokazuje wysoką jego mogiłę, porośłą dzisiaj ogromnymi drzewami.

Zmierzchało się już kiedyś opuszczali Lusławice i znaleźli się w Zakliczynie, który dotyka prawie Lusławic. Niepędzeni niczem a moczni deszczem, umyśliłszy przenoćować w Zakliczynie, zrobiliśmy dzisiaj dwie lekkie mile drogi.

Zakliczyn

Zakliczyn jest podobno miasteczkiem. To pewnie, że pełny błota niepospolicie głębokiego, przynajmniej dzisiaj. Niemożna mu tego mieć za złe, bo leży na niskiej płaszczynie i roszony jest mnóstwem strumyków czy rynsztoków - niewiem dobrze. Słynie także szewstwem, mniej jak dawniej ale zawsze słynie: było ono głównym zatrudnieniem, jak i dziś jest, mieszkańców Zakliczyna; tylko że dawniej była większa ludność. Powiadają że w owych czasach, Zakliczyn zaopatrywał skórą i obóciem najdalsze strony

Galicyi. Główne jarmarki tutejszych szewców były w Brzesku, do którego ztąd przez góry za Dunajcem przeprowiać się trzeba: pośpiech z jakim zdążali do owego miasteczka leżącego ztąd o mil cztery, miał zrodzić przysłowie: *spiesz się jak szewc z Zakliczyna*. Upodobanie w tem rzemiośle zachowuje się dotąd między mieszkańcami Zakliczyna: według niektórych ma tu być do 400 rodzin trudniących się szewstwem, ale sądzę że ta liczba jest przesadzona, zważając obszerność Zakliczyna.

Okolice Zakliczyna

Okolice jego niczem się nie odznacza. Dopiero przeciwny brzeg Dunajca daje mu piękny widok wyniosłym swoim położeniem, a nadewszystko gruzami po sławnym Zamku Melsztynskim. Śród deszczu i zmierzchu zająłem go dzisiaj z naszej drogi.

Bruśnik - Paleśnica - ...

Bruśnik
29 Kwietnia 1832.

Dzień pogodny i wcale ładny. Ale nim rozpocznę dalszy opis drogi naszej prostej, powiem słów kilka z powodu wsi Bruśnika, gdzieśmy dziś na chwil kilka zboczyli. Leży on o trzy mile na wschód Lusławic. Oto jest co mi jego właściciel opowiadał: zapisuję tę powieść dla jej związku z dziejami Aryanów.

Na polach Bruśnika znajduje się pieczara znacznej długości. Służyła ona Aryanom, podczas ich prześladowania w Polsce, do tajemnych schadzek. Wchód jej zawalony dziś kamieniami, ale przed laty kilkunastą można było jeszcze zwiedzać jej wnętrze. Ma ono być starannie urządzone sztuką ludzką; schody były wygodne i nienaruszone. Dziś mniemanie ludu złożyło w niej niezmiernie skarby, których czarci strzegą. Na dowód że tak jest, przywodzą powieść o kulałym śłósarzu z Bruśnika, który niedawno umarł. Dowiedział się on, niewiadomo jakim sposobem, że czarci w pewne święta rozchodzą się na jutrznie i zostawiają pieczarę bez żadnej straży. Korzystając z tego a pragnąc pieniędzy, udał się do pieczary w porze przyjaznej, znalazł

w samej rzeczy jak żądał, nabrał pieniędzy ile mu się podobało, i szczęśliwie wrócił do domu. Ta wyprawa zachęciła do drugiej i więcej. Zawsze mu się udawało. Raz, chciwszy nad zwyczaj, zabawił się rabunkiem dłużej niż wypadało, w tem czarci nadbiegają i łapią go na gorącym uczynku: nie dał się schwytać to prawda, uspieszył wymknąć się za drzwi, ale kiedy dla większego bezpieczeństwa chciał je zamknąć za sobą, zatrzasł z takim pośpiechem że mu piętę ucięły; od czego do śmierci już chorał.

Jeszcze okolica Zakliczyna

Teraz wracam do naszej podróży. Od Zakliczyna pod klasztor Bernardynów, zwraca się droga na wieś Paleśnicę, między wysokie wzgórza. Ta część drogi nie jest przyjemna. Głęboki wąwóz, koryto potoku Paleśnicy, które trzeba kilkadziesiąt razy przekroczyć, wzgórze po obu stronach nieubojnym lasem porośłe, wieś Paleśnica długa, nieporządna, oto są przedmioty całomilowej podróży. Ale jest to droga jak każda wiodąca do miejsc błogosławionych. Zaledwo bowiem opuści się Paleśnica, wnet wjeżdżasz na szeroki, bity gościniec pomiędzy pięknym jodłowym lasem. Nie zdejmuję on z ciebie trudów od razu, bo idzie przykro i długo pod górę, ale za to wyprowadza cię na szczyt Posadowej, skąd ci okazuje na ogromnej przestrzeni, najwspanialszy kraj, i wygodnym szlakiem spuszcza się ku niemu.

Tu się już zaczynają położenia nacechowane urokiem, który górą tylko jest właściwy. Rozległe lasy z drzew wszelkiego rodzaju, pomiędzy niemi przeglądające gdzie niegdzie skały; wzgórze, tu położyste i jakby splecione jedno z drugimi, tam wznoszące się pojedynczo i stromo jak piramidy, towarzyszą podróżnemu aż na równie, gdzie go znowu wita Dunajec pożegnany przy Melsztynie. Ulubione to dziecię Tatrów już nieprędko spuści nas z oka!

Seweryn Goszczyński podróżował dalej. Znalazł się na Sądecczyźnie, którą również barwnie i ze swadą opisał.

¹ S. Goszczyński, *Dziennik podróży do Tatrów*, Petersburg 1853, s. 33-38.

Rzemiosło w przedwojennym Zakliczynie

Nasz stały współpracownik, pan Czesław Łopatka, dostarczył do skanowania kopie kart koncesyjnych i pozwoleń na działalność rzemieślniczą, zarówno pod zaborem austriackim, jak i w wolnej, przedwojennej Polsce. Pozyskał je swoim sposobem i chce się tą wiedzą podzielić. Trudno przedstawiać na naszych łamach dokumenty w oryginalnej skali, obok pokazujemy jeden dla przykładu. Jest to „Karta spisu na udzielone karty przemysłowe i koncesje tudzież na uznanie przemysłu rzeczowe” Karola Flakowicza, który zajmował się rzeźnictwem i masarstwem.

Inna karta z roku 1932 dotyczy Barbary Szczurkowej, ur. w roku 1899, określona jako „Podawanie potraw gorących i zimnych, kawy, herbaty oraz chłodników”. Franciszek Jan Grzegorzczak (ur. 1911) prowadził w roku 1935 cukiernictwo, jak wielu z nas pamięta. Mieczysław Krupski (ur. 1905) otrzymał koncesję w roku 1930 na pośpieszny przewóz osób autobusem na linii Zakliczyn-Kraków, zaś Stanisław Koczwarą (ur. 1894) na podstawie koncesji wydanej w roku 1929 przewoził osoby autobusem na linii Zakliczyn-Tarnów. Piekarstwem zajmował się od 6 kwietnia 1900 roku Władysław Rzepecki (ur. 1876), zaś Jan Stypulski (ur. 1856) od roku 1896 wyszynkiem wina.

Dodatkowo pan Czesław podjął się sporządzenia nazwisk, wyszukania portretów oraz zbadań okresów sprawowania funkcji władarzy miasta, tych przed i powojennych. Począwszy od wójty Budzyna, a skończywszy



na obecnym burmistrzu Zakliczyna. Redakcja wspomaga poszukiwania, udając się do archiwum w Bochni, dane części tych osób jest zarchiwizowana w miejskim archiwum, niektórzy widnieją w państwowym archiwum w Tarnowie i Brzesku, jak dowiedział się pan Janusz Krzyżak - sekretarz gminy.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Nie czekając na pozwolenie rozerwała papier. Wśród szczątków różowej bibuły wyłonił się... portret pani Flory. Patrzyłem zdumiony, zahipnotyzowany błyskiem zielonych oczu, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie krył ten prezent.

- No co, nie cieszysz się? - Joasia tryskała wręcz energią. - Dymaj do nich na górę, podziękuj. Albo czekaj - wygładziła kawałek papieru - wybierz coś ładnego i zanieś.

- Dziewczyno, komu mam zanieść - jęknąłem - przecież one obie nie żyją.

- Zwariowałaś! Nie opowiadaj mi tu bredni. Przecież wczoraj...

- Marcin mówi prawdę - wtrącił inspektor - staruszki zmarły wczoraj, około południa.

- Ale jak? - Joasia była bliska płaczu.

- Tego jeszcze nie wiemy. Ciekawi mnie sposób, w jaki pani Flora podrzuciła prezent, oraz miejsce jego ukrycia. Znaleźliśmy go przypadkiem. Mógł jednak przeleżeć we wnęce miesiące, a nawet lata. Czy starsze panie - zwrócił się do dziewczyny - miały drugi komplet kluczy?

- Tak - chlipnęła i wytarła głośno nos - ze względów bezpieczeństwa, gdyby na przykład wybuchł pożar albo coś innego. Ostatecznie to była ich kamienica.

- Po co w takim razie pani Julia zakładała kłódkę na drzwi wewnętrzne?

- Nie wiem - odparła - może w obawie przed wizytami tej pani. Ona z pewnością nie miała dostępu do zapasowych kluczy. O Boże - rozpląkała się na dobre - co teraz będzie? Mamy z ojcem straszne długie, a tu najlepszy zarobek przepadł. Takiego mam w życiu pecha. Jak już nie jestem wam potrzebna, to sobie pójdę - wierzchem dłoni wytarła oczy i włożyła płaszcz. - Jakby pan mnie szukał - odwróciła się w progu - to jutro jestem na stacji od siódmej do osiemnastej.

- Przekaż ojcu, żeby zgłosił się do nas. Chcę porozmawiać z nim o wczorajszym telefonie.

- Przekażę, chociaż bardzo wątpię czy cokolwiek więcej zapamiętał. Ale namówię go, żeby do was przyszedł.

Srebrne płatki śniegu wtargnęły do wnętrza niby stado gwiazdek. Włożyła kaptur i szybko zamknęła drzwi.

- Jestem zaskoczony - spojrzałem na malowidło - a pan rozumie coś z tego?

- Tak - odparł - to proste. Proszę mi tylko przypomnieć, w jakich godzinach złożył pan im wczoraj wizytę.

- Między kwadrans po ósmej a dziesiątą, dokładnie dziesiątą, zegar wybił godzinę. Po seansie odwiozłem Marylkę do domu, zjedliśmy drugie śniadanie i około południa otworzyłem sklep.

- Czyli - zaglądnął do notesu - pani Flora miała ponad godzinę, by wyjąć portret z ram, owinąć w papier i korzystając z zapasowych kluczy ukryć go w sklepie. Upozorowała też akt wandalizmu, wstawiając w miejsce malowidła tekturę posmarowaną czarną farbą. Przygotowała ją znacznie wcześniej.

- No tak, powierzchnia była sucha, ale nadal nie rozumiem, dlaczego dostałem taki prezent.

Ewa Jednorowska

ODLEĆ MOTYLKU



- Ofiarowała portret panu, by nie dostał go ktoś inny. Zadbala też, by nie został pan oskarżony o kradzież. W grudniu święty Mikołaj rozdaje prezenty. Ciekaw jestem, czy starsze panie zrobiły testament. To ważne, kto ewentualnie odziedziczył dom.

- Z tego co wiem, kamienica należała do Hortensji. Flora w chwili zamążpójścia dostała posag.

- A więc pani Las może zostać na lodzie.

- Z pewnością. Joasia twierdzi, że ciotka jej nie lubiła, a więc wątpię, czy zapisała jej swój majątek. Nie miała własnych dzieci, zatem mogła ofiarować go komukolwiek.

Nagle olśniła mnie pewna myśl. Flora przewidziała, a może nawet zaplanowała swoją śmierć. - Nie sądzi pan - zwróciłem się do inspektora - że to było samobójstwo, zaplanowane z całą dokładnością.

- Bardzo możliwe - odparł, zapalając kolejnego papierosa - ciekawe tylko czy siostra podjęła podobną decyzję, czy była ofiarą. Jakie odniósł pan wrażenie w czasie wczorajszej wizyty?

- Obie były w dobrym nastroju, jeśli to pan ma na myśli. Taka ranna herbatka w starym stylu. Wspominały czasy przedwojenne, wycieczki do Zakopanego, znajomość z Witkacym.

- Żadnych oznak zdenerwowania, przygnębienia?

- Absolutnie nic takiego nie zauważyłem - odparłem bez namysłu - co prawda nie znałem ich wcześniej, to była moja pierwsza wizyta, a ludzie tamtej epoki nie okazywali uczuć przy nieznanym, mogą więc przysiąc, że atmosfera była swobodna, naturalna, trochę w stylu retro. Seans spirytystyczny dodał jej staroświeckiego uroku.

- Seans - zaciekawił się inspektor - proszę o nim opowiedzieć.

- Jego tematem, że się tak wyrażę, był problem zjawy dręczącej zmarłą ciotkę. Na pytanie zadane przez Hortensję duch odpowiadał krótko: „Motylka pilnuje krasnoludek”. Padło więc drugie pytanie: „Do kogo należy

motylek?”. Odpowiedź była równie szybka: „Bettina”. „Czym jest motylek?” - spytała pani Flora. I odpowiedź: „Kamień”. Kuzynka przechowuje biżuterię w metalowym pudełku po czekoladkach. Na wierzchu jest królowa Śnieżka i krasnoludki. Przekopaliśmy wczoraj wieczorem całe, bez skutku.

- Wierzy pan w takie brednie - urwał i zaczął nadśłuchiwać. W mieszkaniu nad nami ktoś był. Usłyszeliśmy szybkie kroki, a potem głuchy stuk, jakby upadek ciężkiego przedmiotu. Prawie jednocześnie wybiegliśmy na ulicę. Brama była otwarta. Przeskakując po trzy stopnie za niecałą minutę byliśmy pod drzwiami. I tu czekała niespodzianka. Drzwi były zamknięte, a pieczęcie nienaruszone. Mój towarzysz wyjął klucze. Mocował się chwilę z opornym zamkiem, a gdy ten w końcu ustąpił okazało się, że wejście zatarasowano od wewnątrz.

- Coś leży pod samymi drzwiami - wyjął małą latarkę i wsunął przez szczelinę. W niebieskawym świetle dostrzegliśmy przewrócony metalowy wieszak, a pod nim jakiś kształt omotany peleryną.

- Może ma pan w sklepie laskę lub mocny pręt - zwrócił się do mnie. - Proszę przynieść.

- Mam zakopiańską ciupagę - odparłem - przedwojenna, ale może wytrzyma.

- Zobaczymy, niech pan biegnie.

Ciupaga nie zawiodła. Udało się odepchnąć wieszak. Przez nieco szerzej uchylone wrota weszliśmy do przedpokoju. Błysnęło światło. Delikatnie uniosłem brzeg peleryny.

- Kurde, gdzie ja jestem? - uwolniona z pułapki Joasia usiadła na podłodze.

- Oj, boli! - złapała się za głowę. Spojrzała na nas nieprzytomnie.

- Boli - powtórzyła - ktoś mnie popchnął, zarzucił szmatę na głowę i uderzył, ale nie wiem kto, bo było ciemno.

Pomogłem jej wstać i posadziłem na staroświeckiej kanapie.

- Gdzie tu jest łazienka? Zmoczę chusteczkę, przyłożę pani do głowy to nie będzie guza.

- Ależ z pana dobry Samarytanin - zakpił inspektor - ta panienka już sobie nabiła mocnego guza. Jest pani oskarżona o włamanie z zamiarem kradzieży i jako taka zatrzymana.

Joasia spochmurniała. - Nie miałam zamiaru niczego kraść, przyszedłam tylko po swoje pieniądze. Pani Hortensja była mi winna za ostatni seans pięćset złotych.

- Ale pani Hortensja, droga panienko, nie żyje, więc nader trudno wypłacić jej jakąkolwiek sumę.

- Wiem, gdzie trzymała pieniądze. Były w drewnianej szkatułce w sypialni. Kilka razy wyciągała je stamtąd. Nie potrafię tego udowodnić, ale zamierzałam zabrać tylko tę sumę.

- Interesujące, chętnie poznamy szczegóły pani wyprawy - usiadł i wyjął nieodłączny notes.

- No więc, jak wyszłam od was ze sklepu, to najpierw chciałam wrócić do domu, ale sobie pomyślałam, że to przecież nic złego, jak pójdę na górę i wezmę te pieniądze. Tutaj jest drugie wejście przez piwnicę. Tam są schody, które prowadzą do kuchni. Podobno to było dla wygody kucharki, tak przynajmniej mówiła mi pani Flora. Weszłam tutaj i chciałam iść dalej, ale nagle usłyszałam, że ktoś wychodzi z sypialni. Złękałam się, bo ja się okropnie duchów boję i schowałam się koło wieszaka. Nagle dostałam w brzuch, a gdy upadłam, ktoś mi zarzucił pelerynę i z całej siły zdzielił wieszakiem, aż mnie zamroczyło. A dalej już wiecie. Przysięgam się, że to prawda.

- Chodźmy więc do sypialni - inspektor wstał i schował notes.

Weszliśmy do dużego narożnego pokoju, podobnego do sypialni moich wujostwa. Obszerne łóżko, nakryte wzorzystą tkaniną, glinianki kilim, a na nim obraz Madonny, bieliźniarka, między oknami lustro z toaletką, w kącie kufer. Stał tu jeszcze sekretarz i to na nim skupiła się nasza uwaga, bowiem szufladki były otwarte, pudełka i szkatułki rozrzucone na podłodze, jednym słowem: ktoś w pośpiechu opróżnił zawartość starego mebla.

- No widzi pan - Joasia była bliska płaczu - ktoś tu buszował, wszystko ukradł, a teraz padnie na mnie, bo zawsze ja jestem winna.

Chlipnęła i wytarła wierzchem dłoni nos. Podałem jej chusteczkę.

- Kto oprócz pani znał jeszcze to wejście - przerwał biadolenie dziewczyny.

- Bo ja wiem - odparła - pewnie dozorczyń, Kryśka, no i oczywiście pani Iga.

- Sprawdźmy. Nie dotykaj tu niczego, trzeba będzie zdjąć odciski.

Prowadzeni przez Joasię dotarliśmy do kuchni. Mały otwór koło zlewu był otwarty, ukazując zarys stromych, wąskich schodów. Przekręciła wyłącznik. U podnóża dostrzegliśmy nieruchomą postać, otoczoną mnóstwem błyszczących punkcików. Zbiegłem kilka stopni i prawie natychmiast wróciłem. Iga Las, jak egipska królowa, leżała w otoczeniu biżuterii i złotych monet, które wypadły z rozdartej reklamówki. Oderwana podeszwa starego buta tkwiła w gwoździu nie budziła wątpliwości co do przyczyny zgonu.

Inspektor wyjął z kieszeni komórkę i podeszedł do okna.

14 GRUDNIA

Jedliśmy obiad w przygnębiającej atmosferze, właściwej powrotowi z pogrzebu.

- Stefan wykazał ogromny takt - stwierdziła Marylka, podsuwając mi półmisek z rybą - słowem nie wspominał o okolicznościach śmierci ani profesji pani Hortensji.

- Masz rację - przyznałem - Kościół potępił praktyki wróżbiarskie, już nie mówię o seansach spirytystycznych, w których, chcę ci przypomnieć, braliśmy udział. Ale wiek tych staruszek wiele tłumaczy. Dziwi mnie natomiast ich decyzja wspólnego samobójstwa. Były przecież katoliczkami, sam w ich sypialni widziałem duży obraz Madonny.

- Sypialnię z wyposażeniem odziedziczyły po rodzicach, podobnie jak ja - kuzynka odstała pusty talerz - ale masz rację, również byłam zaskoczona, gdy inspektor pokazał mi list pani Flory. Przerażona wizją choroby nowotworowej, na którą zmarła ich matka, chciała sama odejść wcześniej.

- Hortensja, jak napisała, podjęła decyzję też samodzielnie. Była coraz bardziej niesprawna, paraliż postępował szybko. Pamiętasz? Użyła w liście takiego dziwnego zwrotu: „Chcemy uciec przed cierpieniem, gdy życie i zdrowie umyka przed nami”. Zawsze była oryginalna. A propos, odebrałeś już jej portret?

- Jeszcze nie, jakoś nie mogę się przełamać, ale odbiorę. Zaufała mi i ofiarowała.

- Co będzie ze sklepem?

- Na razie musimy go zwinąć i poszukać nowego lokalu. Jurek Staszko, który odziedziczył kamienicę, zamierza urządzić w niej hotel z restauracją w stylu retro na parterze. Chce nawet kupić kilka moich staroci.

- Udało mu się - Marylka westchnęła - jako chrześniak pani Hortensji... Adasiu, odbierz telefon, oby przekazał dobre wiadomości.

- Cześć wujek! U nas? Nic nowego, to znaczy wszystko w porządku. Od miesiąca jest z nami wujek Marcin. A mama? Też dobrze. Wszystko spoko. Dobrze, już ją daję... Wujek Filip dzwoni z Australii - podał Marylce słuchawkę.

- Prędzej bym się śmierci spodziewała - zrobiła wymowną minę - Marcin, pogadaj z nim, to twój kolega z ASP. Ja już mam dzisiaj dosyć.

To nie była miła rozmowa, o ile można tę garść informacji nazwać rozmową. Filip poinformował o śmierci brata, który zginął w wypadku samochodowym. Przy okazji nie oszczędził mi kilku cierpkich słów pod adresem Marylki, jako przyczyny emigracji brata. Odpowiedziałem mu równie ostro i rozłączyłem się.

- Tato nie żyje, prawda? - usiadł i objął matkę ramieniem.

Skinąłem głową. - Zginął w wypadku, zostanie pochowany w Australii, tak podobno sobie życzył. Dowiedziałem się, że musimy załatwić formalności związane ze spadkiem. Swoją majątek Krzysztof zapisał po połowie bratu i synowi.

- Cóż to za majątek - Marylka wzruszyła ramionami. - Krzysiek zawsze był utracjuszem, nie trzymało się go nawet sto złotych.

- Najlepiej zadzwoń do Filipa. Zawsze możesz w imieniu syna rzec się spadku.

- Bez pośpiechu - wstała i objęła dłońmi głowę - muszę coś zażyć i przespać się. Łeb mi za chwilę pęknie.

- Wujku, opowiedz mi, jaki był tato? Tak mało o nim wiem, nie mam nawet jego fotografii - w tonie głosu Adasia zabrzmiał żal, jakby utraconego dzieciństwa.

Muszę przyznać, że mnie zaskoczył. Milczałem dobrą chwilę, zastanawiając się co powiedzieć temu dziecku, by nie skrzywdzić pamięci człowieka, który przemknął przez ten dom, gdzie w zasadzie nie było dla niego miejsca.

Powolne, ociężałe kroki Marylki idącej do sypialni na piętrze uchłyły. Za chwilę doszedł z góry odgłos spuszczonej wody w łazience i zamykanych drzwi pokoju.

- Powiedz mi przynajmniej, dlaczego rodzice rozstali się. To było podobno przed moim urodzeniem.

- Widzisz - zacząłem - to były biegunowo różne osobowości i charaktery. Znasz mamę. Jest do bólu punktualna, nie znosi improwizacji, rano nakreśla plan dnia i realizuje go. A tato twierdził, że najlepszy plan, to jego brak, nie uznawał godzin ani terminów. Podobnie zresztą postępuje jego młodszy brat Filip. Tacy ludzie, jak Cyganie, nigdzie nie zagrzeją dłużej miejsca.

- W takim razie, dlaczego pobrali się? - Adaś ku mojej rozpaczy drażył dalej temat.

- No cóż - odparłem - z pewnością zakochał się w twojej mamie. Jako nastolatek stracił rodziców. Małego brata zabrała ciotka a Krzysztof wylądował na rok w Domu Dziecka. Został adoptowany, ale z przybranymi rodzicami też mu się nie układało. Trochę zresztą było w tym jego winy. On po prostu nie uznawał kompromisów.

- Rozumiem. Czy jestem do niego podobny, no wiesz, tak z twarzy i w ogóle?

- Nic a nic. Jesteś, jak to mówią, portretem dziadka Władysława. Możesz to sam sprawdzić. Wystarczy przejść do salonu. Brak ci tylko brody i wąsów.

Roześmiał się. - Czy mogę rzec się spadku po tacie na rzecz wuja Filipa?

- Ty nie możesz, nie jesteś pełnoletni, mama prawdopodobnie też nie może, gdyż spadek należy do ciebie.

- Pytam, bo wujowi się nie przelewa, a ja niedługo będę bogaty.

- Ooo! Czyżbyś znalazł skarb?

- Ależ nie. Tylko mama za rok zostanie żoną pana Staszki. Nie będą mieli własnych dzieci, więc ja, jako jedynak, sam rozumiem.

- Znów mnie zaskoczyłeś. Lubisz pana Jurka?

- Fajny typ. Gramy razem w szachy w klubie. Jest niezły, ale dwa razy go ograłem. Ciągłe wypytywanie o mamę. Wiem, że jej się podoba, ale póki żył tato nie chciała o nim słyszeć. Powiem ci coś. Oni, jak to określiłeś, mają całkowitą zgodność charakterów.

- Dużo wiesz.

- Nie masz mi czego zazdrościć - przetaił okulary - czasami jest to bardzo męczące.

CDN

Czesław Łopatka

Kościół i święte figury przyniesione przez powódź r. 1813 w powiecie brzeskim

Wyjęte z gazety „Nowiny Brzeskie”, Nr 1, Rok II, Styczeń 1935

Feljton

Po wioskach leżących nad Dunajcem krążyły i krążą różne legendy o figurach, o kościołach przyniesionych przez powódź przed laty. Podania te podobne do siebie, są kute jakby na jednym kowadle przeszłości. Ludzie mniej lub więcej dawali wiarę krążącymi podaniami.

Dopiero pamiętna powódź w r. 1934 stwierdziła prawdopodobność tychże podań. Ludzie przekonali się naocznie, że podania te mają w sobie część prawdy; zasłużyły na wiarę. Przejdźmy do podań odnoszących się do poszczególnych miejscowości.

W południowej stronie powiatu leży stare, o zagasłej sławie miasteczko Czchów, założone przed laty przez Kazimierza Wielkiego. Przechodziło ono różne koleje losu, słynęło z siedziby starostwa, kasztelanii. Kwitnęło bogactwem, kiedy Dunajec był jedyną drogą handlową. U stóp góry, na której rozciąga się miasteczko Czchów, wznosi się kościółek św. Anny, który miała przynieść woda Dunajca w czasie powodzi w r. 1813.

Kilka kilometrów od Czchowa na drodze Brzesko-Nowy Sącz rozsiadła się wieś Jurków. I tę wieś wiąże podanie z powodzią r. 1813. Stoi tam przy drodze stary, miłutki kościółek Przemienienia Pańskiego, również jak mówi podanie miejscowe przyniesiony przez gwałtowne fale Dunajca. W kościółku tym znajduje się sygnaturka, która posiada moc rozpędzania groźnych chmur, niosących grad, deszcze gwałtowne, burze. Lud w to niezachwianie wierzy i bije weń w upalne lata, kiedy chmury ciągną.

We wsi Filipowice, w kościele parafialnym znajduje się wspinały, duży, czarny, cudowny krzyż w głównym ołtarzu, przyniesiony, jak głosi podanie, w r. 1813 przez powódź. Wyrzuciła go woda w przysiółku Łęg, skąd go miejscowa ludność wzięła do kapliczki, wybudowanej, celem upamiętnienia powstania powodzi, dziś już nieistniejącej.



FOT. MAREK NIEMIEC

Według informacji ks. proboszcza Piotra Pabisa, kapliczka uwidoczniiona na zdjęciu, którą opiekują się mieszkańcy Filipowic, jest tą samą kapliczką, w której umieszczono krzyż, wybudowaną na pamiątkę odnalezienia krzyża

W roku 1901 przeniesiono krzyż powodziowy z kapliczki do kościoła, wybudowanego przez właściciela dóbr Karola Lipskiego. Krzyż przyniesiony przez powódź słynie jako cudowny. W r. 1908 przez zostawienie zapalonych świeczek w kościele, spłonął ołtarz, obramowanie ołtarza, a krzyż cudownie nienaruszony został. Istnieje też drugie podanie. Przed wybuchem wojny światowej Pan Jezus na krzyżu pokrywał się rosą. Nic więc dziwnego, że krzyż ten słynie na całą okolicę.

I we wsi Stróże znajduje się pamiątka po powodzi z r. 1813. Przy drodze powiatowej wznosi się kapliczka, w której mieści się figura Matki Boskiej, pięknie wykonana. Gdzie ją woda zostawiła, tam ludność wybudowała kapliczkę, celem uczczenia figury. Powódź roku 1813 musiała być olbrzymia, miejsce to bowiem oddalone jest o przeszło 2 kilometry od koryta Dunajca.

Tadeusz Myszkowski
Nowiny Brzeskie
1935

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Nasi Przyjaciele,
Dziękujemy, że jesteście Naszymi Superbohaterami, którzy pomagają nam w walce z chorobą.
Dziękujemy, że rozumiecie jak ważna jest dla nas Wasza pomoc i jak wiele możemy dzięki niej osiągnąć.
Dziękujemy, że otworzyliście przed nami swoje serca i wspieracie nas w walce z chorobą.
Życzymy Wam, aby okazane nam bezinteresowne dobro, wróciło do Was z jeszcze większą mocą i abyście otoczeni byli ludźmi o tak wielkich sercach, jak Wasze.

Basia Hebda z rodzicami.



Jesteście Naszymi Superbohaterami



FUNDACJA „SERCA DLA MALUSZKA”
KRS 0000 387 207 NIP 5472135603REGON 241966233
KONTO: BANK MILLENNIUM: 85 1160 2202 0000 0001 9214 1142
mail: fundacja@konto.pl strona internetowa: www.fundacjasercadlamaluszka.pl



Dzięki waszej pomocy Basia ma nowy wózek! DZIĘKUJEMY!



Angielscy trenerzy uczyli na Kamieńcu piłkarskiego rzemiosła

Na Kamieńcu 41 młodych adeptów futbolu pobierało wakacyjną naukę piłkarskiego rzemiosła. English Football Camp to kurs piłkarsko-językowy zorganizowany przez Mieszka Okońskiego przy współpracy Akademii Piłkarskiej Southampton i organizacji Team Spirit Sports Coaching.

Uroczysty trening inaugurujący Camp rozpoczął się prezentacją trenerów i adeptów w żółtych kompletach, które zabiorą do domów. Przybyli z Tarnowa, Krakowa, Koszyc Wielkich, Dębicy, Tuchowa, Skrzyszowa, Zakliczyna i okolic, by zapoznać się z angielską szkołą futbolu. Roch Klimkowski przyjechał z Irlandii na wakacje do Polski, skorzystał z okazji.

W otwarciu campu uczestniczyli burmistrz Dawid Chrobak, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Okoński, dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Józef Gwiżdż oraz Ewa Kłoczek - ratownik medyczny i zarazem wiceprezes OSP Zakliczyn. Na trybunie rodziny i sympatycy.

Pierwsze zajęcia w trzech grupach poprowadzili trenerzy: główny - Ricky Fernandez (były zawodnik Chelsea Londyn), najstarszy z nich - Simon Stone i najmłodszy - T.J. Moseley. Pomagali im polscy trenerzy: Tomasz Onak, Paweł Holcman i Mieszko Okoński.

Po mowach inauguracyjnych wszyscy uczestnicy zostali podzieleni na grupy i imiennie wycytani przybyli „piątkę”. Zajęcia w grupach odbywają się na wydzielonych na głównej płycie Dunajca boiskach. Prowadzone są w języku angielskim.

- Uroczyste otwarcie Campu, treningi, warsztaty z języka angielskiego oraz małe gry, pierwszy dzień był bardzo pracowity dla wszystkich uczestników. Dzieciaki coraz lepiej radzą sobie podczas treningów oraz starają się komunikować w języku



Burmistrz Dawid Chrobak pojawił się zarówno na inauguracji Campu, jak i na ceremonii jego zakończenia

angielskim, co bardzo cieszy naszych trenerów - informował na facebookowej stronie campu Mieszko Okoński.

W drugim dniu odbyły się też dodatkowe zajęcia z angielskimi trenerami dla wszystkich chętnych AP English Football z Zakliczyna, którzy nie zdecydowali się uczestniczyć w Campie. To taki bonus za udział w całorocznych zajęciach akademii.

Codziennie treningi przeplatane były lekcjami języka angielskiego i przerwami na posiłek i regenerację. Każdy dzień przynosił inną tematykę do rozpracowania, np. na trzeci dzień, mimo angielskiej pogody, ćwiczone uderzenia na bramkę. Była też praca nad techniką, prowadzenie i przyjęcie piłki, podbijanie obiema nogami, gra głową, wykonywanie rzutów wolnych, różnych i karnych. W każdym dniu odbywały się tak ulubione przez uczestników gierki. Trenerzy z zadowoleniem przyjmowali zaangażowanie i chęć nauki swoich podopiecznych. Najlepsi zostali wyróżnieni podczas sobotniego, uroczystego zakończenia sportowego obozu.

Adeptom przyświecały cztery maksymy, którymi powinni się kierować na boisku. Są to: Try + Energy + Attitude + Mates = Team Spirit!, tj. Próbowanie + Energia + Nastawienie + Koledzy = Duch Współpracy!

15 lipca na stadionie Dunajca uroczyste zakończone English Football Camp. Burmistrz Dawid Chrobak gratulował wytrwałości i umiejętności, popiera organizację takich przedsięwzięć, liczy na kontynuację współpracy w przyszłym roku na obiektach komunalnych.

Ricky Fernandez był pod wrażeniem warunków, jakie zastał w Zakliczynie: - Jak na tak małe miasto, to obiekty sportowe są tutaj na wysokim poziomie, dwa boiska trawiste, jedno ze sztuczną nawierzchnią, do tego hala sportowa. Chciałbym podkreślić bardzo dobre zachowanie naszych podopiecznych, nie mieliśmy z nimi żadnych problemów. Wszyscy byli bardzo zaangażowani, nie było opóźnień w zajęciach. Jednym z celów zajęć było zdyscyplinowanie i zmotywowanie do nawiązania dobrych relacji z trenerami i to się udało.

Koordynator Campu - Mieszko Okoński zaprosił gości, w tym groźnie wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Okoński, i trenerów do udziału w ceremonii wyróżnienia najlepszych zawodników zgodnie z czterema zasadami. Czołówkę Campu wytypowali angielscy trenerzy.

Grupa trenera Rickiego: Teamwork (praca zespołowa) - Maciej



„Piątka” Alana Krzystyniak z AP EF Zakliczyn

Kusiak z Metalu Tarnów; Energy - Olgierd Kiszka z Tarnovii; Attitude - Kamil Helizon z Ciężkowianki, Mates - Wojciech Czabański z Koszyc Wielkich.

Mistrzostwa Ameryki Południowej (dzieciaki wybierały sobie nazwę drużyny i rozgrywały mecze 2 na 2). Wygrała Boliwia: Olgierd Kiszka z Tarnovii i Dominik Dunaj z Tuchovii.

Liga Mistrzów (uczestnicy wybierali sobie nazwę drużyny i rozgrywali mecze 4 na 4). Wygrała Borussia Dortmund: Wojciech Czabański z Koszyc Wielkich, Bartłomiej Jesionka z Igloopolu Dębica, Olgierd Kiszka z Tarnovii i Jakub Tutaj ze Skrzyszowa.

Gwiazdą Tygodnia został Dominik Dunaj z Tuchovii.

Grupa trenera Simona: Teamwork - Jan Sobiecki z AP EF Zakliczyn; Energy - Igor Głowacki z Unii Tarnów; Attitude - Konrad Hołda z AP EF Zakliczyn; Mates - Kacper Błoniarczyk z AP EF Zakliczyn.

Mistrzostwa Ameryki Południowej: wygrało Chile - Mikołaj Radliński i Jakub Lamparski - z Koszyc Wielkich.

Liga Mistrzów: zwyciężyło Atletico Madryt - Konrad Hołda z AP EF Zakliczyn, Igor Głowacki z Unii, Mikołaj Radliński z Koszyc W. i Oskar Jankó z AP EF Zakliczyn.

Gwiazda Tygodnia: Eryk Płonka z AP EF Zakliczyn

Grupa Trenera T.J.:a: Teamwork - Szymon Czabański z Koszyc Wielkich; Energy - Gabriel Korzeniowski z Błękitnych Tarnów; Attitude - Nikodem Gancarczyk z Gromnika i Mates - Alan Krzystyniak z AP EF Zakliczyn.

Mistrzostwa Ameryki Południowej: pierwsza Argentyna: Miłosz Hołda AP EF Zakliczyn i Jakub Chrapusta z Koszyc Wielkich.

Liga Mistrzów: wygrał Real Madryt: Alan Krzystyniak z AP EF Zakliczyn, Nikodem Gancarczyk z Gromnika, Przemysław Czabański z Koszyc W., Szymon Czabański z Koszyc W. i Eryk Polek z AP EF Zakliczyn.

Gwiazda Tygodnia: Jakub Chrapusta z Koszyc Wielkich.

Wyróżniający się zawodnicy otrzymali statuetki, upominki, oryginalne koszulki Southampton FC, a piłkę z autografami tego zespołu trafiła do... na zasadzie wskazania numeru z listy uczestników. Liczba ta odpowiadała ilości sekund, uzyskanego czasu... po biegu polskiego trenera wokół boiska. Wszyscy zawodnicy zostali docenieni medalami, upominkami, plakatami angielskich piłkarzy i gadżetami. Swoje nagrody wręczył trenerom burmistrz Dawid Chrobak, organizatorzy docenili też wolontariuszy i wiceprezes OSP Zakliczyn a zarazem ratownika medycznego, Ewę Kłoczek, która miała sporo pracy przy otarciach i stłuczeniach nabytych w ferworze walki na boisku. Mieszko Okoński docenił też oprawę medialną Campu, wręczając prezent Natalii Mazgaj, dokumentującej codzienne treningi, publikowane na facebookowej stronie Campu. Wykonała ich, bagatela, ok. 2 tys. Będzie pamiątka.

Nasza redakcja należała do patronów medialnych tego udanego sportowego przedsięwzięcia.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Ricky Fernandez chwalił zaplecze sportowe naszego miasta



Mieszko Okoński już myśli o przyszłorocznym Campie



Piłkę z autografami trafiła do Oliwier Płonki z AP EF Zakliczyn



Najlepsi zawodnicy w grupie trenera T.J.



Angielscy trenerzy na Kamieńcu: (od prawej) Ricky, Simon i T.J.



English Football Camp to sportowe wydarzenie roku w gminie Zakliczyn

Żaki i Orliki z Paleśnicy zwyciężają w Niecieczy

W ostatni weekend czerwca Nieciecza i obiekty Klubu Sportowego Bruk-Bet Termalica były piłkarskim centrum ziemi tarnowskiej. W niedzielę odbył się tu wielki finał rozgrywek Ligi Małych Orłów.

Rywalizowało ze sobą ponad 1300 dzieci z blisko 140 klubów i szkółek piłkarskich z powiatów bocheńskiego, brzeskiego, tarnowskiego i dąbrowskiego oraz miasta Tarnowa. Organizatorami tego ważnego wydarzenia dla młodzieżowej piłki nożnej w regionie tarnowskim byli: Wydział Szkolenia Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz KS Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Liczna grupa zawodników i wielu kibiców z Paleśnicy i okolic wybrali się w upalną niedzielę na obiekty sportowe ekstraklasowej Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Żaki - to grupa wiekowa rocznik 2008 i młodszy, Orliki - to rocznik 2006 i młodszy. Dzieci i młodzież bardzo aktywnie uczestniczą w zajęciach sportowych prowadzonych przez trenera Roberta Kraja na paleśnickim Orliku. Widząc olbrzymie zainteresowanie dzieci, młodzieży i rodziców, wystąpił z inicjatywą, aby w ramach rozwoju sportowego uczestniczących dzieci zgłosić



Świetna postawa orlików w Niecieczy

ich do Turniejów Szkoleniowych Ligi Małych Orłów organizowanych na Orlikach. Rodzice zapewnił transport na wyjazdy na turnieje szkoleniowe oraz aby ich pociechy prezentowały się odpowiednio - zakupili stroje piłkarskie. Podsumowaniem turniejów szkoleniowych dla żaków i orlików był Wielki Finał na obiektach sportowych w Niecieczy. Nasi najmłodsi, czyli rocznik 2008, 2009, 2010 spisali się wyśmienicie, w pierwszym meczu pokonali gospodarzy Bruk-Bet Termalica Nieciecza 3:1 (bramki Max Sobol, Gieralt, Ślęzak). Następnie pokonali Unię Niedomice 2:1. Pewnie pokonali szkołę piłkarską Omega Rzu-

chowa 3:0 oraz Akademię Piłkarską FA Tarnów 3:1. W ostatnim meczu zremisowali 0:0 z Wisłą Szczucin. To wielki sukces najmłodszych Żaków z Paleśnicy w Niecieczy. Trener Robert Kraj, na turniej z bardzo licznej grupy dziewczyn i chłopców trenujących na Orliku w Paleśnicy, mógł zabrać tylko dziesięciu zawodników z danej kategorii wiekowej. Reprezentanci Paleśnickich Żaków to: Maks Sobol, Ślęzak Bartłomiej, Maks Gieralt, Filip Wielek, Bartłomiej Łękowski, Wojciech Chli-pała, Bartłomiej Mucha, Julka Rudnicka, Krystian Krzyżak, Filip Wolak. A oto reprezentanci Paleśnickich Orlików: Konrad Gieralt, Bartłomiej



Fotka z trenerem Bruk-Betu Mariuszem Rumakiem

Makowiec, Mateusz Potok, Wiktor Łękowski, Jakub Wielek, Krystian Ziółkowski, Zuzia Zielińska, Gabrys Wysocki, Kacper Mikołajczyk, Kacper Nędza.

Bardzo dobrze spisali się także starsi zawodnicy startujący w kategorii Orlików, którzy także zajęli pierwsze miejsce w rozgrywkach pokonując LKS Wietrzychowice 1:0, wygrywając z Tuchowią Tuchów 2:1, z GAS Rozwój Szerzyny 2:1 oraz pokonując pewnie 2:0 zespół Trzciana 2000. Dość pechowo ulegli Macierzy Lipnica Murowana 1:3, ale drużyna z Lipnicy przegrała dwa późniejsze mecze i Orliki z Paleśnicy okazali się

najlepszą drużyną. Oprócz wielu radośnych przeżyć i emocji sportowych, które towarzyszyły naszym sportowcom i licznej grupie kibiców, dzieci spotkały i zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcie z trenerem Mariuszem Rumakiem, obecnym szkoleniowcem ekstraklasowej Termaliki, a wcześniej Lecha Poznań. Obszerny wywiad dla telewizji udzielił także trener Robert Kraj

Dzieci, oprócz wielu wrażeń sportowych miały zapewniony park rozrywki z dmuchańcami i innymi atrakcjami oraz poczęstunek. Dla większości, nie tylko dzieci, ale także ich rodziców, było to niesamowite przeżycie. (RK)

FOT. ROBERT KRAJ

Zelina Czchów wygrywa turniej siatkówki o Puchar Burmistrza

Ponownie drużyna z sąsiedniej gminy triumfuje w Wakacyjnym Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn. W zeszłym roku puchar zgarnęli siatkarze występujący pod nazwą Jurków/Czchów.

Organizatorzy turnieju, podobnie jak w roku ubiegłym, to Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Zakliczynie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Paleśnicy oraz Animator Orlika w Paleśnicy.

Turniej miał charakter międzygminny i był bardzo silnie obsadzony reprezentantami kilku ościennych miejscowości. Tak ciekawe zestawienie drużyn to zabiegi promocyjne animatora Roberta Kraja oraz Edyty Konickiej.

Do turnieju zgłosiło się 8 drużyn: VolleyTeam Jasienna (gmina Korzenna), Urząd Miejski w Zakliczynie, Pogórze Gwoździec, Paleśnica, Siemichów (gmina Gromnik), Team Gwoździec, Zelina Czchów i Podole-Olszowa (gmina Gródek nad Dunajcem). W ostatniej chwili wycofała się drużyna Paleśnicy. Po



losowaniu utworzone zostały dwie grupy:

Grupa A: Pogórze Gwoździec, Urząd Miejski Zakliczyn, Zelina Czchów, Podole-Olszowa.

Grupa B: Team Gwoździec, Siemichów, VolleyTeam Jasienna.

Grano do 20, do dwóch wygranych setów, przy remisie następował tie-break do 15.

Wyniki fazy grupowej:

Grupa A: Pogórze Gwoździec - Podole/Olszowa 2:0, Zakliczyn - Czchów 0:2, Podole/Olszowa - Czchów 1:2, Zakliczyn - Pogórze Gwoździec 2:0, Zakliczyn - Podole/Olszowa 2:0, Czchów - Pogórze Gwoździec 2:0.

Grupa B: VolleyTeam Jasienna - Siemichów 2:0, Team Gwoździec



- VolleyTeam Jasienna 0:2, Team Gwoździec - Siemichów 2:0

Klasyfikacja fazy grupowej

Grupa A: 1. Zelina Czchów, 2. Urząd Miejski Zakliczyn, 3. Pogórze Gwoździec, 4. Podole-Olszowa.

Grupa B: 1. VolleyTeam Jasienna, 2. Siemichów, 3. Team Gwoździec.

Do półfinału awansowały dwie najlepsze drużyny z każdej grupy: VolleyTeam Jasienna - Urząd Miasta Zakliczyn 2:1; Zelina Czchów - Siemichów 2:0.

Mecz o trzecie miejsce: Urząd Miejski Zakliczyn - Siemichów 2:1.

Mecz finałowy: Zelina Czchów - VolleyTeam Jasienna 2:0.

Klasyfikacja końcowa turnieju

I miejsce w turnieju: Zelina Czchów w składzie: Kamil Strzelec / kapitan/, Karol Nosek, Marcin Nieć, Norbert Zajac, Sławomir Nosek,



Krzysztof Jędrzychowski, Fryderyk Olchawa, Mateusz Nieć.

II miejsce: VolleyTeam Jasienna / gmina Korzenna/ w składzie: Konrad Tomasiak /kapitan/, Dawid Tomasiak, Łukasz Oracz, Ireneusz Jawor, Marcin Krzysztofiak, Rafał Łękowski, Tomasz Lewicki.

III miejsce: Urząd Miejski w Zakliczynie w składzie: Dawid Chrobak, Dawid Drukała, Ryszard Okoński, Marek Tobiasz, Zbigniew Damian, Łukasz Steć, Mieszko Okoński.

Dekoracji zwycięskich drużyn dokonali Burmistrz Dawid Chrobak, Wiceburmistrz Dawid Dru-

kała i kierownik zawodów Robert Kraj. Pamiątkowe Puchary i medale ufundowała Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Zakliczynie.

Duże podziękowanie za pomoc w organizacji turnieju dla pani Agnieszki Pomikło - dyrektor Zespół Szkolno-Przedszkolny w Paleśnicy oraz pana Alberta Kraja, który pełnił funkcję sędziego i aktywnie pomagał w działaniach techniczno-organizacyjnych. Sędziami technicznymi byli: Wojciech Zięcina, Pomikło Filip i Stanisław Jędrzejowski. Funkcje kierownika zawodów oraz kwalifikowanej pomocy przedmedycznej /z uprawnieniami/ pełnił Robert Kraj.

- W czasie turnieju wspominaliśmy także śp. Sylwestra Gostka, który wielokrotnie wspierał podobne turnieje. W ocenie wszystkich uczestników przy tak dużej ilości drużyn startujących turniej przebiegał bardzo sprawnie i w atmosferze święta sportowego - podsumował imprezę animator paleśnickiego Orlika. (RK)

FOT. MAREK NIEMIEC I ROBERT KRAJ





Zawodnicy Gulona nie odstawali w Wałbrzychu i Białymstoku

Tenis stołowy w Zakliczynie rozwija się bardzo prężnie. Do dnia dzisiejszego w historii miasta i gminy Zakliczyn, jak podaje pan Władysław Łopata, tylko sekcje podnoszenia ciężarów i tenisa stołowego jako jedyne reprezentowały gminę występując w II lidze państwowej.

2 kwietnia br. w Krakowie tenisiści D. Szczepański, Sz. Helmecki, P. Bardon, S. Rak zdobyli wicemistrzostwo w Drużynowych Mistrzostwach Województwa Małopolskiego, co pozwoliło im na awans do Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorek w tenisie stołowym, które odbyły się w dniach 27-30 kwietnia w hali widowiskowo-sportowej Aqua Zdrój w Wałbrzychu - jest to największe osiągnięcie odrodzonego klubu. W ścisłym finale znalazły się 32 najlepsze drużyny w kraju. Awans do finału uzyskiwało 16 najlepszych drużyn według ogólnopolskiej listy rankingowej tworzonej po zakończeniu sezonu oraz zwycięzcy eliminacji wojewódzkich. Opiekunem i trenerem drużyny na mistrzostwach był Mateusz Malik. Sam awans i możliwość znalezienia się w gronie tak znakomitych zespołów, które w większości występują w ekstraklasie lub pierwszej lidze, cieszy i motywuje do dalszej pracy nie tylko dzieci, ale również trenera. Na pewno do historii przejdzie zwycięstwo nad KS Gwiazda Bydgoszcz, której drużyna seniorów, występująca w Superlidze (najwyższa klasa rozgrywkowa w Polsce), zdobyła przed kilkoma dniami brązowy medal Mistrzostw Polski, a ten mecz o podium można było oglądać w TVP3. Zwycięstwo Sz. Helmeckiego nad aktualnym wicemistrzem Polski w grze podwójnej Michałem Majchrzakiem daje wiele powodów do dumy i pokazuje, że chłopcy rozwijają swój talent. W końcowej klasyfikacji zajęli 17 miejsce w kraju na 32 drużyny. Warto w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy pomogli w zorganizowaniu i sfinansowaniu wyjazdu do Wałbrzycha, a w szczególności rodzicom, klubowi MŁUKS „Gulon” Zakliczyn, KOZTS w Krakowie oraz firmie „Krówki po byku”.

Jakby tego było mało, 13 maja br. w Radocy (powiat wadowicki) odbyły się Mistrzostwa Województwa Ludowych Zespołów Sportowych w tenisie stołowym. Na tych zawodach nasz klub reprezentowało ośmiu



zawodników i awans do Mistrzostw Polski w Białymstoku uzyskało pięcioro z nich. Kategoria młodzieżek - I miejsce - P. Olszańska, kat. młodzików - III miejsce B. Martyka, kat. kadetów - II miejsce - J. Mróz, kat. juniorów - II miejsce - Sz. Helmecki, III miejsce - P. Bardon. Wiele słów uznania dla pozostałych zawodników; D. Szczepański zajął wysokie, ale nie lubiane przez sportowców IV miejsce, a V miejsce wywalczyli K. Olszański i B. Kornaś.

W dniach 23 do 25 czerwca zawodnicy MŁUKS Gulon Zakliczyn walczyli o jak najlepsze miejsce w Białymstoku na Mistrzostwach Polski LZS na obiektach UKS Dojłidy. Ostatecznie Patrycja Olszańska została sklasyfikowana na 9 miejscu w swojej kategorii, Szymon Helmecki - 13, a Bartek Martyka - 17 w kategorii młodzików. Jakub Mróz zajął miejsce 17 w kategorii kadetów, a Piotr Bardon w kategorii juniora zajął również miejsce 17. Młodzi sportowcy do Zakliczyna wrócili bardzo zadowoleni i pełni motywacji

do jeszcze cięższej pracy. Wyjazd był możliwy dzięki firmie OLSZAŃSKI, nocleg i wyżywienie pokrył klub.

Dzięki wyłożonej pracy na treningach i wyjazdom na Wojewódzkie Turnieje Klasyfikacyjne, mistrzostwa, sportowcy pokazali, że tak mały klub, oparty wyłącznie o wychowanków, może skutecznie rywalizować na arenie ogólnopolskiej i rozstrzygać Zakliczyn poza jego granicami.

Obecnie MŁUKS Gulon Zakliczyn postawił na swoich wychowanków, którzy grają w IV i V lidze tenisa stołowego, a zawodnicy naszego klubu są najmłodszymi reprezentantami ligowymi. W sezonie 2015/2016 V-ligowy zespół w składzie: P. Bardon, Sz. Helmecki, D. Szczepański, D. Rak, S. Rak awansował do IV ligi, natomiast w sezonie 2016/2017 w V lidze rozpoczęli grę młodzi reprezentanci w składzie: J. Mróz, P. Olszańska, K. Olszański, A. Gniadek, B. Kornaś, B. Martyka, P. Migdał, F. Jasnos, N. Pach. W sezonie 2016/2017 drugi zespół występujący w V lidze zajął 5 miejsce, rozgrywając 16 kolejek.

Końcowa tabela V liga przedstawia się następująco: 1. MKS Tarnovia Tarnów, 2. LUKS Galux Skrzyszów, 3. UKS Villa Verde Olesno I, 4. LUKS Sobolik Sobolów, 5. MŁUKS Gulon Zakliczyn II, 6. UKS Villa Verde Olesno II, 7. UKS Sokół Żabno, 8. MOSiR Tuchów, 9. UKS SP nr 1 Tarnów.

W IV lidze tenisa stołowego rozegrano 19 kolejek, pierwsza drużyna zajęła ostatecznie 9 miejsce. Tabela IV ligi: 1. GSWAL Bogdański Grybów, 2. KS Start Nowy Sącz, 3. LZS Solidarni Mędrzechów I, 4. KS Radość Gorlice, 5. KS Spektrum Słupnice, 6. KS Dobrzanka Dobra, 7. KS Talar Team Szczawa, 8. LKS Orzeł Wojnarowa, 9. MŁUKS Gulon Zakliczyn, 10. LUKS Galux Skrzyszów, 11. LZS Solidarni Mędrzechów II, 12. LKS Vocovia Wokowice, 13. TG Sokół Brzesko, 14. UKS SP nr 1 Tarnów.

Oprócz gry w lidze, zawodnicy reprezentowali nasz klub w Wojewódzkich Turniejach Kwalifikacyjnych oraz innych turniejach, zdobywając cenne punkty: w kategorii Skrzatów - S. Krakowski, Żaków - K. Kobylarczyk, K. Chryk, K. Nagel, M. Sikoń, F. Rzepecki, Młodzików - B. Martyka, F. Jasnos, P. Olszańska, M. Ulancki, O. Czermak, D. Zięcina, W. Łazarz, J. Olszewski, Kadetów - J. Mróz, B. Kornaś, K. Olszański, A. Gniadek, P. Migdał, J. Świder, P. Maniak, M. Mróz, Juniorów - D. Szczepański, P. Bardon, Sz. Helmecki, S. Rak, D. Rak. Wyniki z pierwszej dziesiątki w województwie:

11 IX 2016 r. I Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Juniorów - Kraków - P. Bardon - 7 miejsce;

19 XI 2016 r. II Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Juniorów - Kraków - P. Bardon - 9 miejsce;

18 II 2017 r. III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Młodzików - Olkusz - P. Olszańska - 5 miejsce, B. Martyka - 9 miejsce;

26 III 2017 r. Indywidualne Mistrzostwa Województwa Młodzików - Kraków - gra podwójna - 5 miejsce P. Olszańska, B. Martyka - 9 miejsce - gra pojedyncza - P. Olszańska - 9 miejsce;

9 IV 2017 r. - Drużynowe Mistrzostwa Województwa Młodzików - Kraków - VII miejsce (J. Mróz, B. Kornaś);

9 IV 2017 r. - Eliminacje Wojewódzkie Mistrzostw Polski Młodzików i Młodziczek - P. Olszańska - 5 miejsce;

2 IV 2017 r. - Drużynowe Mistrzostwa Województwa w kate-

gorii Juniorów - Kraków - II miejsce (P. Bardon, Sz. Helmecki, D. Szczepański, S. Rak);

23 IV 2017 r. - Indywidualne Mistrzostwa Województwa Kadetów i Juniorów - gra podwójna - 5 miejsce (P. Bardon, Sz. Helmecki), 9 miejsce - (D. Szczepański, S. Rak), 9 miejsce (J. Mróz, B. Kornaś);

20 V 2017 r. - Indywidualne Mistrzostwa Województwa w kategorii Skrzatów w grze podwójnej - 9 miejsce (S. Krakowski, K. Kanownik); 28 V 2017 r. Indywidualne Mistrzostwa Województwa w kategorii Żaków:

- 9 miejsce indywidualnie - K. Nagel

- 5-8 - gra podwójna (K. Nagel, K. Kobylarczyk), (K. Chryk, K. Bącio)

- 9-16 - gra podwójna (S. Krakowski, M. Sikoń).

Wysokie lokaty naszych reprezentantów na Wojewódzkich Turniejach Kwalifikacyjnych zaowocowały powołaniem zawodników do kadry województwa: Sz. Helmecki, P. Bardon, D. Szczepański, J. Mróz, B. Kornaś, P. Olszańska, B. Martyka. Zawodnicy MŁUKS Gulon Zakliczyn reprezentują również szkoły w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Licealiady, zajmując wysokie miejsca. W 2017 r. Gimnazjum w Zakliczynie zajęło IV miejsce w województwie (Sz. Helmecki, D. Szczepański, S. Rak) oraz IV miejsce w Licealiady (P. Bardon, D. Rak, Sz. Potoczec).

W marcu 2017 r. w Wojniczu odbył się finałowy cykl GP o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Wojnicz. W zawodach wzięło udział 157 uczestników z różnych zakątków Polski (Zakliczyn, Czchów, Nowy Sącz, Olkusz, Kraków, Gdańsk). Uczestnicy rywalizowali w 6 kategoriach. W kategorii OPEN - Zawodowcy - wygrał 17-letni P. Bardon, trzeci był D. Szczepański, czwarty Sz. Helmecki, siódmy J. Mróz - wszyscy z naszego klubu. W pozostałych kategoriach: Gimnazjum - Dziewczeta - trzecia - J. Świder, Gimnazjum - Chłopcy - trzeci P. Maniak, w kategorii Szkół Podstawowych - V miejsce - A. Czermak.

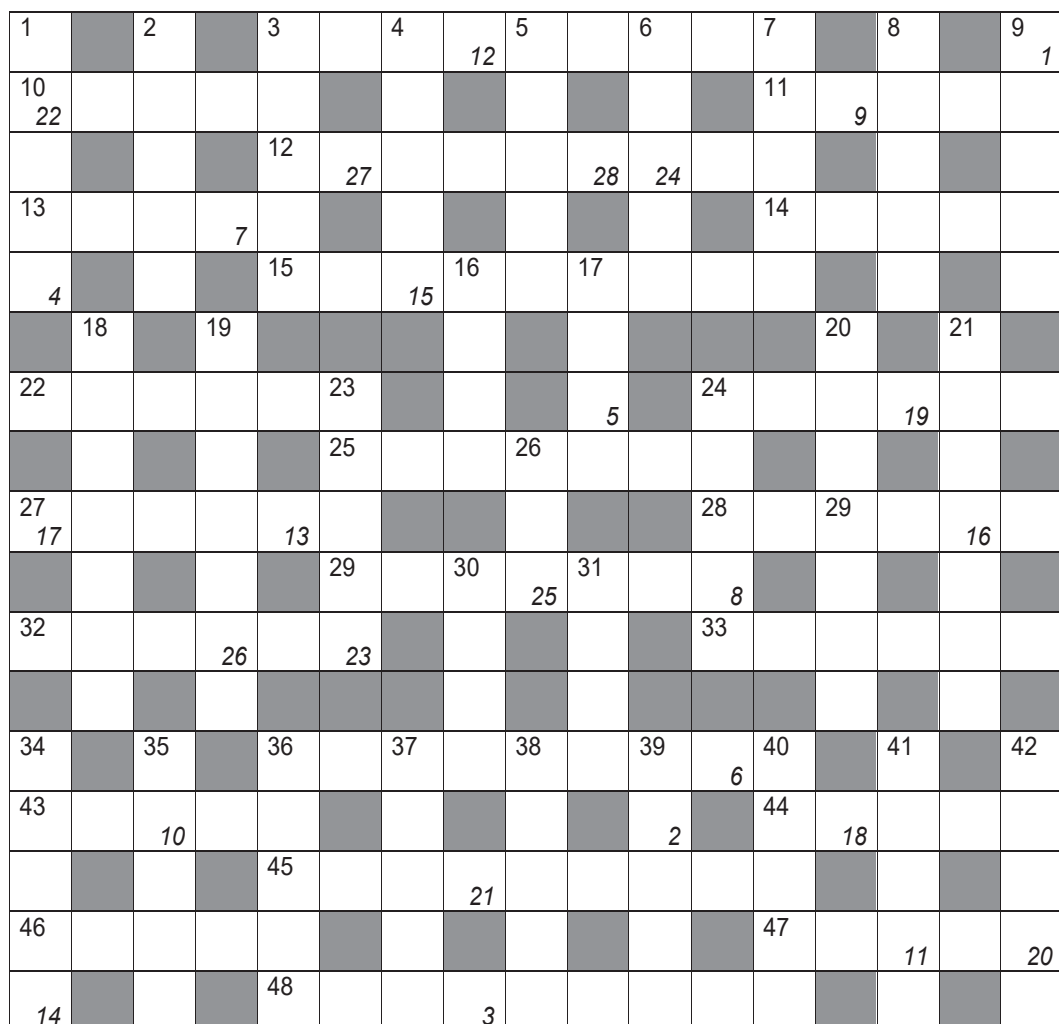
Praca i świetne wyniki młodych adeptów tenisa pozwala corocznie zajmować szkołom, które reprezentują, wysokich miejsc we współzawodnictwie sportowym szkół organizowanych przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy i Starostwo Powiatowe w ramach Małopolskiego Systemu Współzawodnictwa Sportowego Dzieci i Młodzieży. W 2016 r. zarówno Szkoła Podstawowa, jak i Gimnazjum z Zakliczyna, zajęło III miejsce w tym współzawodnictwie i dyrektor szkoły, opisując to wydarzenie, wymienił, że największe sukcesy szkoły odniosła właśnie w tenisie stołowym indywidualnym i drużynowym. To kolejny rok z wyróżnieniem szkół w tym współzawodnictwie. Dzięki wspaniałej pracy dzieci i młodzieży pod trenerskim okiem Mateusza Malika (obecnie zawodnika I Ligi Słowackiej) dzieci i młodzież osiągają duże sukcesy, nie tylko na szczeblu gminy, powiatu, województwa, ale także w skali ogólnopolskiej.

(MM)

FOT. ARCH. MŁUKS GULON
ZAKLICZYN



KRZYŻÓWKA NR 93



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Poziomo:

- 3) indyjski tekst erotyczny
- 10) w łazience
- 11) państwo w Azji
- 12) ostatnia wola
- 13) buty lekkoatlety
- 14) do bicia
- 15) założona w bibliotece
- 22) domek z gałęzi
- 24) słodki owoc
- 25) skrzat
- 27) na opał
- 28) postać z mitologii greckiej
- 29) na nim firanka
- 32) amerykański jelen
- 33) głębia oceaniczna
- 36) zrzeczenie się tronu
- 43) szpon orła

Pionowo:

- 1) baśniowe stwory
- 2) imię żeńskie
- 3) wlaż na płótek
- 4) generator fal
- 5) sucha trawa
- 6) ptasie śpiewy
- 7) model Opla
- 8) gat. literacki
- 9) frazes
- 16) 1000 kg
- 17) mebel króla
- 18) część koparki
- 19) np. wyrazów obcych
- 20) odmawiana w kościele
- 21) narzędzie stolarza
- 23) nogi zająca
- 24) do przepływu statków
- 26) nocny odpoczynek
- 30) czołg z serialu
- 31) imię żeńskie
- 34) okres w dziejach
- 35) ceremonialny strój
- 36) ulica w Moskwie
- 37) ostry w szpitalu
- 38) polskie miasto
- 39) pociechy matki
- 40) imię Młynarskiej
- 41) w cyrku
- 42) sala lekcyjna

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – powiedzenie. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Supermarket Leader w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **1 września br.** Hasło Krzyżówki nr 92: „Kto pamiętliwy, ten i mściwy”. Nagrody wylosowali: **Magdalena Roesler** z Charzewic i **Genowefa Krajewska** z Lusławic. Laureaci otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji..

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

**Zakliczyn,
ul. Polna 2**

POZNAJ CENY LEADERA!

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



FOT. MAREK NIEMIEC

Święceń kapłańskich udzielił mu biskup Jerzy Ablewicz. Pięć lat posługiwał w parafii w Straszynie k. Dębicy, a od 1985 roku w tarnowskiej katedrze. Od początku swojej pracy duszpasterskiej zaangażował się w tworzenie grup muzycznych: scholi dziewcząt i kantorów. **Ks. Władysław Pachota** pochodzi z Filipowic, tamże uczęszczał do Szkoły Podstawowej, której dyrektorem była pani Maria Kalicka.

Proboszcz tarnowskiej katedry - ks. Kazimierz Kos zlecił mu założenie scholi liturgicznej. Zaczął pracę z kilkunastoma dziewczętami, z czasem grupa się rozrastała, po kilku latach zaczęli wyjeżdżać z koncertami. W pracę chóru zaangażowała się Aleksandra Topor, która podjęła się kształcenia wokalnego chórzystek. Konsekwencją systematycznej, żmudnej pracy stał się wysoki poziom artystyczny zespołu, doceniany w kraju i za granicą, czego dowodem są liczne nagrody. Chór jest laureatem 23 konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych - mówił w czerwcu 2015 roku w wywiadzie dla Głosiciela, z racji jubileuszu 35-lecia kapłaństwa i 30-lecia Dziewczęcego Chóru Katedralnego „Puellae Orantes”.

Nagrodę – kartę podarunkową ufundowaną przez **Drogerię Jasmin w Zakliczynie** - wylosował **Krzysztof Truchan** z Faściszowej. Do odbioru w redakcji.

Nazywają ją w Zespole mamą. Od początku jego działalności ogarnia swoich podopiecznych matczyną troską, może dlatego Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” kwitnie i wspaniale się rozwija. Wieloletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu, od 15 lat na emeryturze. O kim mowa?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 50-złotową kartę podarunkową, ufundowaną przez Drogerię Jasmin, do realizacji w Drogerii w Zakliczynie, Rynek 9. Na odpowiedzi czekamy do **1 września br.**

SPONSOREM QUIZU SĄ DROGERIE JASMIN

Zakliczyn, Rynek 9
Poniedziałek - Piątek 8:00-18:00
Sobota 8:00 - 14:00



Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom
- ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Stacja Paliw Lotos
- Charzewice - sklep S. Biel
- Dzierżaniny - sklep Z. Sacha
- Gwoździec - market Euro
- Gwoździec - Cichy Kącik

Faściszowa - sklep M. Osysko

- Faściszowa - sklep H. Kochan
- Filipowice - sklep T. Damian
- Faliszewice - S. Biel
- Paleśnica - SPAR, A. Spieszny
- Paleśnica - sklep St. Woda
- Roztoka - sklep K. Soból
- Ruda Kameralna - sklep GS
- Słona - sklep S. Biel
- Stróże - sklep W. Biel
- Stróże - sklep P. Soska
- Wesołów - sklep J. Drożdż
- Wola Stróska - sklep S. Biel
- Wróblowice - sklep M. Osysko
- Zdonia - sklep k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 93
KUPON KONTROLNY

KONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 7-8/2017



Usługi Pogrzebowe

TADMAR 

„godnie, uczciwie, profesjonalnie”

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 37
tel. 691 021 842 14 66 56 286



KONTO JUNIOR

z KARTĄ PŁATNICZĄ

DLA MŁODZIEŻY OD 13 DO 18 LAT

KONTO JUNIOR TO KLASA SAMO W SOBIE, A WSZYSTKIE LEKCJE BANKOWANIA SĄ ZA DARMO:

- 0 zł otwarcie rachunku
- 0 zł prowadzenie rachunku
- 0 zł przelewy przez internet
- 0 zł korzystanie z usługi eBSR
- 0 zł opłata za wydanie karty
- 0 zł opłata za posiadanie karty
- 0 zł wypłaty w bankomatach BSR i innych wskazanych na stronie www.bsr.krakow.pl

Do otwarcia rachunku potrzebny jest dokument tożsamości (dowód osobisty – rodzica/opiekuna prawnego, legitymacja szkolna – małoletniego) i dowód osobisty lub paszport małoletniego w przypadku aplikowania o kartę VISA.

Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku

ZAPRASZAMY

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego

BSR
 Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 7:30-14:30 oraz w każdą drugą i trzecią sobotę
miesiąca w godz. 7:30-12:00

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-627-25-74 (prezes),
14-651-67-56 (księgowość),
14-66-53-460 (piekarnia)
Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!

ZAKŁAD KOMINIARSKI
WYKONUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE:

- PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- ODBIORY PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH



tel. 14 651 67 73, tel.kom.695 804 412, 603 346 350

MURBET 1946 **ZAKLICZYN**
BETONIARNIA ZAKLICZYN
UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426 Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
kom. 788 947 363 Sobota: 7:00 - 13:00
mail. murbet@onet.pl



- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

DSD 
 technologia i doradztwo

STUDNIE
ODWIERTY PIONOWE
POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356 **www.studniedsd.pl**

BETONIARNIA ROZTOKA



www.tk-beton.pl

TK

- Beton

BETON TOWAROWY
ZAPRAWY CEMENTOWE
BETON POSADZKOWY
BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU
TRANSPORT
POMPA DO BETONU - 28 METRÓW
BETONIARNIA: tel. 600 665 659
BIURO: tel. 733 555 513
ZAPRASZAMY

www.ramcar.pl - designerskie elementy wystroju wnętrz

- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne



32-840 Zakliczyn
ul. A. Mickiewicza 20
tel. 14) 66 52 158 , 503 097 880





Ubezpieczenia
Navigator

☎ 14 665 26 67
 ☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

KARTA DUŻEJ RODZINY

-15%

Czynne:
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00













Pożyczka ÓSEMKA



Dla Twojej wygody

ŁĄCZYMY RATY W JEDNĄ

To się opłaca!

Zakliczyn ul. Malczewskiego 7
tel. 14 628 35 13 lub 782 995 613



Reprezentatywny przykład dla Pożyczki Ósemki: całkowita kwota pożyczki 14 300,00 zł; czas obowiązywania umowy 53 m-cy; kwota raty 326,58 zł; stopa oprocentowania 8,80% w skali roku; prowizja 1 144,00 zł; opłata przygotowawcza 50,00 zł; wysokość odsetek 3 008,74 zł; koszt ubezpieczenia 1 182,32 zł; całkowita kwota do zapłaty 19 685,06 zł; rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 19,36%. Data ustalenia reprezentatywnego przykładu: 24.11.2016 r. Przedstawiona informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego, a decyzja kredytowa o udzieleniu pożyczki zależy od oceny ryzyka kredytowego.

F.P.U.H KRĘG-BUD Grzegorz Kwiek
Hurtownia Pasz
Zakliczyn, ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

NAWOZY – atrakcyjna cena!

TRANSPORT!



AGROTECH-G

CENTRUM LEŚNO OGRODNICZE

Zakliczyn

Rynek 6

Basen Stelażowy



305 cm, x 76 cm

299 zł

OleoMac Sprata 44



1299 zł

Słoiki 0.3 - 0.9l



od **0.49 zł**

W sprzedaży posiadamy również:
folie do sianokiszonki, kiszonkarskie na silosy,
siatka do bali słomy, sznurki rolnicze

www.agrotech-g.pl | 14 66 53 417 Pon-Pt: 8⁰⁰-16³⁰ Sobota: 8⁰⁰-13⁰⁰



ALKOHOLE ŚWIATA

SZLACHETNE TRUNKI UZNANE MARKI



Tyskie

butelka 0,5L

Przy
zakupie
skrzynki

1.89 zł

**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.
ALKOHOL W CIĄŻY ZAGRAŻA ROZWOJOWI I ŻYCIU DZIECKA**

Zakliczyn, Rynek 6 | Pon-Czw: 7⁰⁰-22⁰⁰ Pt-Sob: 7⁰⁰-24⁰⁰ Nd: 9⁰⁰-21⁰⁰